

Nakład gazety 67.212 egz.
Nr 89 (2247) Rok IX
Nr ind. 350648 / ISSN 1231-8132



17-18.04.1999 r.

CENA 90 gr

MAGAZYN

W WOJ. ZACHODNIOPOMORSKIM - „GŁOS KOSZALIŃSKI”

Przypadek: armia



- Wiedziałem, że to nie pączki u babci. To wojsko! Ale nie wiedziałem, że moja psychikę doprowadzą do takiego stanu. Wcześniej byłem opanowany, twardy. Teraz rozkleiłem się jak dziecko - mówi Tomasz. W koszarach wytrzymał trzy dni. Czwartego uciekł.

str. 3

W dół i w górę



Najdroższe mleko jest w Szczecinku, najtańsze w Człuchowie, gdzie kosztuje niemal połowę mniej! Z kolei cukier najlepiej kupować w Kołobrzegu, zaś najwięcej zapłacimy za niego w Koszalinie. Po kawę „Premium” warto pojechać do Słupska, w żadnym razie do Szczecinka.

str. 7

Z ptasiej perspektywy



Zajęcie jak każde inne - daje się lubić i nienawidzić. Sprzymierzeńcem jest pogodny niebo, utrapieniem - zimne wiatry i natrętnie ptaki. Zamiast po górach wspinając się po kościolach, wysokich drzewach i kominach. W „wysokościowej” ekipie jest ich trzech, dwóch z Ustki i jeden spod Koszalina.

str. 9

GŁOS SŁUPSKI

DZIENNIK POMORZA ŚRODKOWEGO



Wczoraj w Szkole Podstawowej im. Polskich Olimpijczyków w Kwakowie zainaugurowano Dni Olimpijczyka. Zmagania młodzieży szkół wiejskich poprzedziła uroczystość, na której obecni byli znani olimpijczycy ze Słupska, m.in. brązowa medalistka igrzysk z Seulu judoczka

Bogusława Olechnowicz, czołowi strzelcy olimpijczycy z Barcelony: Mirosława Sagun i Robert Kraskowski. Po zapaleniu znicza przez Damiana Maroska, najlepszego sportowca kwakowskiej szkoły, rozpoczęły się biegi. (mar) Fot. Krzysztof Tomasiak

Masz pytanie lub problem?

Napisz, zadzwoń do nas!



SLUPSK
42-54-18
W redakcji dzurujecie
9.00-13.00
IRENA ORŁOWSKA

Mają szefów

Zarząd Miasta Słupska zdecydował o obsadzie stanowisk dyrektorów gimnazjów. W czterech przypadkach szefami zostali obecni dyrektorzy szkół podstawowych. Są to: Bronisław Kisiel (SP nr 3), Jolanta Wiśniewska (SP nr 4), Danuta Wichowska (SP nr 5) i Jacek Goreński (SP nr 16). Do dyrektorskiego grona dołączyła dwójka obecnych nauczycieli: Lech Raś (gimnazjum w SP nr 8) oraz Barbara Kujat (gimnazjum w SP nr 11). (sta)

Starostowie razem

W Gdańsku powstał wczoraj konwent powiatów województwa pomorskiego. - Celem jego powołania jest wspomaganie samorządu lokalnego - powiedział Bogdan Dąbrowski, starosta gdański. Dzięki konwentowi starostowie będą mogli wymieniać doświadczenia i poglądy dotyczące zarządzania powiatem. W efekcie powiaty powinny lepiej gospodarować pieniędzmi. Starostowie będą mogli również wspólnie występować do władz rządowych oraz do różnych instytucji i organizacji współpracujących z samorządami. (mat)

Szkoła w ogniu

Przedwczoraj późnym popołudniem groźny pożar wybuchł w jednym z dwóch budynków Szkoły Podstawowej w Wierchowcu Człuchowskim. Spłonęło poddasze i dach oraz pierwsze piętro płacówki. Szkoła straciła dwie izby lekcyjne, świetlicę i dwa mieszkania nauczycielskie. Prawdopodobną przyczyną powstania ognia była wada kolumny. Straty oszacowano wstępnie na ponad 100 tys. złotych. (JG)

Sobota i wszystko jasne?

W sobotę o godz. 18 w słupskiej hali „Gryfia” rozpocznie się ważny koszykarski pojedynek. Jeśli zespół Brok/Alkpol/Czarni Słupsk wygra, znajdzie się w pierwszej lidze! W zdecydowanie lepszej sytuacji znajdują się słupscy koszykarze, którzy potrzebują tylko jednego zwycięstwa nad Astorią Bydgoszcz. Natomiast goście, chcąc awansować do ekstraklasy, musieliby dwukrotnie pokonać słupszczan - w sobotę i w niedzielę. (mar)

z przepisami „ponieważ art. 4 ust. 1, pkt. 5 Ustawy o wychowaniu w trzeźwości zalicza izby wytrzeźwień do instytucji służących rozwiązywaniu problemów alkoholowych, których wspomaganie należy do zadań własnych gmin”. Jednak Z. Wiczkowski utrzymuje, że program powinien być zatwierdzony wcześniej przez Radę Miejską, a nie zarząd. Klub radnych AWS skierował wszystkie dokumenty w tej sprawie do rozpatrzenia przez Regionalną Izbę Obrochunową w Gdańsku. (for)

Czy w Słupsku warto inwestować?

Oddam halę za pół ceny

Wczoraj nie doszedł do skutku kolejny przetarg zorganizowany przez słupski ratusz. Za ponad 2,5 mln zł próbowano sprzedać halę po Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego.

Halę przy ul. Kołłątaja miasto kupiło, by przekazać ją spółce założonej przez kupców, wojewodę i ratusz. Spółka upadła, a obiekt wystawiono do przetargu. Nie zgłosił się ani jeden chętny. Przypomnijmy, że również działkę przy ul. Bałtyckiej w Słupsku wystawiano do sprzedaży dwa razy i też nie było chętnych.

- To są trudne tereny do sprzedaży. Na najbliższym posiedzeniu zarządu ustalimy termin drugiego przetargu, a jeżeli i on nie dojdzie do skutku, wówczas zastanowimy się nad sprzedażą w drodze bezprzetargowej. Jeśli ktoś zaproponuje godziwe pieniądze, nie będziemy się targować - mówi wiceprezydent Słupska Zbigniew Rychny. - W ten sposób za połowę ceny wywoławczej sprzedaliśmy nieruchomości przy ul. Długiej, gdzie powstana obiektu usługowo-mieszkalne. Na podobnych zasa-

dach zawarliśmy już umowę z nabywcą terenu przy ul. Bałtyckiej, który ma tu postawić market budowlany.

Zdaniem wiceprezydenta, brak zainteresowania nie wynika z utraty statusu wojewódzkiego, ale z położenia i wielkości sprzedawanych terenów, które dla inwestorów nie są atrakcyjne. Natomiast nie powinno być problemu ze sprzedażą nieruchomości przy ul. 11 Listopada i Szczecińskiej (trasa Szczecin - Gdańsk). Inwestorzy wręcz poganiają ratusz, aby przyspieszyć termin przetargu planowanego na połowę czerwca.

Agenci sprzedaży nieruchomości twierdzą, że biznesmeni na razie obserwują sytuację, jaka powstała po wprowadzeniu reformy administracyjnej i zastanawiają się, czy w Słupsku warto inwestować czy też lepiej zrobić to w okolicach Gdańska. (for)

Tylko pracy BROK...

W tym roku w słupskim browarze BROK, który obecnie zatrudnia 88 osób, pracę straci 40 procent załogi.

Koszaliński zarząd firmy tłumaczy, że produkcja piwa w Słupsku jest nieopłacalna - ze względu na przestarzałą linię technologiczną. Nowoczesnymi urządzeniami dysponują browary w Koszalinie i Połczynie Zdroju. Dlatego w Słupsku konieczne jest ograniczenie zatrudnienia. - Odejdą pracownicy, którzy nabyli uprawnień do zasiłków i świadczeń przedemerytalnych. Rozwiązane zostaną umowy z osobami, które mają staż pracy mniejszy niż 3 lata. Ci, którzy sami zrezygnują z pracy do końca lipca, otrzymają

duże odprawy - mówi Kinga Wiertelowska-Kobalczuk, rzeczniczka prasowa Koszalińskich Zakładów Piwowarskich SA.

Zdaniem związkowców, sposób zwalniania załogi ma wprawdzie „ludzką twarz”, ale wszystko zmierza do zamknięcia browaru.

Wczoraj zarząd spółki BROK SA zdecydował o odwołaniu z funkcji prezesa firmy Wiesława Szopińskiego. Nowym szefem firmy zostanie Tom Gresk, 48-letni absolwent Uniwersytetu w Wisconsin. Funkcję obejmie 18 czerwca. (bos)

rybaków. Dzisiaj na Bałtyku północno-wschodni i północny wiatr powieje z siłą 5-6, w porywach 7 stopni w skali Beauforta. Jutro z taką samą siłą dmuchnie z kierunków zachodnich. Dopiero wieczorem podmuchy osłabną do „czwórki”. (ber)

Prezydent kontra radny

W naszej informacji sprzed tygodnia „Komisja poza prawem” radny Słupsku uchwałą budżetową ze stycznia 1998 roku, natomiast plan pracy komisji zatwierdzony został uchwałą Zarządu Miasta z 25 czerwca 1998 roku”. Z kolei „wysokość diet członków komisji Rada Miejska ustaliła w grudniu 1997 roku.” Według prezydenta, finansowanie izby wytrzeźwień nie jest sprzeczne

jaśnia, że „wydatki komisji przyjęte zostały przez Radę Miejską w Słupsku uchwałą budżetową ze stycznia 1998 roku, natomiast plan pracy komisji zatwierdzony został uchwałą Zarządu Miasta z 25 czerwca 1998 roku”. Z kolei „wysokość diet członków komisji Rada Miejska ustaliła w grudniu 1997 roku.” Według prezydenta, finansowanie izby wytrzeźwień nie jest sprzeczne

Amfetamina w segmencie

Anonimowa informacja przekazana policji poprzez telefon CRIME STOPPERS doprowadziła słupskich funkcjonariuszy do mieszkania 18-letniej słupszczanki na osiedlu Zatorze. W segmencie policjanci bez trudu odnaleźli 18 porcji amfetaminy. - Dziewczyna mówiła, że nie ma pojęcia, skąd w jej mieszkaniu wzięła się narkotyki. Przekonywała, że odwiedza ją wielu znajomych i ktoś zapewne zrobił jej kawal - mówi nadkom. Marek Dłutowski, rzecznik słupskiej policji. 18-latką mieszka sama. Nie uczy się i nie pracuje. Jest na utrzymaniu rodziców. (LL)

Referendum pod kontrolą

Komisja Zakładowa „Solidarności” w uesteckiej stoczni nie ogłosi pogotowia strajkowego. Wczoraj prezes firmy zgodził się w końcu na przeprowadzenie referendum, ale po godzinach pracy i pod okiem przedstawiciela zarządu Stoczni.

Przypomnijmy: podczas sporu zbiorowego mediacje związkowców z zarządem firmy, dotyczące tegorocznej podwyżki płac, zakończyły się podpisaniem protokołu o rozbieżności. Stocznicy mieli zdecydować w referendum o przystąpieniu do strajku. „Solidarności” i Wolny Związek Zawodowy Pracowników Gospodarki Morskiej zaplanowały je na minioną środę i czwartek. Prezes Waclaw Mach nie zgodził się na referendum w czasie godzin pracy i zapowiedział konsekwencje służbowe. Wczoraj sytuacja się zmieniła. - Prezes zgodził się na przeprowadzenie referendum po godzinach, ale zaproponował związkowi swoje warunki. Skoro referendum się odbędzie, odwołaliśmy pogotowie strajkowe - stwierdził Jerzy Borzyszkowski, szef KZ. Nie chciał ujawnić warunków prezesa. Z naszych informacji wynika, że jednym z nich jest obecność na referendum przedstawiciela zarządu Stoczni. - Nie jest wskazane, aby referendum obserwował przedstawiciel strony, z którą trwa spór. To nie wybory - komentuje Jan Naczek, wiceprzewodniczący regionalnej „S”. - Przy takiej formie naciśku decyzje załogi nie będą szczere. Stocznicy wrzucą do urny puste kartki albo wcale nie przyjdą. Wczoraj nikt z zarządu Stoczni nie miał czasu dla prasy. (ber)

DELIA ZAMOŚĆ I PROBIS MIELNO zapraszają na:
WYPRZEDAŻ JESIENNO-ZIMOWEJ KOLEKCYJ PŁASZCZY
Sklepy objęte promocją:
Koszalin - CH „AS” - box naprzeciwko baru Kołobrzeg - DH „BRYZA”
Świdwin - Sklep Odzieżowy, 1 Maja 23
Szczecinek - Sklep Konfekcyjny, 9 Maja 6
Złotów - Sklep Lenoir, Boh. Westerplatte 3
Do każdego płaszcza firmowa parasolka gratis!

Weekendy podaruj sobie!!!
Dni wolnych od pracy nie spędzaj w kuchni. Potrzeby kulinarne rodziny zatratmy za Ciebie, udzielając 40% zniżki za skonsumowany obiad.
W restauracji hotelu „Arka” obiady za atrakcyjną cenę zjesz w każdą sobotę, niedzielę oraz święta, w godz. 13.00 - 18.00

Do wynajęcia gabinety lekarskie od 30 czerwca
Chemiczna Spółdzielnia Inwalidów „ZNICZ”
Białogard, ul. Polczyńska 10
094 312-36-91
Wskazany jest kontakt osobisty

Uprzejmie informuję niezdecydowanych o zapisach do kontraktowego gabinetu lekarskiego
Jadwiga Lewandowska
lekarz chorób wewnętrznych, specjalista reumatolog
codziennie w godz. 8.00-17.00
ul. Słowackiego 25
84-300 Lębork, tel. 626-010

WSZYSTKO, CO NAJLEPSZE
Nie masz czasu zadzwonić, przyjedziemy do Ciebie.
TORG ZIELONY autoryzowany dealer
Alcatel One Touch Club z aktywacją ZA 99 zł + VAT
Alcatel One Touch View z aktywacją ZA 99 zł + VAT
Alcatel One Touch Club + z aktywacją ZA 99 zł + VAT
Nokia 5110 z aktywacją ZA 199 zł + VAT
Telefony mają blokady SIM Lock, tzn. współpracują tylko z kartą SIM tego Era GSM
Tvoja era
„TORG ZIELONY” KOSZALIN, ul. Połtawska 8
tel. 341-02-96, 0602 504-706, fax 341-02-95

CO WY NA TO?
Dzisiaj, 17.04.1999 r. (sobota) znak „x” stawiamy w polu nr C-6
KUPON 12 VOLKSWAGEN GOLF IV



W lipcu dowiemy się, jakie podatki zapłacimy w przyszłym roku

Warianty rozwoju

Wicepremier Leszek Balcerowicz i minister gospodarki Janusz Steinhoff przedstawili strategię rozwoju gospodarczego kraju na najbliższe lata. W lipcu dowiemy się, jakie podatki będziemy płacić w przyszłym roku.

Szef Kancelarii Premiera Jerzy Widzyk poinformował, że koalicja zaakceptowała propozycje zmian w ustawie o działach administracji rządowej. Koalicja chce ponadto, aby Rządowe Centrum Studiów Strategicznych zostało włączone bezpośrednio w strukturę Kancelarii Premiera.

Liderzy Akcji Wyborczej Solidarności i Unii Wolności powołali zespół, który ma opracować konkretny strategii rozwoju gospodarczego na lata 2000-2010. Uzgodniono, że pracami zespołu będzie kierować przewodniczący sejmowej Komisji Finansów Publicznych Henryk Goryszewski. Koalicja zapoznała

się z planem rozwoju gospodarczego na ten okres, przygotowanym przez wicepremiera Leszka Balcerowicza. Już obecnie mówi się o tym programie jako o „drugim planie Balcerowicza”.

Przywódcy koalicji są zgodni, że prace nad zmianami w systemie podatkowym powinny zakończyć się do końca czerwca tego roku, tak, by Sejm miał czas na wprowadzenie ewentualnych zmian w ustawowym terminie.

Własny program rozwoju ekonomicznego kraju przedstawi Ministerstwo Gospodarki. Propozycja szefa resortu Janusza Steinhoffa, podobnie jak projekty Balcerowicza,

zakłada trzy warianty rozwoju polskiej gospodarki. Realizacja najbardziej intensywnego zakłada wzrost gospodarczy w granicach 7 procent rocznie. Również w obu przypadkach autorzy zakładają wprowadzenie dwóch, a nie trzech jak dotychczas, stawek podatkowych.

Rzecznik klubu AWS Piotr Żak i sekretarz generalny UW Mirosław Czech powiedzieli po spotkaniu, że propozycje przyszłorocznych stawek podatkowych nie są jeszcze przygotowane. Nieoficjalnie mówi się jednak, że progi podatkowe mają zostać obniżone do poziomu 18 i 29 procent. Zapowiedziano, że propozycje stawek podatkowych na przyszły rok obywatele poznają w pierwszych dniach lipca. Wówczas dowiemy się, jakie podatki i według jakich stawek będziemy płacić w przyszłym roku. (ho)

Domki dla powodzian

Z dwudniową wizytą w Polsce przebywał premier Królestwa Szwecji Goran Persson. Podczas pobytu na Dolnym Śląsku szwedzki premier wraz z Jerzym Buzkiem wręczyli klucze do nowo wybudowanych domków dla powodzian z grupie mieszkańców Pilca. 32 domki, wybudowane dzięki pomocy szwedzkiego rządu, postawiono w pobliskim Kamieńcu Żąbkowskim.

- W Polsce przysłowie mówi, że prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie. Szwedzi okazali nam prawdziwą pomoc i przyjaźń. Dziękujemy za to - powiedział Jerzy Buzek. Dodał, że Szwedzi pomagali powodzianom w roku ubiegłym i dwa lata temu.

Goran Persson uznał, że tego rodzaju pomoc między sąsiadami jest czymś zupełnie naturalnym. (ho)

SLD oddłużona

Jak już informowaliśmy, w czwartek w Warszawie powołano nową partię lewicową pod taką samą nazwą jak dawny blok wyborczy - Sojusz Lewicy Demokratycznej. Nowe SLD utworzyły 32 organizacje, partie polityczne, związki zawodowe i organizacje społeczne.

Jeden z liderów SLD Józef Oleksy uważa, że nowe SLD nie powinno przejmować długów Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej, która jako główna partia polityczna weszła w skład SLD.

Likwidator majątku byłej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Andrzej Herman stwierdził, że lewica znalazła doskonały sposób na uniknięcie spłaty długu wobec Skarbu Państwa. Jego zdaniem, jeśli stworzenie SLD nie będzie oznaczało likwidacji SdRP, to likwidator będzie egzekwował dług od tych, którzy pozostaną przy SdRP.

Obecnie, jak przypomniał Andrzej Herman, SdRP jest winna Skarbowi Państwa 4,5 miliona złotych. (ho)



W Malezji wojsko kontynuuje odstrzał trzody chlewnej zarządzonej z powodu roznoszenia przez te zwierzęta groźnego wirusa powodującego zapalenie mózgu. Można się nim zarazić przez bezpośredni kontakt ze świniami. Od października w Malezji zmarło na tę chorobę 90 osób. Planowany jest odstrzał około miliona świń.

Na zdjęciu: żołnierze w specjalnych kombinezonach ochronnych spychają do dołu zastrzelone świnie w jednej ze wsi w prowincji Negeri.

(PAP/EPA)

Walki na granicy jugosłowiańsko-albańskiej

Pentagon powołuje rezerwistów

Jugosławia zwróciła się o pilne zwołanie Rady Bezpieczeństwa po zbombardowaniu przez samolot NATO konwoju uchodźców z Kosowa. Według Belgradu, podczas ataku zabitych zostało 64 Albańczyków.

W piątek samoloty NATO atakowały wiele celów na terenie Jugosławii. Zniszczone zostały m. in. instalacje paliwowe, w Belgradzie zbombardowano dzielnicę Rakovica. Dwukrotnie atakowane były obiekty przemysłowe w Panczewie, w tym pracujące dla rolnictwa zakłady azotowe. Bomby eksplodowały w położonym niedaleko granicy z Węgrami mieście Subotica. Cztery już raz zbombardowano rafinerie i inne zakłady przemysłowe w Nowym Sadzie. Po raz pierwszy natomiast od rozpoczęcia nalołów 24 marca ostrzelane zostało miasto Paracin. Według strony jugosłowiańskiej, podczas nalołów zniszczonych zostało wiele domów i obiektów cywilnych. Belgrad twierdzi, że podczas nocnych ataków samolotów NATO zniszczony został obóz dla uchodźców w Bośni,

w którym przebywali Serbowie wypędzeni z Kosowa i Chorwacji.

Pentagon powołał pod broń 33 tysiące amerykańskich rezerwistów w związku z kryzysem na Bałkanach. Większość z nich ma trafić do służby w lotnictwie. Na początku przyszłego tygodnia wniosek w tej sprawie Pentagon przedstawi prezydentowi Billowi Clintonowi. Od dłuższego już czasu w kołach wojskowych Sojuszu mówiono o potrzebie wzmocnienia niektórych formacji wykorzystywanych w kampanii przeciwko Jugosławii. Po raz pierwszy Pentagon poinformował również o konieczności dozbrojenia Wyzwoleńczej Armii Kosowa.

Wczoraj na granicy albańsko-jugosłowiańskiej doszło do bardzo intensywnej wymiany ognia artyleryjskiego między siłami jugosło-

wiańskimi a rebeliantami z Armii Wyzwolenia Kosowa i albańskimi siłami obrony pogranicza. Walki toczyły się na terytorium Albanii, co najmniej 6 kilometrów od granicy. Agencja Reutersa twierdzi, że Jugosłowianie atakują bazy Wyzwoleńczej Armii Kosowa. Z nich bowiem przetrucane są do Kosowa zaopatrzenie i broń. Korzystając ze wsparcia NATO, rebelianci z WAK opanowali ostatnio znaczny obszar w środkowej części Kosowa.

Radio Tirana podało, że w kierunku Albanii zmierza kilkadziesiąt tysięcy uchodźców. Zdaniem rozgłośni, ogromna rzesza uciekinierów znajduje się kilkanaście kilometrów od granicy. W ciągu ostatniej doby granicę jugosłowiańsko-albańską przekroczyło co najmniej 10 tysięcy uciekinierów z Kosowa.

Na zdjęciu: uczestnicy demonstracji zorganizowanej przeciwko agresji NATO na Jugosławie idą wieczorem z pochodniami w ręku przez wenecki most Scalzi (PAP/EPA)

Zarzut i areszt

Zbigniew M., zabójca siedemnastomiesięcznego Daniela, trzy najbliższe miesiące spędzi w areszcie. Tak zdecydował wczoraj Sąd Rejonowy w Gdyni. Postanowił również wysłać mężczyznę na badania lekarskie w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

Przypomnijmy, że w środę 46-letni mieszkaniec Gdyni bez żadnego powodu zaatakował nożem dziecko na jednej z głównych ulic miasta. Sprawcę makabrycznego czynu zatrzymali przechodnie. Tylko szybki przyjazd policji uchronił go przed linczem.

W czwartek po dwóch godzinach przesłuchania gdyńska prokuratura postawiła Zbigniewowi M. zarzut zabójstwa. Mężczyźnie grozi od 8 do 25 lat pozbawienia wolności lub dożywocie. Jeżeli okaże się, że w momencie popełnienia przestępstwa Zbigniew M. był niepełnoletni, uniknie więzienia. Zostanie wówczas zamknięty w zakładzie psychiatrycznym. (mat)



Z okazji Dnia Sapera przed warszawskim pomnikiem „Chwała saperom” złożono kwiaty i wianki oraz oddano cześć poległym żołnierzom. Odznaczono także byłych saperów odznaką „Za rozminowywanie kraju”. (PAP)

Protest

Czterogodzinny strajk ostrzegawczy zorganizowała wczoraj załoga podwarszawskiego „Ursusa”. Prawdziwy protest, zdaniem związkowców, rozpocznie się, jeśli

nie będzie żadnej reakcji ze strony rządu. Ursuska Solidarność domaga się zmiany polityki gospodarczej. Uważa, że naród polski jest wywłaszczony ze swego majątku wykupywanego przez obcy kapitał. Rozszerza się ponadto sfera ubóstwa, rośnie bezrobocie. (ho)

Odnotują w Księdze Rekordów Guinnessa?

8 promili alkoholu we krwi!

W Pogwizdowie na Śląsku Cieszyńskim policja zatrzymała złodzieja, który miał we krwi... 8 promili alkoholu! Został on ujęty w pościgu po wcześniejszym włamaniu do sklepu monopolowego.

Policjanci kiedy zobaczyli, że alkohol wówczas zamknięty w zakładzie psychiatrycznym. (mat)

sprzęt. Jednak ten rekordowy wynik potwierdziły następne pomiary.

Jak ustalono, mężczyzna w trakcie włamania do sklepu wypił na miejscu pół litra czystego spirytusu. Po przewiezieniu do szpitala lekarze stwierdzili, że jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Będzie mógł pić nadal. (ho)

Szajka rozbita

Policjanci z III Komisariatu w Koszalinie zatrzymali 18-letniego Pawła S., 18-letniego Adama J. i 17-letniego Tomasza Z., mieszkańców Koszalina podejrzanych o dokonanie w Koszalinie 17 kradzieży z włamaniem do mieszkań i domków jednorodzinnych oraz 15 kradzieży z włamaniem do samochodów. Grupa przestępcza zawiązała się w lutym. Z domków i mieszkań kradli wyłącznie sprzęt RTV oraz biżuterię. Straty właścicieli oszacowano wstępnie na około 40.000 zł. Sprawcy nie poprzestawali na włama-

niach do mieszkań. Z równie dużym zaangażowaniem włamywali się do samochodów, z których kradli praktycznie wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość. Podczas przesłuchania cała trójka przyznała się do popełnionych przestępstw. Prokurator zastosował wobec nich środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego. Grozi im kara pozbawienia wolności od roku do lat 10. Policja prowadzi czynności mające na celu odzyskanie zrabowanych przedmiotów oraz ustala osoby poszkodowane. (stp)

LOTTO

MULTIOTEK
Losowanie z piątku 16.04
1, 2, 4, 5, 10, 11, 13, 18, 24, 30, 33,
38, 41, 54, 55, 56, 64, 65, 68, 69
TWÓJ SZCZĘŚLIWY NUMEREK
Losowanie z piątku 16.04
Losowanie I: 21
Losowanie II: 17, 32, 38, 45
TWÓJ SZCZĘŚLIWY NUMEREK
Wygrane z czwartku 15.04
I, II, III - stopnia - brak
IV stopnia - 13.276 zł 70 gr
V stopnia - 885 zł 11 gr
VI stopnia - 52 zł 58 gr
VII stopnia - 13 zł 08 gr (cza)

KRONIKA POLICYJNA

Napadli, skopali

Wczorajszej nocy w Złocieniu kilku mężczyzn zaatakowało i dotkliwie pobiło 23-letniego mieszkańca pobliskich Kosobud. Sprawcy zabrali mu 300 zł i oddali się. Komisariat policji o bójkę przy ul. 3. Pułku Piechoty powiadomiony został o godz. 0.50 przez jednego z mieszkańców. Patrol, który natychmiast wyruszył na miejsce, nie zastał już ani napastników, ani uszkodzonego, który w tym czasie zmierzał w kierunku komisariatu. Policja szybko namierzyła i zatrzymała czterech podejrzanych zachowujących się spręcznie. Okazało się, że są to sprawcy napadu. Najmłodszy z nich, 16-latek, zwolniony został do domu. Pozostali przebywają w areszcie. Dzisiaj policja wystąpi do Prokuratury Rejonowej w Drawsku Pomorskim o zastoso-

wanie wobec podejrzanych aresztu tymczasowego. (kb)

Okap z piwnicy

W Koszalinie włamano się do jednej z piwnic w bloku przy ul. Zwycięstwa. Skradziono okap kuchenny i wentylator. Na ulicy Lechickiej w Koszalinie ktoś wybił szybę w opłu astrze. Złodziej jednak nic nie ukradł, gdyż został prawdopodobnie spłoszony przez przechodnia.

Po narzędzia

Wczorajszej nocy złodzieje włamali się do zakładu wulkanizacyjnego przy ul. Jana Kazimierza w Słupsku. Ukradli warty 3 tysiące złotych prostownik. Z hurtowni przy ul. Polnej w Uście włamywacze wynieśli spawarki, szlifierki i wiertarki o łącznej wartości 5,5 tys. złotych.

Ukradli dach

Z garażu przy ul. Koszalińskiej w Słupsku złodzieje ukradli składany dach samochodowy oraz fotel kierowcy z renault 19. Wartość strat nie jest jeszcze znana.

Brali hurtowo

Nieznani dotychczas sprawcy, którzy okradli sklep przemysłowo-techniczny w Głowczycach, wynieśli m. in. telewizor Sony, pilarki, szlifierki, wiertarki. Łączne straty oszacowano na sumę 15 tys. złotych.

Trzy dni na drzewie

Wczoraj słupscy strażnicy nie wyjeżdżali do żadnego pożaru, za to zdejmowali kota z wysokiego drzewa przy ul. Małachowskiego. Według mieszkańców, którzy wezwali pomoc, kot siedział na drzewie trzy dni i rozpaczliwie miauczał. (LL)



Redaktor naczelny - Mirosław Marek Kromer
I zastępca redaktora naczelnego - Przemysław Stefanowski
zastępca redaktora naczelnego - Przemysław Lipski
Sekretarze redakcji: Krystyna Juszkiewicz, Przemysław Niechciał, Jerzy Szych
Dyrektor naczelny wydawnictwa - Waldemar Cwiężka
Wydawca: Dziennikarska Oficyna Wydawnicza „Rondo”
sp. z o.o., ul. Sportowa 14, 75-503 Koszalin, tel. 340-72-16,
fax 343-55-93, e-mail: gloskosz@rondo.com.pl
Skład i łamanie DOW „Rondo”
Druk: Drukarnia „Rondo” w Koszalinie, ul. Słowiańska 3a, tel. 340-35-98

„GŁOS KOSZALIŃSKI”
75-503 Koszalin, ul. Sportowa 14, centrala, tel. 340-72-16, fax 343-55-93
BIURO OGŁOSZEŃ: 75-503 Koszalin, ul. Sportowa 14, tel./fax 340-73-44.
Internet e-mail: gloskosz@rondo.com.pl
Oddziały redakcji i Biura Ogłoszeń:
w Drawsku Pomorskim: ul. Zamkowa 18, tel. (0-951) 332-62;
w Białogardzie: ul. Pomorska 1 (pawilony handlowe), tel. (312) 66-65; w Ko-
łobrzegu: ul. Zwycięzców 11, tel. 625-271-49; w Szczecinku: ul. 28 Lutego 2,
tel. 374-23-89;
„GŁOS SŁUPSKI”
76-200 Słupsk, ul. Filmowa 2, tel. 42-71-12, 42-54-18, 42-88-07, fax 42-98-57
BIURO OGŁOSZEŃ: 76-200 Słupsk, ul. Filmowa 2, tel./fax 42-98-57
Oddziały redakcji i Biura Ogłoszeń:
w Łęborku: ul. Czołgiistów 5, tel. 625-322, pok. 127; w Cieluchowie: ul. Kró-
lewska 1b, tel. 42-668; w Miastku: ul. Dworcowa 29, te. 52-82.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

„Tu jest wojsko” - powiedział mi „starszy” z zasadniczej. Tu wszystko można kupić. Nie miałem dwóch tysięcy na odroczenie. No to pójdę odpekać swoje. Teraz potrzeba mi pięć tysięcy, żeby się stąd wyrwać. „Cywil został za bramą! Trzeba było myśleć w cywilu, jak robić, żeby tutaj nie przyjść. A teraz macie przestać myśleć i wykonywać rozkazy” - Tomkowi dudnił w głowie okrzyki: „Od myślenia są inni! Tutaj myślą za was!”



Przypadek: armia

Lat 21. Szczupły. Dostyć wysoki. Po technikum. Był listonoszem. Później mechanikiem samochodowym. Studiował zaocznie w szkole zarządzania, ale brakowało mu na czesne. Ojciec pije. Kiedy matka znalazła pracę, Tomek codziennie woził ją „maluchem” do pracy w mieście. Kilkadziesiąt kilometrów. Podczas kwietniowego poboru trafił do Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Uście. I świat mu się zawalił. Nikt mu nie powiedział o psychologii. W koszarach wytrzymał trzy dni. Na czwarty dzień - w ubiegłą sobotę - uciekł. Po ośmiu godzinach 20-kilometrowego marszu dotarł do Górska. Chciał zapytać o drogę. Zapukał do pierwszych drzwi. Otworzył mu... szwagier żołnierza zawodowego z CSMW.

Siedzi z pochyloną głową. Roztrzęsiony. Głos mu się załamuje:
- Dali mi mundur. Na kompanię przyszło nas jedenastu. Przyjmował nas starszy marynarz. Z ksywką „Egzekutor”. „Nie, żeby od gnębienia...” - zapewnił i zaczął traktować jak śmieci. Cztery miesiące dłużej od nas jest w wojsku. Włączył telewizor. Na ekranie jakaś panienska. A on teksty puszczał, co by z nią robił. Więc czekaliśmy aż sobie obejrzy. Światło zgasili, bo takie przepisy. Kładliśmy się po ciemku. Już w pierwszy dzień chciało mi się płakać, jak nigdy w cywilu. Rozbalały mnie dwa zęby. Chciałem w wojsku wyleczyć. Oficer mówi: „Później to sobie zalatwisz”. A mi głowa pęka...

Jesteś śmieć! Masz pozamiatane!

5.30 - pobudka. Zaprawa. Zbiórka. Okrzyki dowódcy. Śniadanie. Sprzątanie rejonu.
- Chciałem zadzwonić do domu i do dziewczyny. Bałem się zapytać, czy mogę, bo wszyscy z mordą. W kantine są karty magnetyczne. Powiedzieli, że nie mam wstępu. Kolega napisał list. Poradził mi: - Wrzuć tak, żeby nikt nie widział, bo będą czytali.
„Egzekutor” przypominał: „Do przysięgi jesteś nikim! Zwykłym śmieciem! Masz się podporządkować. Nie masz żadnych praw”.
- Wykपालi nas w pierwszy dzień. Zbiorowy prysznic. Następny za tydzień. Rano - umywalka. Jak żołnierz zdąży przed zbiórką. Na rozkaz - mycie, golenie. Wieczorem - kto ma służbę w kuchni, myje się po ciemku. Dają dwa ręczniki. Lniany. Do twarzy i nóg. Niczego więcej nie można umyć. A tyłek chyba za tydzień w łaźni.
Papieru toaletowego nie dostaliśmy. Nie ma i trzeba się na papier złożyć. Laczki wojskowe były zapałkowane w papierową torbę. Jak

ktos ją wyrzucił, nie miał z czym iść do kibla. Ukrałem kawałek papieru w kuchni.

- Wiedziałem, że to nie pączki u babci. To wojsko. Ale nie wiedziałem, że moja psychikę doprowadzą do takiego stanu. Sam na siebie nie mogę patrzeć. Byłem opanowany. Twardy. Teraz rozklejam się jak dziecko.

Lecą żurawie...

- Nie wiem, co mi przyszło do głowy. Już na służbie kuchennej myślałem, żeby uciec. Przewyciężyć strach. Uciec! Nie wiedziałem do kąd. W domu będą szukać. Może do kolegi?
- Chciałem włożyć rękę do kralnicy. Żeby tylko się stąd wydostać. Ale była tępa...

- W sobotę sprzątałem. Zdałem swój rejon. Na kompanię nie było nikogo z zawodowych. Dyżurny nie zauważył, kiedy wyszedłem. Założyłem beret i równym krokiem ruszyłem w stronę plotu. Chciałem dojść do Ustki. Zrobiłem koło i wróciłem w to samo miejsce. Doszedłem do morza. Potem na zachód. Lasem. Plażą. Na poligonie był rów szeroki na pięć metrów. Wpadłem po pas do wody. Wyszedłem, ale miałem buty mokre. Było już po południu. Cisza. Bezludzie. Żurawie zerwały się do lotu...

- W lesie usłyszałem samochód. Padłem. I wtedy nogi mi odmówiły posłuszeństwa. Byłem zmęczony, głodny i ubłocony. W Górsku zapukałem do pierwszego domu. Mieszkał tam szwagier wojskowego z jednostki. Zrobił mi herbatę i powiedział, że pomoże. Przyjechali żandarmi. Spokojnie. Bez przemocy. Nie stawiałem oporu. W żandarmerii chorąży kazał mnie nakarmić. Dwie herbaty wypiliśmy. Dali mi ciasta i włączyli film. W jednostce bosman wyzwał mnie od gnojów, a podporucznik zadzwonił do matki. Ma przyjechać. Prokurator i więzienniczy. Przyjechali w niedzielę. Z ojcem i

wujkami. Podporucznik znowu straszyl. Mama płakała.

- W jednostce nikt się nie orientował, że zniknąłem. „Egzekutor” powiedział, że żandarmeria nie powinna nic wiedzieć: „Ta sprawa w ogóle nie powinna wyjść na jaw”.

W niedzielę Tomek trafił do izby chorych.

- Przyjąłem marynarza w stanie depresji lekowej - stwierdził kpt. Tadeusz Wincek, lekarz. - Takie przypadki zdarzają się coraz częściej. Są spowodowane częściowo słabą odpornością psychiczną i adaptacyjną młodych ludzi, a częściowo złym podejściem kadry.

Do psychiatry i kapelana

- Nie umiem się dostosować do tego środowiska. Nie widzę siebie w roli żołnierza. To pozostawi trwały ślad w mojej psychice. Nie będę już nigdy taki sam. Przez porabianą armię! Niech biorą do woja tych, którym się to podoba. Przecież ja nawet muchy nie zabiję. A jak żaba skakała przez drogę, zatrzymywałem samochód. Nie wiem, do kogo mam wyciągnąć rękę po pomoc. Komu zaufać?

- To klasyczny przypadek - stwierdza kmdr. ppor. Marian Jarczyński, oficer prasowy CSMW. - W ostatnim poborze mamy kilka takich przypadków na tysiąc marynarzy. Określamy to jako zespół dezadaptacyjny. Po rozmowie z dowódcą, psychologiem, psychiatrą czy kapelanem, większość młodych żołnierzy się adaptuje. W skrajnych przypadkach - po obserwacji, badaniach i psychotestach - poborowi są „odraccani” lub zwalniani z wojska.

Rzecznik stwierdził ponadto, że to niemożliwe, aby nikt nie zauważył ucieczki. A Tomek po powrocie z izby chorych do kompanii „wycofał się z wersji, że był źle traktowany przez dowódcę drużyny”. Mimo to dowództwo nie zlekceważyło „wątku traktowania” młodych żołnierzy przez starszych stopniem. Zapewnił też, że w czasie poboru żołnierze zawodowi pracują na dwie zmiany i dowódcy drużyn są pod ich nadzorem. Z naszych informacji wynika, że w jednostce po godz. 15 brakuje nadzoru kadry zawodowej. Władzę przejmują dowódcy drużyn - „starsi fala” od poborowych zaledwie o kilka miesięcy - którymi wyrecza się kadra zawodowa.

Natomiast chorąży sztab. Słowo-

mir Poborski, komendant placówki Żandarmerii Wojskowej, zapowiedział, że dokładnie zbada, co skłoniło młodego marynarza do podjęcia dramatycznych kroków. Żandarmeria weźmie pod uwagę zarówno przyczyny wynikające z „fali”, zwierzchnictwa kadry zawodowej, jak i warunki bytowe marynarzy.

Kto związa rolki?

W CSMW żołnierze mają niewiele czasu na jakąkolwiek toaletę. Do regulaminowego minimum ogranicza się środki czystości. Na 130 żołnierzy w kompanii przypada 10 umywalk.

- Wiem, że papier toaletowy jest kupowany. Jednak trudno mi udzielić odpowiedzi na temat jego dystrybucji - stwierdza rzecznik.

W ubiegłym roku dwaj komandorzy zostali skazani wyrokami w zawieszeniu i zwolnieni z wojska za okradanie żołnierzy z żołdu. Wyjaśniali, że brali pieniądze od żołnierzy, bo nie mieli za co pomalować pomieszczeń kompanii. Ich tłumaczenia przystawały do rzeczywistości. W jednostce zdarza się, że za przepustkę syna ojciec „placi” kubłem farby.

Powszechnie jednak wiadomo, że CSMW nie klepie biedy. Poza środkami z budżetu ma własne dochody. Wojsko dorabia wczasami, koloniami, basenem i stacją diagnostyczną pojazdów.

Zgodnie z zarządzeniem ministra obrony narodowej, jednostka powinna zarobione pieniądze w pierwszej kolejności przeznaczyć na poprawę warunków bytowych żołnierzy służby zasadniczej.

- Rażąco rosną dysproporcje między warunkami bytowymi żołnierzy a kadry - informuje jeden z oficerów, który chce zachować anonimowość. - W sztabie luksusowo urządzone kilkadziesiąt biur. Na wyposażenie gabinetu dowódcy CSMW - według projektu architekta wnętrz - przeznaczono około 50 tysięcy złotych. Za te pieniądze można zbudować wystarczającą liczbę natrysków dla sześciu kompanii. O firmie, która wygrała przetarg, w jednostce mówiono na dwa miesiące przed jego ogłoszeniem. Po kontroli przepychu, admiralicia pogroziła dowództwu... palcem.

BOGUMIŁA RZECZKOWSKA

PS Imię marynarza zostało zmienione.

Fot. Archiwum Krzysztof Tomasik

W wielkanocny poniedziałek pojechałem do Triestu - żadnych znaków wojny. Tylko o północy nagle całe niebo zaczęło głucho grzmieć. Z „zawodu” pasażer samolotowy, tylko raz w życiu słyszałem podobny pomruk - w lecie 1968 nad Polską. Wtedy jednak bomby nie spadły.

Bomby na Europę

50 lat zajęło Europie lizanie się z ran II wojny światowej - narodowościowych animozji, jedynie słusznych ustrojów politycznych i jałtańskich kurtyn. Mój chiński kolega znalazł kiedyś włoski atlas historyczny. Zatrzymuje mnie podniekowany na środku skrzyżowania: „Wiesz, czego się dowiedziałem? Ze kiedyś Polski nie było na mapie! A kiedyś była bardzo duża. A wcześniej Włochy sięgały do Indii!”. „Biedak” - pomyślałem - pomylili Rzym z Włochami. Ale później się zastanowiłem.

Rzeczywiście, dla Chin, od 2000 lat zamkniętych murem, te małe 30-50-milionowe plemiona, mówiące różnymi dialektami i bez przerwy przesuwające wzajemne granice, to rzecz nie do pojęcia. Europa politycznie

nie jest jednorodna (choćby biurokratyczno-lewicowa), ekonomicznie prężna i militarnie stabilna byłaby nie lada postępow.

W tym sensie, 500 myślicieli USA nad Bałkanami nie jest złą inwestycją. Tym bardziej że i Cruisy mają elektronikę przestarzałą i Stealthy są niemrawe jak kaczkę. Nic dziwnego, że dolar od dwóch tygodni rośnie i indeks giełdowy w Nowym Jorku zwyczajnie.

W perspektywie historii, w 1999 r. Kosowo było ostatnim tłaćm się zarzewiem konfliktu w Europie. Nikt nie jest w stanie zagwarantować Europie za następne 50 lat statusu „wyspy obfitości”. 2 miliardy Chińczyków już stuka pustymi miskami do dobrobytu. Jak długo da się jeszcze w Europie konkurować z amerykańską prężnością technologiczną i azjatycką pracowitością, jeżeli utraci prymat polityczny?

Miloszević jest zbrodniarzem! Naprodukował nam ten wiek XX psychopatów politycznych. Dopiero co Pol Pot, który budował parkany z ludzkich czaszek, trafił przed Sąd Boży, już wyrósł następny. Wycieczki do Oświęcimia winny być obowiązkowe dla początkujących polityków, szczególnie tych o dobrych intencjach. Niech wiedza jak łatwo wysiedlić i zgładzić całe narody. Psychopacie wystarczy pretekst - lecz polityk rozsądny nie powinien tego pretekstu dostarczać.

Nie przewidziało NATO, że psychopata, wybrany w znany nam „demokratyczny” sposób, będzie miał naród za sobą. Nie przewidziało, że przetrzyma trzy dni bombardowania i że wkrótce zabraknie celów dla rakiet. Nie przewidziało, że pod

ostoną bomb wysiedli milion Kosowian.

Jak wskazują ostatnie przykłady - Wietnamu czy Afganistanu, zawsze łatwiej zacząć wojnę, niż ją skończyć. Łatwiej nawet wygrać ją niż przerwać. Konflikt w Kosowie zaczyna się rozszerzać - niepewność w Czarnogórze, niezadowolenie w Macedonii, pogranicze Albanii pod ogniem artylerii. NATO chętnie wysła czołgi, ale nie włoskie ani francuskie. Warto więc wykorzystywać każdą szansę dyplomatyczną, choćby papieską lub rosyjską. A dyplomacją oznacza, że obie strony muszą ustąpić.

Całe sztaby strategów przez dziesięciolecia przewidywały różne warianty III wojny światowej - mur berliński, Korea, Zatoła Świń, Afganistan. Nie słyszałem nic o Kosowie. Dziś nikt nie wierzy, że konflikt na Bałkanach wywoła wojnę. Ale też nikt tego nie studiował. I dlatego jest on niebezpieczny.

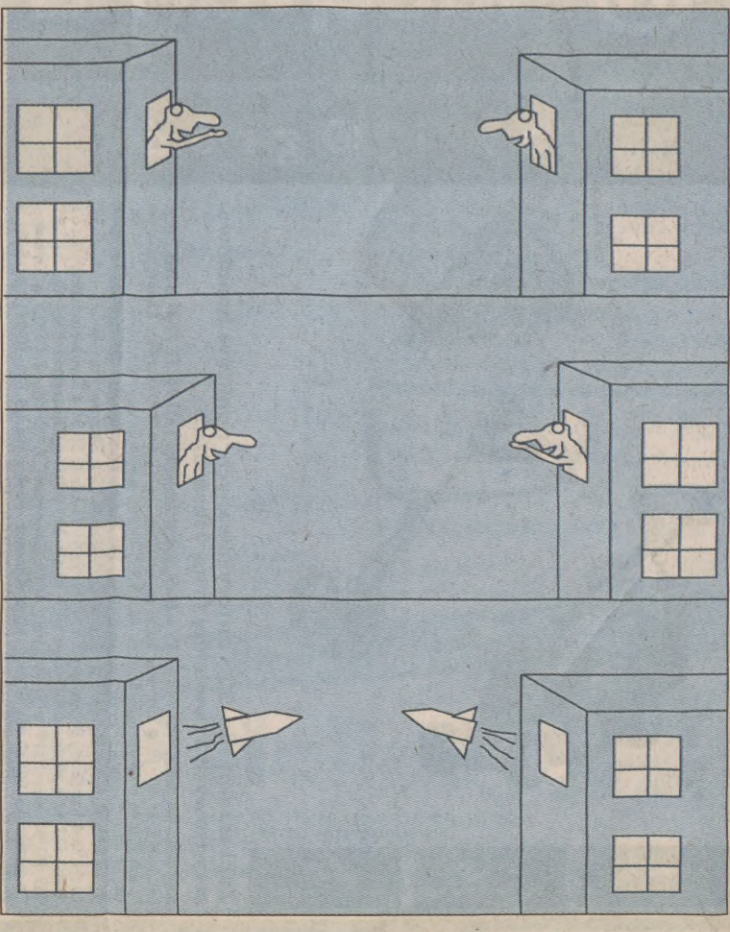
Pytano „Radio Erewan”: „Prawda, że ZSRR walczy o pokój na świecie?” - Prawda! I to tak zawzięcie, że po tej walce nie zostanie kamień na kamieniu”. „Prawda, że NATO broni Kosowian? Prawda, ale jak już ich obroni, to będzie w Kosowie spalona pustynia”. I tylko się modlić, aby się niedźwiedz nie obudził...

PS Moja krytyka nie ogranicza się jedynie do NATO. Wysoki Parlament Europejski dzieli stołki po ostatniej aferze korupcyjnej, a nie dyskutuje o rozwiązaniu politycznym w Kosowie. Niestety, znaczna część opinii publicznej, i to nawet w tradycyjnie pacyfistycznym kraju, jakim są Włochy, również popiera bombardowania.

dr hab.

GRZEGORZ KARWASZ

Od redakcji: Autor jest wykładowcą na Uniwersytecie w Trydencie oraz w Instytucie Fizyki słupskiej WSP.



POLMOZBYT KOSZALIN HOLDING S.A.

zaprasza na wielką wyprzedaż części samochodowych!

Jeżeli jesteś właścicielem: „malucha”, dużego fiata, poloneza, cinquecento lub uno masz jedyną okazję skorzystać z zakupu nowych części po atrakcyjnych cenach!

Sklep zaprasza poniedziałek-piątek 9-18
sobota 9-15
Koszalin, ul. Piastowska 1

PBO ... I JUŻ BUDUJEMY
inż. Piotr Pleś

Szanowni Państwo

Serdecznie zapraszamy

- przed podwyżką VAT-u
- przed wycofaniem ulgi budowlanej do realizacji
- szybko, sprawnie, rzetelnie
- eleganckich i funkcjonalnych

DOMKÓW SZEREGOWYCH

Koszalin, ul. 4 Marca 38, tel. 342-76-19

Sto dni reformy

Rozmowa z posłem SLD SEWERYNEM JURGIELAŃCEM, wiceprzewodniczącym Sejmowej Komisji Zdrowia, członkiem podkomisji nadzwyczajnej do spraw oceny reformy ochrony zdrowia

- Pierwszy kwartał reformy służby zdrowia, najtrudniejszej ponoc z czterech wdrażanych obecnie reform, mamy już za sobą. Bałagan z tym związany dał się wszystkim we znaki.

- Doniesienia o licznych nieprawidłowościach, docierające do Sejmu od świadczeniodawców, którym przyszło zawierać umowy z kasami chorych, od pacjentów mających problemy z uzyskaniem pomocy medycznej, skłoniły parlament do powołania nadzwyczajnej podkomisji do spraw monitorowania reformy służby zdrowia.

- Czym konkretnie zajmuje się podkomisja?

- Spotykamy się w terenie z dyrektorami jednostek służby zdrowia, którzy mówią nam o codziennych problemach swoich placówek, dzielą uwagami dotyczącymi współpracy z kasami chorych, skarżą na nieprawidłowości. Potem słuchamy drugiej strony - przedstawicieli kas chorych. Co mają do zaferowania, jak rozwiązują problemy, o których sygnalizują dyrektorzy. Odwiedziliśmy już województwo pomorskie i tamtejszą kasę chorych oraz mazowieckie. Wybieramy się do Wielkopolski i Lubuskiego.

- Czy był jakiś szczególny powód, że w pierwszej kolejności komisja zajęła się akurat tymi województwami?

- Nie, wybór był zupełnie przypadkowy.

- Jakie problemy zgłaszane są najczęściej?

- Problemy, które wpływają w trakcie tych spotkań, powtarzają się. Najczęściej sygnalizowana jest sprawa zbyt niskich nakładów na potrzeby służby zdrowia. Sięgają one nierzadko 70-75 procent ubiegłorocznych budżetów ZOZ. Wszyscy, zarówno świadczeniodawcy, jak i kasy chorych, dostrzegają konieczność opracowania standardów wyposażenia placówek leczniczych, procedur postępowania medycznego, wyceny tych procedur. Tego przed wprowadzeniem reformy resort zdrowia, niestety, nie przygotował, stąd nieporozumienia między kasami i ZOZ-ami dotyczące wyceny świadczeń. W przypadku zbyt niskiego finansowania placówek przewidywane są teraz w kwietniu ponowne negocjacje. Należy jednak wziąć pod uwagę fakt, że wpływy do kasy ZUS są niższe

niż planowano (w symulacjach zakładano 98-procentową ściągłość składki, co z założenia było błędem). Czy renowacja umów poprawia sytuację finansową placówek leczniczych, trudno powie-



dzieć. Obawiam się, że nie. Do tego wszystkiego doszedł przecież jeszcze problem „trzynastek”. Wciąż nie wiadomo jak go rozwiązać, z czego sfinansować wypłaty. Niektóre jednostki do tej pory nie wypłaciły ludziom pieniędzy, inne zaciągnęły na to kredyty. Są też takie, którym pieniądze na „trzynastki” pożyczają kasy chorych i teraz zamierzają pożyczkę wyegzekwować, dając na przykład mniej na bieżącą działalność. To znów uszczupli nakłady na leczenie. Wystąpiłem w sprawie „trzynastek” z interpelacją do premiera, obecnie oczekuję odpowiedzi.

- Z rządu płyną zapewnienia, że pieniądze na służbę zdrowia jest więcej niż było w ubiegłym roku. Rzeczywistość zdaje się temu przeczyć. Czy rozważa się możliwość podwyższenia składki na ubezpieczenie zdrowotne? Może jednak 7,5 proc. to za mało?

- Nawet przedstawiciele rządzącej koalicji zaczynają dostrzegać konieczność podwyższenia składki, ale - jak twierdzą - w tym roku nie jest to możliwe. Trzeba byłoby zmieniać ustawę budżetową. Moim zdaniem, powinna być podwyższona jak najszybciej.

- Jakie jeszcze problemy trapią służbę zdrowia i pacjentów w pierwszych miesiącach reformy?

- Często pretensje zgłaszane

przez świadczeniodawców dotyczą limitów skierowań do specjalistów, do szpitali, na badania diagnostyczne. Nie uzyskaliśmy niestety odpowiedzi na pytanie: na jakich zasadach kasy chorych te limity wyznaczają. Wprawdzie tłumaczono, że są to tylko zalecenia, wielu lekarzy jednak próbuje się do nich stosować. Bywa, że specjalista przed końcem miesiąca wywiesza kartkę, iż limit już wyczerpał i albo przyjmuje pacjenta za pieniądze, albo każe przyjść w następnym miesiącu. Dyrektorzy zakładów opieki zdrowotnej, którym kasy chorych zapewniają 70-procentowe finansowanie, zwalniają szkolne pielęgniarki, higienistki stomatologiczne. Istnieje zagrożenie, że poziom profilaktyki - nie tylko stomatologicznej, dotyczy to także wielu chorób - bardzo się obniży. Zgodnie z ustawą o ubezpieczeniach zdrowotnych, ubezpieczony ma prawo do świadczeń na rzecz zachowania zdrowia, zapobiegania chorobom i wczesnego ich wykrywania. Jak można mówić o prawidłowej profilaktyce, skoro przychodnia onkologiczna w Koszalinie, która w ubiegłym roku wykonała ponad 8000 badań mammograficznych, w tym może wykonać 7000? Ustawa mówi też o profilaktyce stomatologicznej u dzieci i młodzieży do 18. roku życia. Jeśli zwalnia się ze szkół dentystę i higienistkę stomatologiczną, to kto ma zająć się tą profilaktyką. Nauczyciel?

- Zdaje się, że godzących w dobro pacjenta przypadków łamania przepisów ustawy znalazłoby się więcej...

- Istotnie. Ustawa zapewnia równy dostęp ubezpieczonych do świadczeń. Czy wobec pojawienia się limitów skierowań do szpitali, do specjalistów, na badania diagnostyczne można mówić o równym dostępie do świadczeń? A jak interpretować różnice w opłatach, jakimi obciążani są pacjenci? Zachodniopomorska Kasa Chorych dopłaca do aparatów słuchowych tylko 200 zł, kasa małopolska - 800 zł. Czy pacjent z Zachodniopomorskiego jest gorszy od pacjenta z Małopolski? Ustawa budżetowa na ten rok przewiduje podwyżki w służbie zdrowia, przekraczające o 2 proc. poziom inflacji. Jak ma zrealizować ten zapis dyrektor szpitala, który dostał na działalność zakładu 70 proc. tego co miał w ubiegłym roku. Paradoksy rodzi system płatności za leczenie szpitalne. Fundusze przydzielane są na jednego chorego, najkorzystniejszy jest więc przyjął na krótko pacjenta i niewiele przy nim robić. Lekarzowi rodzinnemu nie opłaca się diagnozować pacjentów i płacić za badania z własnej puli. Lepiej kierować ich do szpitala. Ten system uderza w ludzi ciężko chorych, wymagających długiego, drogiego leczenia. Wciąż nie rozwiązany jest problem usług medycznych w zakładach pracy chronionej, domach małego dziecka, domach pomocy społecznej. Jest pomysł, by tego rodzaju placówki mogły zawierać umowy bezpośrednio z kasą chorych i wynagrodzając stawkę na pacjenta wyższą od przeciętnej. Pensjonariusze domów pomocy społecznej wymagają zarówno większych nakładów na leczenie, jak i na diagnostykę. Ja, będąc lekarzem rodzinnym, też niechętnie wzięłbym pod opiekę 200 schorowanych osób. Z dwudziestolatkami na pewno łatwiej się pracuje.

- Czyli najlepszy pacjent to człowiek młody, silny, zdrowy.

- Owszem. Jest, założymy, kilku lekarzy rodzinnych, którzy kompletują listę podopiecznych. Jeśli znajdzie się w tym gronie lekarz mający bardzo dobrą opinię, do niego zapisywać się będą ludzie najbardziej schorowani. Taki lekarz już na starcie jest w gorszej sytuacji finansowej od tego, który nie ma zbyt wielu ciężkich przypadków. Docierają do nas sygnały, że grupy lekarzy tworzą niepubliczne ZOZ-y i zbierają podpisy potencjalnych pacjentów, wyszukując ludzi młodych, zdrowych.

- Kiedy można oczekiwać pierwszych podsumowań pracy podkomisji.

- Myślę, że w połowie maja.

- A jakie wnioski można wyciągnąć już dziś?

- Pewne sprawy zaczynają się powoli docierać, układać, ale uważam, że można byłoby uniknąć wielu perturbacji, gdyby reforma była lepiej przygotowana pod względem legislacyjnym, organizacyjnym. Po tych stu dniach widać, że konieczna jest pilna nowelizacja przepisów. Przede wszystkim jednak jak najszybciej powinny być opracowane standardy.

- Dziękuję za rozmowę.

ILONA STEC

Tomasz S. w środę rano obudził dzieci. Był z nimi sam w domu, bo żona kilka dni wcześniej pojechała do pracy do Niemiec. Kazał szykować się do przedszkola. O ósmej maluchy były już pod opieką wychowawczyni. Gdy przyszła pora, by odebrać je z przedszkola, ojciec nie pojawił się. Zabrała je na pierwszą noc do swojego domu dyrektorka, na następną - wychowawczyni. W piątek sprawą zajęła się policja.

Kukułcze dzieci

Tomasz i Katarzyna S. mieszkają w Koszalinie. Są małżeństwem od 6 lat. Mają troje dzieci, Adriannę (5 lat), Konrada (4 lata) i Norberta (3 lata).

- Jaka jest rodzina S.? - zastanawia się Urszula Krajewska, dyrektorka przedszkola. - Bardzo przeciętna, normalna. Do tej pory nie było z nimi żadnych kłopotów. Dzieci są zadbane, czyste, nie rozumiem, co się stało.

Dyrektorka mówi o zdarzeniu niechętnie. Zwłaszcza że naszej rozmowie przysłuchuje się policjant, który otrzymał zgłoszenie o porzuceniu dzieci. - Dla dobra maluchów nie chcielibyśmy tego nagłaśniać - wyjaśnia U. Krajewska i spogląda na policjanta.

- Ustaliliśmy, że zarówno Tomasz S., jak i jego żona są bezrobotni - przedstawia sytuację rodziny starszy aspirant Jarosław Nowe. - Szukają pracy za granicą. Często na zmianę wyjeżdżają do Niemiec. Katarzyna S. dwa tygodnie przed zdarzeniem wyjechała. Dzieci do czasu powrotu męża z Niemiec została w opiekunkę.

Powrót taty

Przed świętami wielkanocnymi do domu wraca Tomasz S. - Zięć nie pracuje, nie dba o dzieci... o nic - mówi z goryczą Zygmunt K., ojciec Katarzyny. - Wyjechał do Niemiec i dziewczynę bez grosza zostawił. To jest obłąd. Na starość nawet spokoju nie mam.

Zygmunt K. nie mieszka z młodymi. Dawno temu rozstał się z żoną. Żyje z inną kobietą. Młodszy brat Kasi od śmierci matki jest z ojcem. - Nie wiem, jak ci młodzi żyją - dziwi się pan K. - Zaraz po ślubie tułali się po stacjach. Matka Kasi z dobrego serca ich przyjęła do siebie. Wtedy Tomek zaczął ją wyganiać do zsypu. Kobięcina była chora na raka, a kiedy zmarła, mieszkaniem im skapnęło.

Zygmunt K. nie ma dobrego zdania o Tomku. - To jest bardzo trudny człowiek - mówi. - Gdyby praca była lepsza od snu, to może by się wziął do roboty. A dzieci potrzebują, trzeba je wychować. Zadłużenie w spółdzielni mieszkaniowej też rośnie. Kiedy spłacać te 60 milionów? Nie wiem. Tylko patrzeć jak ich eksmitują.

Pan K. zagadnął ostatnio Tomka o zadłużenie. - Pytam, czy ma pieniądze? Mówię, żeby coś wplacił, a on krzyczy, że to nie jego sprawa tylko Kasi i do bicia się do mnie rzuca. Córkę też kiedyś pobił. Cała pokopana do mnie przyszła. Ostatnio po powrocie z Niemiec opiekunkę z mieszkania wygonił, a potem zostawił dzieci.

Od dziadka do dziadka

- Policja do mnie przyszła, żebym zabrał dzieci, ale gdzie, jak? - zastanawia się Zygmunt K. - Tutaj są tylko dwa małe pokoiki. W jednym 17-letni syn, w drugim my. Ja pracuję do późna. Sprzątam w prywatnej firmie. Tu w domu dla dzieci jest za mało miejsca. Za to u tamtych dziadków... Tam dom jak stodoła. Tamta babcia nie pracuje, a mimo to powiedziała, że dzieci w żadnym wypadku nie weźmie.

- Tak, jesteśmy rodzicami Tomka - przedstawiają się państwo S. - Syn wyjechał do Niemiec. Ma tam legalną pracę - mówi ojciec Tomasza. - Co z dziećmi? Nic. Proszę o to pytać rodziców. Nie rozumiem po co tu przyszedliście. Z tego, co wiemy, to matka dzieci nigdzie nie wyjechała, tylko się ukrywa u swojego ojca w Koszalinie. Tam proszę iść i pytać. Nam nikt dzieci nie powierzył. Poza tym jest chyba jakaś opiekunka. Ona za to bierze pieniądze.

Za darmo dzieci się przecież nie niańczy, no nie? Byliście tam? Wdzieliście opiekunkę? Jest? - próbuje się czegoś dowiedzieć o wnukach starszy pan S.

Zdziwieni sąsiedzi

- Państwo S. ciągle gdzieś wyjeżdżają - opowiada młoda kobieta, która mieszka w tej samej klatce co młodzi S. - Ta pani jest trochę znerwicowana. Czasami krzyczy na dzieci, ale troszczy się o nie. Nie mogę powiedzieć. Dzieci są zadbane i czyste. Chodzi też z nimi na spacer i po zakupy. Jak ta pani wyjeździe, to nie widzę, żeby jej mąż gdzieś wychodził z maluchami.

Kilka lat temu rodzice wyszli wieczorem z domu. - Słyszałam jak dzieci długo płakały - wspomina sąsiadka. - W końcu ktoś zawiadomił straż miejską i dzieci wyjmowano przez okno. Pani S. też kiedyś nie było dłużej. Jakies pół roku. Wtedy do mieszkania wprowadziła się inna kobieta ze swoim dzieckiem.

Pan S. powiedział do mnie: - Proszę zobaczyć, muszę sobie na nowo układać życie. Ale potem ta pani wprowadziła się. Czy u S. są awantury? No... Zdarzają się.

- Ja tam nic nie wiem - wyjaśnia krótko inna sąsiadka. - W takim bloku, przy tylu mieszkańcach, łatwo o anonimowość. Poza tym, nie należę do ludzi, którzy interesują się życiem innych. Z tego, co słyszałam, to awantur nigdy tam nie było. Czasami tylko dziecko płakało, ale to normalne. Byłam zaskoczona, gdy usłyszałam, że zostawili dzieci w przedszkolu.

Opiekunka nie ma czasu

Pani Basia jest koleżanką Kasi. Tomasza też zna jeszcze sprzed

jego związku z Kasią. Na prośbę koleżanki zajęła się dziećmi. Jest z nimi w mieszkaniu młodych S. Stąd bliżej do przedszkola. - Po powrocie Tomek zdziwił się, że żona wyjechała. Ja zostawiłam dzieci, bo przecież wrócił ich tato. Zresztą tak się umawiałam z Kasią, że będę troszczyć się o dzieci tylko przez określony czas. Umowy dotrzymałam. Kasia miała niedługo wrócić. Nie wiem, co ją zatrzymało. W Niemczech Kasia pracuje jako kelnerka czy barmanka, jakoś tak... Nie, nie mam do niej telefonu. Tu, w mieszkaniu, telefon jest wyłączony. Ale ona czasami dzwoni do naszej wspólnej koleżanki.

Pani Basia wynajęła komuś swoje mieszkanie w Koszalinie. Szykowała się wyjechać do Warszawy, do pracy. Gdy dowiedziała się, że Tomasz S. zostawił dzieci w przedszkolu, nie pojechała.

- Poszłam do ojca Kasi - opowiada. - Tam dowiedziałam się o sprawie i że była u niego policja. Razem poszliśmy do przedszkola odebrać dzieci. W kurtce Adrianny był klucz do mieszkania S. Na razie jestem z dziećmi, ale mogą z nimi zostać tylko do soboty. Potem muszę wyjechać.

Chłopcy biegają po mieszkaniu. Są pogodni, przekrzykują się. Tylko Adrianna jest trochę smutna. W przedszkolu pytała: - Kiedy przyjdzie tatuś? Pan K., obecny przy rozmowie z opiekunką, pokazuje na dzieci: - Proszę zobaczyć, mają dobrą opiekę - mówi głaszcząc Norberta po głowie.

ELŻBIETA SZOŁAŃSKA

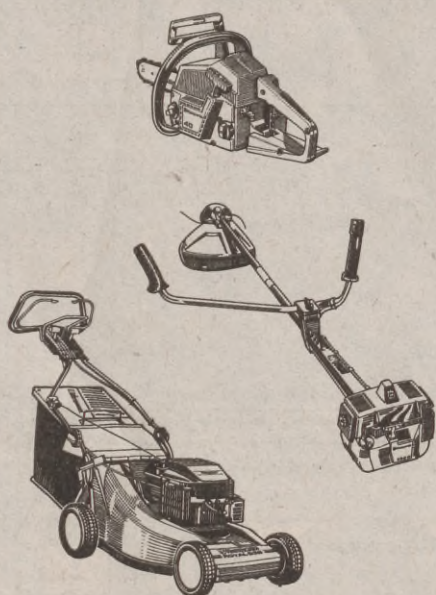
PS Porzucenie małoletniego poniżej 15. roku życia jest ściganą z urzędu. Z tego tytułu policja prowadzi dochodzenie przeciwko Tomaszowi S. Jednocześnie kurator przeprowadza wywiad o Zygmuncie K. pod kątem ewentualnego przekazania mu opieki nad dziećmi.

Od autorki: Imiona niektórych bohaterów zostały zmienione. Fot. Karol Skiba



Husqvarna

Las i Ogród



Zapraszamy do 300 autoryzowanych punktów handlowo-serwisowych szwedzkiej firmy Husqvarna

Barlinek: Wodna, (0-95) 746 61 62 • Biłogard: Koszalińska 3, (0-94) 12 77 44 • Bobolice: Łąkowa 5, 31 87 38 • Chojna: Lutycka 1, (0-94) 14 15 04 • Drawsko: Dworcowa 14, (0-94) 320 46 • Gryfice: Kosciuszki 46, (0-93) 450 66 • Kobylnice: Koszalińska 52A, (0-94) 02 14 07 • Koszalin: Piłsudskiego 2, (0-94) 343 22 23 • Międzyzdroje: Słowackiego 16, (0-94) 10 44 96 • Słoneczny Park: 5-go Maja 17, (0-94) 55 56 00 • Sławno: Piłsudskiego 41A, (0-95) 765 80 68 • Szczecin: Dworkowa 18/17, (0-57) 258 04 07 • Świdwin: Piłsudskiego 62, (0-96) 523 57 • Wałbrzych: Dworkowa 18/17, (0-57) 258 04 07 • Zielonogóra: Piłsudskiego 2, (0-95) 765 80 68 • wew. 119 • Dobrzyń: Armii Czerwonej 3, (0-92) 62 01 33 • Wrocław: Choszczowska 87, (0-95) 768 22 70 • Kłiszków: Piłsudskiego 56 B/A, (0-94) 18 15 84 • Stargard Szczeciński: Pogodnia 13, (0-95) 73 71 82 •

www.husqvarna.com.pl

Ślady niedawnych lat

Kapliczki pomorskie

Po naszej informacji „Historia pewnej kapliczki” (27/28 marca br.) o przebudowie przydrożnej kapliczki w Głęźnowie, w gminie Darłowo, zatelefonował do redakcji Włodzimierz Balcerzak z Darłowa, zapraszając do rozmowy o zaskakującej historii kapliczek i niemieckich pomników w innych miejscowościach w gminie. Pojechaliśmy.



Władysław Krzyżanowski prezentuje odremontowaną kapliczkę w Głęźnowie



Wielofunkcyjna budowla w Jeżycach: Polacy dawny pomnik żołnierski przerobili na kapliczkę.

W Głęźnowie odnowiona kapliczka prezentuje się okazale. I maja na nabożeństwo majowe przyjedzie z Dąbków ksiądz proboszcz Andrzej Pęcherzewski, by kapliczkę uroczystie poświęcić. Przy okazji od Władysława Krzyżanowskiego dowiadujemy się, kto w 1948 r. był jej budowniczym. To nieżyjący już pan Hołuc, mieszkający niedaleko od skrzyżowania, przy którym stoi kapliczka.

Przy kościele w Bukowie Morskim dawniej istniał niemiecki cmentarz. Zostały po nim płyty z fragmentami napisów. Był tu również pomnik ku czci Niemców z tej parafii poległych podczas pierwszej wojny światowej. Pomnik został zburzony po wojnie, na bocznych ścianach zostały tablice z nazwiskami, zaś na cokole resztki figury żołnierza; but lewej nogi i kolano w przykłęku, zaś z tyłu fałdy żołnierskiego płaszcza.

Historia kapliczki w Cisowie przedstawia się początkowo podobnie jak w innych miejscowościach. – Zbudowaliśmy ją jesienią 1945 r. Niewiele tu jeszcze było osadników, kilka rodzin: Dżianachowie, Krakowiakowie, Kochanowscy, Fransowie i nasza rodzina – opowiada Władysław Malej, który wówczas miał 9 lat. – Wszyscy z Kieleckiego, ludzie religijni. Kościół w Barzowicach był otwierany tylko w niedzielę. Ludzie więc postawili kapliczkę. Mieli taką potrzebę.

Nie jest to jednak pełna prawda. Polscy osadnicy w 1945 r. znaleźli tu kapliczkę niemiecką, zdewastowaną. Odbudował ją Haber, mąż miejscowej nauczycielki, a poma-

gali mu inni mieszkańcy. O tym zaś wiadomo z rozmowy księdza Jana Gugi z Barzowic (kościół w Cisowie jest filialny) sprzed kilku lat z żoną pana Habera. Oboje państwo Haberowie już nie żyją.

Ogrodenie wokół kościoła w Cisowie zostało ułożone z granitowych fragmentów dawnego cmentarza. Po prostu w latach siedemdziesiątych po cichu prowadzono akcję zacierania śladów niemieckich na ziemiach odzyskanych. – Wtedy – wspomina W. Balcerzak, niegdyś pracownik



Władysław Malej pamięta, że pierwsi osadnicy zaczęli życie od zasiewu pól i postawienia kapliczki

służby rolnej w gminie – kółko rolnicze otrzymało zlecenie rozbioru cmentarza.

Koło kościoła w Cisowie stoi też pomnik ku czci żołnierzy niemieckich z sąsiednich wsi, którzy polegli w walkach 1914-1918. Dwie boczne płyty są świeżo przyklejone. – Podobno ludzie w środku pomnika szukali złota i innych skarbów – objaśnia proboszcz parafii w Barzowicach, ksiądz Jan Guga.

gimnazja będą dwa. Pierwsze w Kępicach, obsługujące północną część gminy, a drugie w Biesowicach – z uczniami z południowej części. Do siedziby gimnazjum pretendowały także szkoły w Barcinie i Korzybiu, oddalone od siebie o 7 kilometrów. Utworzenie gimnazjów w obu tych placówkach, zdaniem radnych, nie miało sensu. Przede wszystkim za mało byłoby uczniów. Postanowiono więc na trzy lata uruchomić w tych szkołach filie kępickiego gimnazjum, tak aby nie wyróżniać żadnej z obu wsi. Samorząd obiecuje, że w tym czasie ma być jeszcze rozpatrzone sprawę trzeciego gimnazjum.

– To puste obietnice. Dlaczego, skoro my mamy lepsze warunki niż w Korzybiu, mamy się z nimi dogadywać, pytać o zdanie. Dlaczego nas się nikt nie pytał, czy my chcemy, aby nasze dzieci chodziły do gimnazjum w Kępicach. Gdzie tu logika – pytają mieszkańcy.

W Barcinie

Szkoła w Barcinie rzeczywiście robi imponujące wrażenie. Jest odnowiona. Korytarze, klasy są duże i przestronne, dobrze wyposażone. Jest biblioteka z czytelnia, stołowa z zapleczem kuchennym. Brakuje tylko sali gimnastycznej z prawdziwego zdarzenia. Dzieci korzystają z sali sportowej oddalonej od szkoły około 150 metrów. Uczy się tutaj 170 dzieci. Gdyby powstało gimnazjum, to w trzecim roku byłoby w nim 120 uczniów (z rejonu Barcina i Korzybia).

– Nie chodzi tylko o to, że mamy nowoczesną szkołę. Ważne jest też to, że można u nas uruchomić gimnazjum bez żadnych dodatkowych nakładów. Nie potrzebna jest kosztowna modernizacja i rozbudowa, jak w przypadku szkół w Kępicach i Korzybiu. Barcino jest wsią centralnie położoną. Stwarza to dogodny warunki dojazdu. Nie trzeba kupować specjalnych szkolnych autobusów. Te argumenty mówią same za siebie. Nie chcemy wojny z mieszkańcami Korzybia, ale oni nie mają szans na samodzielne gimnazjum. Nie mają po prostu na to warunków. Jedyny ich argument to sala gimnastyczna. Ale to za mało. Do gimnazjum w Kępicach i tak trzeba dojeżdżać przez Barcino – mówi Witold Janus, jeden z rodziców.

W Korzybiu

Szkoła w Korzybiu jest rzeczywiście mniej imponująca. Sami

Pomnik ku czci parafian poległych w czasie I wojny światowej znajduje się także w Barzowicach. Najwyraźniej na Pomorzu Zachodnim, a może w całym państwie niemieckim, kościół prowadził akcję upamiętniania poległych parafian. Na jednym i drugim pomniku są nazwy wsi Cisowa, Kopania, Barzowice, Karsina, Sulimic, Dzierżęcina.

Koło pomnika w Barzowicach 1 listopada Polacy zapalają znicze, modlą się. Tu zaczyna się procesja w Święto Zmarłych.

– Kilka razy przyjeżdżali do mnie przedstawiciele Fundacji Pomników Niemieckich. Pytali, kto remontował, chcieli zapłacić za naprawę. Odmówiłem. W tym roku ma przyjechać z Niemiec grupa młodzieży, by obejrzyć pomnik i tu się pomodlić – opowiada ks. Guga.

Kapliczka na skrzyżowaniu dróg w Kowalewiczach niczym się nie wyróżnia, została przez polskich

osadników postawiona po wojnie. W niedalekich Kowalewiczach kolejna kapliczka znajduje się obok przystanku PKS. Ktoś we wsi mówi, że budował ją Piotr Białek.

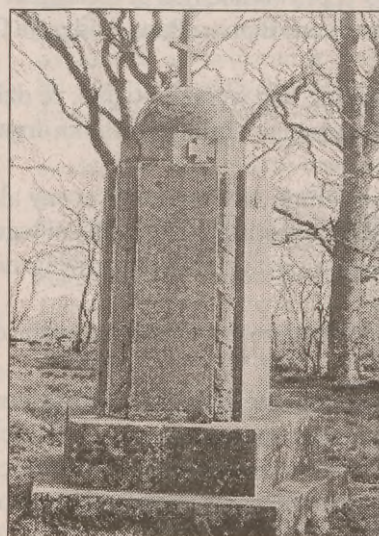
– Proszę zajrzeć do jego żony, kapliczka stoi przed jej domem. – To on zbudował. W 1945 roku – opowiada 80-letnia pani Białkowska. – Żeby wszyscy wiedzieli, że tu żyją Polacy, wierzący. Bo kościół wtedy był przecież protestancki.

Państwo Białkowie przyjechali z okolic Wielunia. Tam przed ich domem od wieków stała kapliczka. – Więc mąż chciał – ciągnie pani Białkowska – żeby na nowej ziemi było podobnie, jak w tamtych stronach.

Nie przypominają sobie pani Białkowska, żeby ta kapliczka wznoszona była w podzięciu Panu



Kolono i żołnierski but - pozostałość po pomniku niemieckim przy kościele w Bukowie Morskim



Cisowo - pomnik poległych z okolicznych wsi w wojnie 1914-1918: pod płytami bocznymi ktoś szukał ukrytego złota

Bogu za doznane dobrodziejstwo, jak na przykład cudowne wyjście z choroby. Mogło to być raczej podziękowanie Bogu za to, że wojnę przeżyli.

W Jeżycach na starym cmentarzu, obok kościoła parafialnego pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej, znajdujemy budowę znamienną dla przemian

czasu powojennego. Jest ona świadectwem zmian w stosunkach polsko-niemieckich. Stał tu niemiecki pomnik z nazwiskami parafian poległych w latach 1914-1918. Polacy pomnik zmienili w kapliczkę, na cokole dostawili blaszaną obudowę, umieszczając w niej figurę Matki Boskiej. Z przodu zaś przykleili czarną tablicę z wezwaniem: *Matko Królowo, uspierać chciej w niedoli dzieci swe*. W ten sposób niemieckość tej budowli wręcz niewidoczna, bowiem boczne tablice z nazwiskami żołnierzy są trudno czytelne. Pierwotny pomnik zmienił się w kapliczkę cmentarną.

Nastąpił jednak czas pojednania polsko-niemieckiego. I oto dwa lata temu, w 1997 r., na południowej ścianie budowli, która jest i pomnikiem, i kapliczką, znalazła się czarna tablica z napisem w języku niemieckim i polskim: *Na pamiętkę zmarłych. Parafianie: Jeżyce, Jeżyczki, Prystawy, Pęciszewsko, Porzece (Altenhagen, Neuenhagen, Pirbslow, Petershagen, Preetz).*

JÓZEF NARKOWICZ
Zdjęcia autora

W marcu Rada Miasta i Gminy w Kępicach zdecydowała o utworzeniu z początkiem września gimnazjów w Kępicach i Biesowicach. Dodatkowo przez trzy lata mają funkcjonować gimnazjalne oddziały w Korzybiu i Barcinie. Z taką decyzją nie godzą się mieszkańcy Barcina. Uważają, że ich placówka spełnia wszystkie wymagania, aby stać się pełną szkołą gimnazjalną. Twierdzą też, że tak się nie stało, bo zdecydowały o tym polityczne układy.



Gdzie dwóch się bije...

Wanda Dąbrowa, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Barcinie, nie ukrywa swojego rozczarowania, a nawet złości. Mówi, że nie może zrozumieć decyzji radnych.

– Mamy nową, piękną, nowoczesną i dobrze wyposażoną szkołę. Gminę jej rozbudowa i remont nie tak dawno kosztował 1,4 mln złotych. To jest szkoła dwudziestego pierwszego wieku – argumentuje pani dyrektor. – A teraz jedną decyzją to wszystko zostanie zniweczone. Budynek będzie za duży dla szkoły 6-klasowej – twierdzi. Jeszcze bardziej emocjonalnie wypowiadają się mieszkańcy Barcina. – Decyzja radnych to skandaliczne marnotrawstwo publicznych pieniędzy. Najbardziej przykre jest to, że w imię politycznych i partykularnych interesów, nie liczą się oni z dobrem dziecka i rachunkiem ekonomicznym – mówią oburzeni. Stanowczo odrzuca powyższe sugestie burmistrz Kępic Stanisław Grześkowiak. – W gminie nie są potrzebne trzy gimnazja. Wystarczy dwa. Jeśli miałoby powstać jesz-

cze jedno, to tylko ze względów społecznych, bo na pewno nie ekonomicznych i pedagogicznych. Układy nie odgrywają tu żadnej roli. Mówiłem wielokrotnie mieszkańcom Barcina, że jeśli dogadają się ze społecznością Korzybia, to rada może ewentualnie zdecydować o utworzeniu trzeciego gimnazjum.

Co ma Korzybie do Barcina?

W gminie Kępic, podobnie jak w większości gmin, tworzenie sieci gimnazjalnej nie było proste. Koncepcji było kilka – od jednego centralnego gimnazjum w Kępicach (tę najbardziej popierał burmistrz) do czterech. W takich wypadkach raczej ekonomiczne nie bardzo dają się pogodzić z racjami społecznymi i pedagogicznymi. W końcu jeszcze przed sesją większość radnych uzgodniła, że

mieszkańcy i nauczyciele przyznają, że mają gorsze warunki (prócz wspomnianej sali gimnastycznej). – Ale to można zmienić. Szkołę w Barcinie rozbudowano i wyremontowano z gminnych pieniędzy – zauważa Jacek Rzepiński, dyrektor Szkoły Podstawowej w Korzybiu. – Nie rozumiem uporu i niezadowolenia mieszkańców Barcina. W obu szkołach są na razie filie gimnazjów. Cieszyć się z tego. Za rok, dwa można do sprawy wrócić. Wtedy zapisać może decyzja o utworzeniu trzeciego gimnazjum, czy to w Barcinie czy Korzybiu, bo oczywiście też mamy takie ambicje.

Mieszkańcy Korzybia dotąd nie protestowali w sprawie gimnazjum. Dyrektor jest jednak pewien, że gdyby władze gminy zdecydowały, że trzecia taka placówka powstanie w Barcinie, to protest byłby ostry. – Nie jest też tak, że uruchomienie u nas gimnazjum będzie bardzo kosztowne, a w Barcinie nie. U nas trzeba dobudować cztery sale, co może kosztować około 400 tys. zł, a budowa sali gimnastycznej w Barcinie to koszt rzędu co najmniej 1,5 mln złotych. Gdzie jest więc taniej? – retorycznie pyta dyrektor. Przytakuje mu Albina Oszewionko i Józef Kisielewicz z komitetu rodzicielskiego. – Nie chcemy, aby sprawa gimnazjum podzieliła nasze wsie, ale z mieszkańcami Barcina naprawdę bardzo trudno rozmawiać. Zapraszamy nas na rozmowy, ale nie chcę o niczym innym słuchać, jak tylko o naszej zgodzie, żeby u nich powstało gimnazjum – mówią.

Dyrektor J. Rzepiński mówi, że przygotowują już projekt rozbudowy szkoły. – Wspierają nas w tym przedsiębiorcy z Korzybia. Jeśli będzie trzeba, to mieszkańcy opodatkują się na rozbudowę placówki – zapewnia dyrektor, licząc na to, że to w Korzybiu będzie gimnazjum. Przyznaje jednak, że gdyby rodzice mieli wybór, czy posyłać dzieci do gimnazjum w Kępicach, czy Barcinie, to większość wybrałaby Barcino. – Na razie jednak nie trzeba dokonywać takich wyborów, bo mamy filię gimnazjum u siebie – dodaje.

Dzisiaj nie jest możliwe porozumienie w sprawie trzeciego gimnazjum w gminie. Być może będzie tak, że tam, gdzie się dwóch bije, skorzystają... Kępicę.

Na zdjęciu: szkoła w Barcinie
ANDRZEJ GURBA
Fot. Bartosz Arsyński

Na podstawie Rozporządzenia MRiGŻ w sprawie szczegółowych zasad przeprowadzania badań sprzętu do stosowania środków ochrony roślin Wojewódzki Inspektorat Ochrony Roślin w Szczecinie informuje, że oferty dotyczące tworzenia stacji kontroli opryskiwaczy będą przyjmowane od osób prywatnych, przedsiębiorstw oraz instytucji do 30.04.1999 r. Warunkiem uzyskania zezwolenia jest: – posiadanie przez zainteresowanego odpowiedniej bazy lokalowej, wyposażenie w aparaturę badawczą zgodnie z wymogami określonymi w załączniku do Zarządzenia nr 1 Głównego Inspektora Ochrony Roślin oraz świadectwa ukończenia kursu w jednym z centrów szkoleniowych. Dodatkowych informacji udziela się w pok. 206 przy ul. Mickiewicza 41, nr tel. 48400044.

KB-489p

Najlepszy czas najlepsza pogoda najlepsze ceny!

Rabaty jeżeli nikt Ci nie zasugeruje!

- rabat do 750 zł od pary za wczesną rezerwację
- bezpłatne wakacje dla dziecka
- gratis pokój 1-osobowy
- torby podróżne gratis

CENY W ZŁ „OD”

Hotele z basenami	Przeboje czerwca
MAJORKA wyloty 6, 13, 20 maja Saint Michel 1399 1899 lub La Cala 2 posiłki - buffet!	Temperatura 30°C! MAJORKA wyloty 3, 10, 06 Europa 2 posiłki 1548 2099 HALKIDIKI wyloty 4, 11, 06 Palladium 2 posiłki 1399 1999
RODOS wyloty 2, 9, 16, 23 maja Nathalie 1299 1699 lub Solemar 2 posiłki - buffet! Hotel**** za dopłatą 200 zł/1 tydz.	TURCJA - ALANYA wyloty 3, 10, 06 Alanka Club 2 posiłki 1399 1899 KOS wyloty 5, 12, 06 Kardamos 2 posiłki 1399 1799
KRETA wyloty 20, 27 maja Katrin, Angelos Village, Panorama, Lambi 1348 1699 lub Georgiana Beach 2 posiłki	COSTA BRAVA / COSTA DORADA wyloty 3, 10, 06 Hotel w śniadania 1499 2099 Acapulco 2 posiłki 1499 2199
HALKIDIKI, RIWIERA Olimp. wyloty 7, 14, 21, 28 maja Mount Athos 1299 1699 lub Olympian Bay 2 posiłki - buffet! program animacyjny na plaży	CYPR wyloty 5, 12, 06 Arsinoe Beach 2 posiłki 1799 2699
KOS, MALTA*, IBIZA wyloty 21, 28 maja Hotel 2 lub 2 2 posiłki 1299 1799	TURCJA - MARMARIS wyloty 7, 14, 06 Erdim 2 posiłki 1399 1999
TURCJA - Alanya, Marmaris wyloty 6, 13, 20, 27 maja Alanka Club 1299 1599 lub Sonnen 2 posiłki - buffet!	Wakacje samolotowo-autokarowe Wyjazd 19.05 lub 24.05, powrót 10 dni PARYZ i COSTA BRAVA w Hiszpanii, Playa Sol 1499 PARYZ, COSTA BRAVA i IBIZA, La Sirena 1599

Oferta ważna przy rezerwacji do 20.04.1999
Cena w zł „od” zawiera: przelot z Warszawy, zakwaterowanie i wyżywienie zgodnie z ofertą, opiekę polskiego pilota, transfery. Bez opłat lotniskowych i ubezpieczenia.
Szczegółowe informacje na jakich zasadach udzielamy rabatów znajdują się w katalogu i cenniku Scan Holiday LATO '99
* - Niektóre hotele nie posiadają basenu.

Last Minute tel. (61) 853 08 87, 855 73 62 (24h) www.scanholiday.com.pl
Zamów nasz nowy bezpłatny katalog (061) 852 75 91, 851 91 95 (24h)

Scan Holiday
Biura SH czynne: pn. - pt. 9.00-19.00, sob. 10.00-16.00
Koszalin, ul. Dworcowa 12, tel: (94) 342 21 33;
Ślupsk, ul. Kilińskiego 2-3, tel: (59) 426 987
Agenci: Bytów, tel. (59) 32005
KB-530pu

GERLING
Ubezpieczamy naszych Klientów



KOMUNIKAT

do wszystkich akcjonariuszy i pracowników
Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Farmaceutycznego "Cefarm-Szczecin" S.A.

Szanowni Państwo!

Pamiętając o tym, że w niedalekiej przeszłości obdarzyli mnie Państwo zaufaniem, powierzając obowiązki zarządcy Spółki, czuję się zobowiązana poinformować Państwa o faktach, które w mojej ocenie mają największą doniosłość z punktu widzenia jej dalszych losów...

Nie mając innej możliwości, gdyż wszystkie moje działania zmierzające do właściwego przepływu informacji o sytuacji Spółki były skutecznie torpedowane, zwracam się do Państwa na łamach prasy i proszę o zajęcie stanowiska uwzględniającego analizę przedstawionych poniżej faktów:

W dniu 26 marca 1999 r. prawomocnym orzeczeniem Sądu Okręgowego w Szczecinie - sygn. akt: VIII Ga 15/98 uchylono postanowienie Sądu Rejonowego o rejestracji podwyższonego kapitału akcyjnego i objęciu akcji serii B przez Pana Andrzeja Olszewskiego.

Uchylając to postanowienie Sąd wyraził pogląd, że działania zarówno Rady Nadzorczej, jak i osób mieniących się Zarządem były nieważne, jako sprzeczne z ustawą. Uzasadniając swoje orzeczenie, Sąd stwierdził, że rezygnacja z funkcji członka organu Spółki jest wystarczającą przesłanką do przyjęcia, że dana osoba przestała być członkiem tego organu.

Orzeczenie takie ma ogromne znaczenie dla oceny aktualnej sytuacji w Spółce. Przyjmując powyższą zasadę, należy dojść do wniosku, że **Pani Grażyna Kubiak, skutecznie rezygnując z funkcji prezesa Zarządu Spółki, przestała być członkiem tego organu z dniem 23 grudnia 1998 r.** Konsekwencją tego zdarzenia jest to, że zwołane przez nią na dzień 1 maja 1999 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy jest działaniem prawnie nieskutecznym, jako dokonane przez osobę nieuprawnioną.

Z całą mocą podkreślić trzeba, że jest to kolejna próba działania wbrew przepisom prawa, nie mówiąc już o dobrych obyczajach kupieckich.

Wyrazem skrajnej ignorancji interesów Spółki oraz poszczególnych akcjonariuszy jest porządek obrad Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy, o którym mowa powyżej, który to porządek ogranicza się praktycznie do jednego merytorycznego punktu, to jest uzupełnienia składu Rady Nadzorczej. Taka treść porządku obrad świadczy o tym, że osoby mieniące się władzami Spółki ignorują w sposób całkowicie jawny i pozbawiony jakichkolwiek skrupułów wniosek większości akcjonariatu domagającej się zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia jeszcze w grudniu ubiegłego roku, w celu dokonania w pierwszej kolejności wyboru nowych władz Spółki w sposób prawidłowy, a następnie ostatecznego wyłonienia inwestora strategicznego dla prywatyzowanego przedsiębiorstwa "Cefarm".

Zdjęcie z porządku obrad Walnego Zgromadzenia w dniu 20 marca 1999 r. przez Pana Andrzeja Olszewskiego najistotniejszych spraw Spółki, w których przedmiocie miał się wypowiedzieć jej akcjonariat, jest wyrazem poczucia jego słabości jako potencjalnego inwestora strategicznego, który w obawie przed brakiem uzyskania poparcia ze strony akcjonariatu dla własnych pomysłów i rozwiązań, boi się odwołania do większości akcjonariatu, przewidując, według wszelkiego prawdopodobieństwa, że jego program nie uzyska koniecznej większości.

Kolejnym przejawem poczucia słabości osób popierających kandydaturę Pana Andrzeja Olszewskiego jest zabieg polegający na zwołaniu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy w czasie wydłużonego weekendu, co przyniesie ma skutek w postaci nikłej frekwencji akcjonariuszy. Z drugiej strony podejmowane są przez te osoby działania zmierzające do pozyskiwania pełnomocnictw od akcjonariuszy, upoważniających do brania udziału w Walnym Zgromadzeniu z prawem głosu w kwestii wyboru członków Rady Nadzorczej, która, jak wiadomo, uprawniona jest do zatwierdzenia osoby inwestora strategicznego wybranego przez Zarząd.

Proszę pamiętać, że udzielenie pełnomocnictwa jest de facto wyrazem rezygnacji z wykonywania uprawnień przewidzianych dla akcjonariuszy.

Dlatego informuję Państwa, że jest jeszcze czas na podjęcie samodzielnej decyzji i cofnięcie w każdej chwili (przed wykonaniem aktu głosowania przez pełnomocnika) **udzielenego pełnomocnictwa, bez żadnych negatywnych konsekwencji.**

Również w przypadku, gdy zawarli Państwo umowy sprzedaży, proszę pamiętać, że są one umowami warunkowymi i powinny być zatwierdzone przez Zarząd.

Jeżeli działali Państwo pod wpływem błędu lub przymusu, to mogą się Państwo uchylić od skutków takiego oświadczenia woli na podstawie obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego.

W kwestii aktualnego Zarządu Spółki zwracam uwagę, że Pani Grażyna Kubiak nie była i nie jest wpisana do rejestru handlowego Spółki oraz że skutecznie w dniu 23 grudnia 1998 r. złożyła rezygnację z tej funkcji i nigdy później nie była ponownie wybrana przez Radę Nadzorczą zgodnie ze statutem Spółki i obowiązującymi przepisami.

Dlatego też nie ma jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych do przyjęcia, że Pani Grażyna Kubiak jest zarządcą Spółki, a co za tym idzie - nie mogła ona zwołać na dzień 1 maja 1999 r. Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy.

Biorąc również pod uwagę fakt, iż wszystkie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy podjęte w dniu 20 marca 1999 r. zostały skutecznie i prawomocnie uchylone, w interesie wszystkich akcjonariuszy postanowiłam zwołać Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie na dzień 1 maja 1999 r. na godz. 11.00 w świetlicy przedsiębiorstwa przy ul. Ziemowita 10 w Szczecinie, z porządkiem obrad identycznym jak ten ze Zgromadzenia w dniu 20 marca 1999 r., ponieważ jestem ostatnią skutecznie wpisaną osobą sprawującą funkcję Zarządcy Spółki.

Szanowni Państwo, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy zwołane na dzień 1 maja 1999 r. jest szansą dla nas wszystkich, szansą odwrócenia pokrętnych manipulacji jednostek dbających tylko o swoje partykularne interesy i podjęcia decyzji korzystnych dla ogółu.

Niech Państwo spróbują dać sobie szansę na podjęcie samodzielnej decyzji o wyborze władz Spółki i zadecydowaniu o jej losach.

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Farmaceutycznego "Cefarm-Szczecin" S.A. ma szansę rozwoju, a probowaną przez władze i dlatego nie można zmarnować tego, co jest proste i łatwe, ale tylko w sytuacji, kiedy prawda będzie znana wszystkim, i to od początku do końca.

Chcę podkreślić, że nie mam żadnych ambicji osobistych pozostania prezesem Zarządu Spółki. Zostałam zmuszona do złożenia rezygnacji z pracy w firmie, w której widziałam swoją przyszłość i z którą byłam i jestem emocjonalnie bardzo związana, a dotychczas bezpodstawnie mnie oczerniano i nie pozwolono na publiczną obronę.

W tej sytuacji pozostało mi tylko zwrócić się do Państwa w sposób publiczny w celu przedstawienia sytuacji, która wymaga natychmiastowych działań ratujących naszą Spółkę i zapewniających jej właściwe perspektywy.

Mając na względzie powyższe oraz fakt, że pozycję przedsiębiorstwa "Cefarm" na rynku budowaliśmy wspólnie z pracownikami i akcjonariuszami, czuję się w obowiązku zaapelować do Państwa o zrobienie wszystkiego, aby losy przedsiębiorstwa zostały określone przez jego bezpośrednich właścicieli, to jest akcjonariuszy, którzy w tym celu powinni bezpośrednio zająć własne, niczym nie skrupowane stanowisko, poprzez bezpośredni udział w głosowaniu na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy.

W innym wypadku okazać się bowiem może, że niewielka grupa osób, posuwająca się do stosunkowo prostych manipulacji, osiągnie cel, który nie ma nic wspólnego z faktycznym interesem przedsiębiorstwa, jak również większości kapitałowej.

Na szczęście dla nas wszystkich żyjemy w demokratycznym państwie, mamy niezależne sądy i tylko dlatego postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 26 marca 1999 r. przywróciło porządek prawny w Spółce, dając szansę akcjonariuszom zadecydowania o losie Spółki...

Nie zmarnujmy tej szansy.
Liczę na Państwa życzliwość i zrozumienie.

Z poważaniem
Grażyna Fidler

Fidler

Kwietniowy koszyk „Głosu” * Co przyniesie wiosna?
* Staniały kurczaki, kawa i cukier

W dół i w górę

Najdroższe mleko jest w Szczecinku, najtańsze w Człuchowie, gdzie kosztuje niemal połowę mniej! Wyraźnie to widać w naszej tabelce z notowaniami cen. Z kolei cukier najtańszy jest w Słupsku, najdroższy zaś w Koszalinie. Kawa „Premium” najmniej kosztuje natomiast w Słupsku, najwięcej zaś za taką samą paczkę płaci mieszkańiec Szczecinka.

Różnice cen w poszczególnych miastach są dość znaczne, tak jest z prawie wszystkimi artykułami w tabelce. Skąd się to bierze? Nie tylko z reguł wolnego rynku i ostrej konkurencji.

Cukier krzepi

Właściwie nie tyle cukier krzepi,

jak w przedwojennym sloganie reklamowym, krzepią jego niższe ceny. Spadły wszędzie (w Koszalinie w części sklepów nie, bo na półkach są jeszcze stare dostawy) i to jedyny wyjątek w naszych comiesięcznych notowaniach. Cukier tanieje, bo spada gwałtownie jego cena na

światowych giełdach. Są to ceny najniższe od kilkunastu lat. Klienci odczuwają nareszcie, że ceny mają coś wspólnego z tym, co się dzieje na światowym rynku. Zmotywowani wzdychają przy okazji: gdyby tak się działo także na rynku paliw! Niedawna podwyżka cen benzyny, narzucona przez obie polskie rafinerie, nie miała związku z cenami ropy na świecie. Chociaż taniała, u nas zdecydowano się na podwyżkę. Bywa i tak, i tak.

Na rynku drobiu

Na rynku drobiu niewielkie zmia-

ny. W Człuchowie, Kołobrzegu i Koszalinie kurczaki staniały, w Szczecinku podrożały o 10 gr na kilogramie, w Słupsku – bez zmian. Drob pojąwia się coraz częściej na naszych stołach, statystycznie rzecz biorąc zjadamy więcej niż kilogram na mieszkańca miesięcznie. Drobiu jemy z każdym rokiem więcej. W tym roku produkcja mięsa drobiowego ma być o 5 proc. większa. Spożycie mięsa drobiowego (zwłaszcza przetworzonych wędlin) rośnie nie tylko dlatego, że wieprzowina i wołowina, nie mówiąc o cielęcinie, są relatywnie drogie. Konsumentom zmieniają też swe nawyki żywieniowe. Drob to tzw. zdrowe mięso, więc przedkłada się je coraz częściej nad inne. Doszło do tego, że co czwarta porcja mięsa zjadanego przez Polaka to mięso drobiowe (rośnie też spożycie mięsa indyjskiego).

Drożeją warzywa i owoce

Podobnie jak w lutym, tak i w marcu znów lekko zdrożały owoce i warzywa. Droższa jest marchew i cebula. Często bardziej opłaca się kupić mrożonki, bo ich ceny ostatnio się nie zmieniają. Podobnie z przetworami warzywnymi. Za warzywami poszły ceny owoców. Droższe o kilka procent są jabłka, niewiele natomiast zmieniają się ceny owoców południowych. W marcu najbardziej drożały warzywa, owo-

ce nieco mniej. Obie grupy artykułów, jak szacuje GUS, miały największy wpływ na wzrost ogólnego wskaźnika wzrostu cen w marcu. Miesięczny koszyk żywności był droższy o mniej więcej 0,6 procent.

O tej porze roku najdroższe są zwykle nowalijki. Tak to trwa aż do początku lata. Ale pojawiły się jaśniejsze widoki na najbliższe miesiące. Otóż wiosna przyszła o miesiąc wcześniej, wegetacja roślin jest znacznie przyspieszona. Tak szybkiego nadejścia wiosny nie było od piętnastu lat! Są podstawy, by przypuszczać, że rynek nowalijkowy nie będzie tak drogi jak zazwyczaj.

Nie będziemy też tak długo wyczekiwać na pierwsze truskawki i maliny. Sezon owocowy znacznie się wczesniej, o około dziesięć dni krócej będziemy czekać na pierwsze truskawki z naszego regionu. Pierwszych malin

zaś na Pomorzu Środkowym można się spodziewać pod koniec czerwca.

Trochę wyżej

Tradycyjnie wiosną tanieją jajka. Ale inne artykuły zaczynają drożeć. W lutym ceny niewiele się zmieniły, za to w marcu żywność lekko podrożała. Niektóre artykuły o kilka procent, inne o ułamki. Taniały, jak już wspomnieliśmy, jajka, ponadto tłuszcze zwierzęce i roślinne, cukier, czekolada, dżemy. Nie zmieniły się, co widać w tabelce, ceny pieczywa.

– Żywność podrożała w marcu w sumie o 0,6 proc. – ocenia **Tadeusz Chrościński**, analityk Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, i był to, jego zdaniem, najwyższy wzrost cen żywności w minionych miesiącach.

EWA ŚWIETLIK
Fot. Radosław Brzostek

Porównajmy jak zmieniły się przeciętne ceny od marca do kwietnia w sklepach Koszalina, Kołobrzegu, Szczecinka, Słupska i Człuchowa. W nawiasach podajemy ceny sprzed miesiąca.

	Koszalin	Kołobrzeg	Szczecinek	Słupsk	Człuchów
1. Chleb zwykły (0,60 dag)	1,22 (1,22)	1,20 (1,20)	1,15 (1,15)	0,80 (0,80)	1,18 (1,18)
2. Litr mleka (3,2 proc.)	1,30 (1,30)	1,24 (1,20)	2,05 (2,05)	1,60 (1,50)	1,06 (1,06)
3. Kostka masła (extra)	1,82 (1,80)	1,95 (1,95)	1,90 (1,90)	1,85 (1,90)	1,70 (1,80)
4. Jajka (1 szt.)	0,30 (0,30)	0,27 (0,26)	0,26 (0,29)	0,22 (0,20)	0,24 (0,24)
5. Cukier (1 kg)	2,24 (2,24)	1,89 (2,15)	2,10 (2,20)	1,75 (1,80)	1,98 (2,14)
6. Twaróg półtłusty (1 kg)	7,64 (7,50)	7,00 (7,00)	7,80 (7,80)	9,70 (9,70)	6,45 (6,45)
7. Ser twaróg (najtańszy - 1 kg)	10,50 (11,60)	10,60 (10,00)	11,50 (11,90)	8,90 (8,90)	10,14 (9,92)
8. Kawa „Premium” (80 g)	2,60 (2,66)	2,35 (2,24)	2,80 (2,75)	2,20 (2,30)	2,56 (2,39)
9. Schab (1 kg)	12,20 (14,10)	11,05 (11,05)	12,00 (12,10)	12,90 (12,90)	9,52 (9,52)
10. Kiełbasa parówkowa (1 kg)	6,70 (6,90)	4,39 (4,39)	7,80 (7,80)	4,50 (4,50)	6,38 (5,65)
11. Kurczak (1 kg)	4,90 (5,00)	4,95 (5,20)	5,90 (5,80)	4,70 (4,70)	4,49 (4,89)

Piękno brzydoty

Uniwersalne zmarszczki

W Galerii Sztuki Współczesnej w Kołobrzegu prezentowana jest wystawa malarstwa **Stanisława Baja**, „Portret chłopski w malarstwie”. To kolejne wydarzenie artystyczne w tym roku.

Profesor S. Baj, pochodzący z podlaskiej wsi, urodził się w 1953 r. Ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie w pracowni prof. **Ludwika Maciaga**. Obecnie jest wykładowcą w pracowni rysunku na warszawskiej ASP.

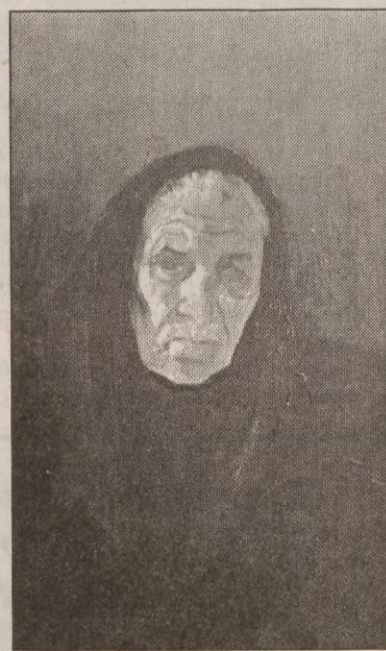
Wystawa to jakby portret mieszkańców jednej wsi. Modeli, których artysta spotyka na co dzień w swojej wsi Dolhobrody nad Bugiem, dobrze zna. Ale krytyka dopatruje się tu piętna współczesności, bardzo poważnych uogólnień... – Ma-

larstwo **Stanisława Baja** pozornie ogranicza się do portretu wsi podlaskiej – uważa **Iwona Korgul-Wyszatycka**. – W istocie jednak jest obrazem uniwersalnym o dzisiejszym czasie. Stosunek malarza do modelu to powaga, skupienie, pokora wobec świata, to ukazanie ludzi starych, ich zwirotczości, często brzydoty świadczącej o przemijającym czasie.

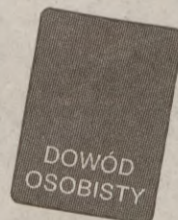
Portrety Baja malowane są z wielkim rozmachem, artysta w sobie znany sposób grubymi pociągnięciami pędzla potrafi zatrzymać światło i nastrój chwili. „Sfotografować” twarze ludzi, na których maluje się ich długie życie. W malarstwie dominuje szarość, czern, kolory ziemi. Czasem tylko jakieś barwne tło, jakiś kwiat, ale najczęściej szare ściany drewnianej chałupy.

S. Baj swoje obrazy prezentował na wystawach w wielkich metropoliach jak Toronto czy Frankfurt, ale i w najmniejszych prowincjonalnych miejscowościach, jak Koleszówka, Zielonka czy Janów Podlaski. (has)

Fot. **Kazimierz Ratajczyk**



Czy masz dowód na osobiste zalety tego konta?



Jeśli masz dowód osobisty, możesz od razu założyć KONTO OSOBISTE w naszym Banku. Zalety?

- pakiet kart bankowych, a w nim międzynarodowa karta bankomatowa Cirrus za darmo,
- rozbudowana sieć bankomatów,
- związany z kontem limit kredytowy,
- bankofon, by w każdej chwili kontrolować stan konta,
- korzystne oprocentowanie, **9,5%***
- oraz krajowe ubezpieczenie NNW**, a teraz dodatkowo: szansa na najwyższej jakości osobisty komputer SONY VAIO 505 TS 300, jeśli do 31 MAJA 1999 r.



założysz konto i weźmiesz udział w ZABAWIE KONKURSOWEJ. Dla aktywnych i pomysłowych - nagrody renomowanych firm. Osobiście czekamy na Ciebie!

* oprocentowanie wg stanu na dzień 12.04.1999 r.
** NNW przy minimalnej kwocie wpływu na konto - 1000 zł miesięcznie

Regulamin konkursu dostępny we wszystkich placówkach Banku.
BEZPŁATNA INFOLINIA: 0 800 120 360



KREDYT BANK PBI S.A.
WSZYSTKO W JEDNYM BANKU

Centrala Kredytu Banku PBI S.A., ul. M. Kasprzaka 2/8, 01-211 Warszawa, tel. (0-22) 634 54 00, fax (0-22) 634 53 35, telex 824129, 815267, komertel 3912-0755.
Koszalin, Oddziały: ul. J. Piłsudskiego 85, ul. J. Piłsudskiego 32. Filie: Koszalin, ul. Zwycięstwa 20-24, ul. Przemysłowa 8, ul. Gnieźnieńska 38. Mieleno, ul. Bolesława Chrobrego 10; Manowo, Manowo 40; Kołobrzeg, ul. Mieszka I 6a. Słupsk, Oddział: ul. Stary Rynek 2. Filia: Łobork, ul. Staromiejska 42.
<http://www.kredybank.com.pl>



Nowa guru Amerykanek burzy stereotypy

Marianne Williamson, bo o niej mowa, burzy wszystkie stereotypy, demaskuje fałszywe wzory i wzywa kobiety, by się obudziły z letargu. Bo czy miarą kobiecości jest jedynie atrakcyjny wygląd i nienaganna sylwetka? Kobieta znaczy coś więcej. O jej pięknie i wartości decyduje wewnętrzna siła i indywidualność. To ona daje kobiecie moc, pozwala myśleć, czuć i zachowywać się tak, jak chce.

Jak fajnie być kobietą

Korespondencja z Nowego Jorku

Jest ona dzisiaj idolką gwiazd Hollywoodu i tysięcy zwykłych kobiet. Na jej comiesięczne wykłady w Town Hall na Broadwayu bilety trzeba rezerwować z bardzo dużym wyprzedzeniem. Ostatnio nawet do trzech miesięcy naprzód. Początki kariery Marianne sięgają lat 80., kiedy w Los Angeles prowadziła kursy duchowego rozwoju. Już po trzech miesiącach zaczęły ścierać się setki ludzi. Książka pt.: „Powrót do miłości”, którą napisała na podstawie tych spotkań, stała się prawdziwą sensacją wydawniczą. Plasowała się na pierwszej pozycji w plebiscycie „The New York Timesa” przez 35 tygodni. Następna „Wartość kobiety” była również głośnym wydarzeniem.

Jej zdaniem, kobieta to coś więcej niż miła dla oka powierzchowność. To przede wszystkim osoba wyzwolona i silna duchowo. Pewna swej wartości i radująca się kobiecością. Definicja kobiecości nie może być już prosta. Do tej pory kobiety szukały potwierdzenia własnej wartości przeważnie w oczach innych. - *Oceniano nas na podstawie tego, czy jesteśmy szczupłe i atrakcyjne lub jakich mężczyzn udało nam się zdobyć - pisze Marianne. - Nikt nie zastanawiał się nad tym, czy jesteśmy zadowolone z siebie i czy się akceptujemy.*

Dla Amerykanek przesiąkniętych duchem hipisowskiej rozwi-

złości, odurzonych narkotykami i uciechami życia, poglądy Marianne mogą stać się prawdziwym odrodzeniem. Jeżeli kobiety chcą się cieszyć pełnią życia, muszą w nim znaleźć odrobinę czasu na duchowość. Według Williamson, kiedy tracimy kontakt z naszym wnętrzem, stajemy się puste, nudne i ubogie. Rozwój duchowy nie jest tak pociągający, jak pierwsza randka czy seks i wymaga ciężkiej pracy. Zdaniem Marianne, rozwój duchowy przypomina narodziny dziecka. Jest on również długi, niełatwy, jednak finał wszystko wynagradza.

Większość Amerykanek, jak większość kobiet na świecie, marzy o męskich mężczyznach. Ale zapominają o tym, że nie znajdują takich, dopóki same nie staną się silne. Amerykanki rozumieją to opacznie i coraz bardziej upodabniają się do mężczyzn w swym postępowaniu. Pierwsze do nich dzwonią, proponują seks, zapraszają na kolację. Ich błąd polega na tym, że nauczyły się postępować jak mężczyźni. Próbuje osiągnąć sukces za cenę zagubienia swojego wnętrza i życia duchowego. Nie ma nic gorszego. Trzeba mieć poczucie własnej tożsamości, możliwości i wyrażania swoich uczuć. Dlatego jeśli Marianne może czegoś nauczyć, to tego, by poczuły się wolne, otworzyły serce, rozwinęły życie wewnętrzne i cieszyły się swoją kobiecością. (PAI)

Zwycięstwo z za grobu

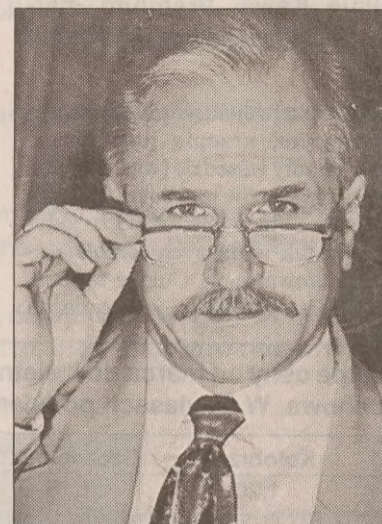
Specjalnie dla „GK” i GS”
Piotr Cywiński z Bonn

Po raz pierwszy w historii Niemiec sędziowie uznali raka za chorobę zawodową w energetyce atomowej. Orzeczenie to, wydane przez sąd w Neuruppinie, ma charakter precedensowy, i to z kilku względów. Po pierwsze - pozew dotyczył byłego enerdowskiego pracodawcy, po drugie - dotychczas nie było jeszcze przypadku oficjalnego uznania, że praca w „bezpiecznych” elektrowniach atomowych może przynieść uszczerbek na zdrowiu, po trzecie - sprawę wygrała osoba, która od dwóch lat przebywa w zaświatach.

Oskarżycielem był były mechanik, zatrudniony w latach 1966-1982 w siłowni jądrowej w Rheinsbergu. Jego pracę przerwała diagnoza o leukemii, (białaczce). Mężczyzna zmarł po latach daremnej walki o życie, mając 48 lat i nie doczekawszy orzeczenia kolegium sędziowskiego. Od 1997 roku w jego imieniu występowała żona, Margit Graupner. Ta 46-letnia wdowa i matka dwóch pełnoletnich dziś synów również pracowała kiedyś w Rheinsbergu. Jak powiedziała po wyjściu z sali sądowej, nie chodziło jej o odszkodowanie, lecz przede wszystkim o zadośćuczynienie mężowi za cierpienia i trud w dochodzeniu sprawiedliwości. Biegli lekarze orzekli jednomyślnie, że bezpośrednią przyczyną choroby Graupnera było promieniowanie jonizujące. W przeprowadzonych ekspertyzach zwrócono uwagę na „ślady napromieniania odnalezione pod wszystkimi paznokciami” zmarłego.

Co prawda sąd w Neuruppinie (Brandenburgia) przyznał, że promieniowanie w elektrowni w Rheinsbergu „nie przykraczało dopuszczalnych norm” w byłej NRD, jednak w stosunku do przeciętnej ludności pracownicy tej firmy byli „narażeni na ustawiczne, podwyższone działanie radioaktywne”, a więc i ryzyko zachorowania na raka w tej grupie zawodowej było „wielokrotnie większe”. Jak uzasadniła przewodnicząca sądu, Cateleen Förster, badania naukowe potwierdzają jednoznacznie, że napromienianie jest przyczyną leukemii, a ponadto „nie ma dolnej granicy stężenia radioaktywnego nieszkodliwego dla zdrowia.”

Zgodnie z istniejącymi mel-dunkami, w latach siedemdziesiątych w elektrowni atomowej w Rheinsbergu było kilka awarii. Największy wyciek radioaktywny, który doprowadził do



okresowego wyłączenia reaktorów, nastąpił w 1975 roku. Oficjalnie stan zagrożenia oceniono wtedy na II stopień. Dla porównania, promieniowanie podczas katastrofy atomowej w Czernobylu oszacowano na VII stopień. Siłownię w Rheinsbergu zamknięto w 1990 roku z powodu przestarzałej technologii i złego stanu urządzeń technicznych.

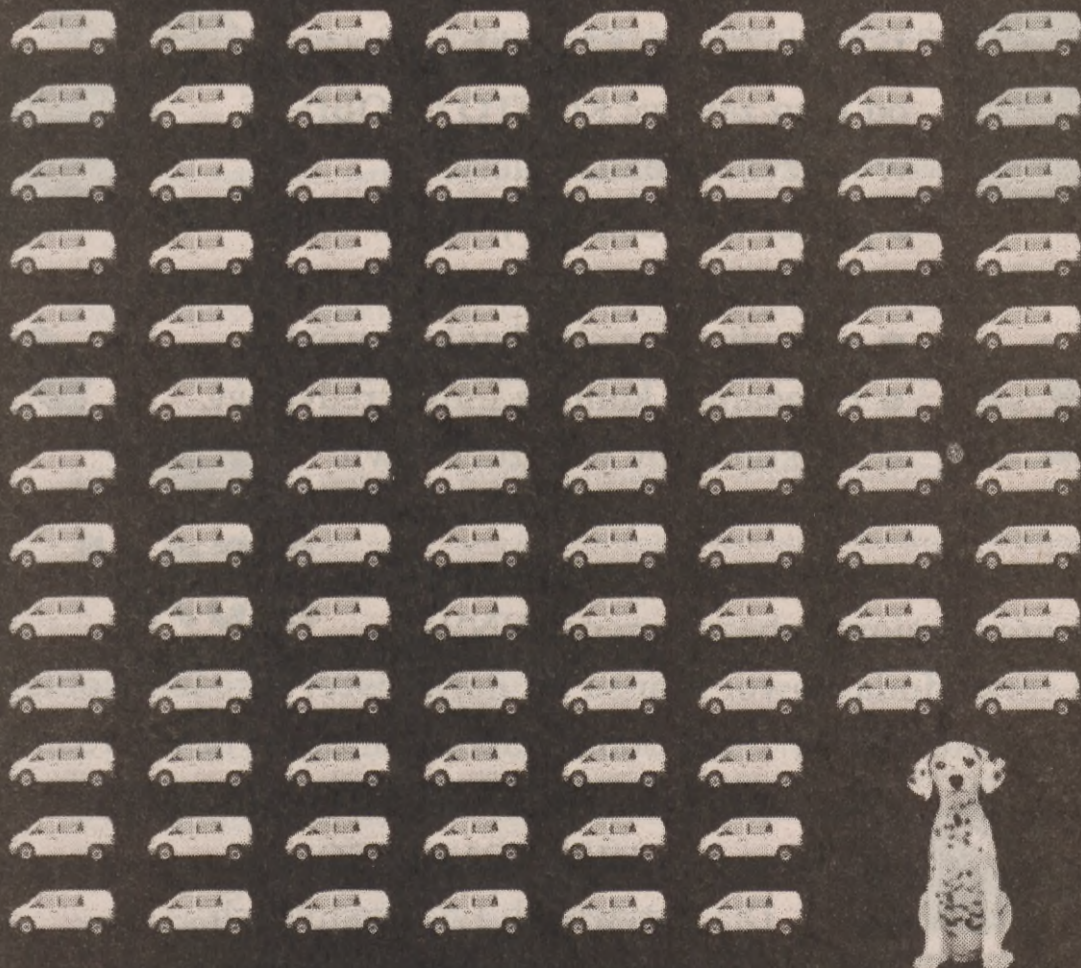
Wyrok sądu w Neuruppinie nie jest jeszcze prawomocny. Thomas Ludwig z Referatu Ochrony przed Promieniowaniem w kolońskim Towarzystwie Mechaniki Precyzyjnej i Elektroniki zapowiedział złożenie apelacji. Jak stwierdził na łamach dziennika „Süddeutsche Zeitung”, „w pierwszej instancji

wielokrotnie wydaje się orzeczenia korzystne dla oskarżycieli, które później są odwoływane... W kwestii formalnej, renta dla wdowy po mechaniku z Rheinsbergu ma wynieść zaledwie kilkaset marek miesięcznie. Ale „spadkobiercom” byłego pracodawcy małżeństwa Graupnerów i ubezpieczalniom nie chodzi bynajmniej o tę śmieszna wręcz kwotę, lecz o sam fakt przyznania odszkodowania. Jeśli postanowienie sędziów z Neuruppinu zostanie podtrzymane, będzie ono stanowiło podstawę do następnych orzeczeń w podobnych przypadkach.

Wyrok niemieckich sędziów o uznaniu raka za chorobę zawodową w energetyce atomowej zbiegł się z zakończeniem procesu wytoczonego przez górników w Wielkiej Brytanii, domagających się odszkodowań za schorzenia płuc wyniesione z pracy w kopalniach. Ich sprawa trwała znacznie krócej, bo tylko 14 miesięcy. Podobnie jak w Neuruppinie, także Sąd Cywilny (Hight Court) w walijskim Cardiff wziął stronę oskarżycieli. Rząd brytyjski został zobowiązany do wypłacenia największego odszkodowania w historii tego kraju: o renty inwalidzkie będzie mogło ubiegać się blisko sto tysięcy górników, na sumę przekraczającą (w przeliczeniu) dwanaście miliardów złotych.

Gdy mechanik z Neuruppinu odszedł z pracy w elektrowni w Rheinsbergu, jego żona Margit Graupner miała 29 lat. W latach późniejszych sama utrzymywała dom, opiekowała się umierającym i wychowywała dwojkę dzieci. Po ogłoszeniu orzeczenia sądu nie mogła powstrzymać się od płaczu. Zwycięstwo w procesie wytoczonym przez jej męża ma dla obrońców czystości środowiska niebagatelne znaczenie propagandowe. Niemieckich odbiorców prądu zaopatruje 19 elektrowni atomowych. Jak dotychczas, plany ministra ochrony środowiska Jürgena Trittina z socjaldemokratyczno-zielonej koalicji rządowej, który chciał doprowadzić do natychmiastowej rezygnacji z energetyki jądrowej, spaliły na panewce. O odłożeniu tych planów na dalszą przyszłość zdecydował rachunek zysków i strat. Gospodarczych oczywiście.

100 białych Mercedesów i 1 Dalmatyńczyk



Niecodzienna promocja Mercedes! Vito za 72.000 zł netto!

Teraz i Ty możesz zostać właścicielem 5-osobowego, doskonale wyposażonego Vito. Możesz poczuć się bezpiecznie jak nigdy bo w serijnym wyposażeniu masz dwie poduszki powietrzne, ABS i ABD oraz... Dalmatyńczyka - maskotkę. Po raz pierwszy oferujemy cenę w polskich złotych, niezależną od kursu marki niemieckiej. Spiesz się do salonu Mercedes-Benz. Samochodów jest tylko 100 i ani jednego więcej!

Dostępny również w atrakcyjnym leasingu oferowanym przez Mercedes-Benz Leasing Polska.



Mercedes-Benz

PHU MOJSIUK Autoryzowany Serwis Mercedes-Benz

KOSZALIN, Stare Bielice 127

tel. (094) 346-52-75, 0601 887 894, fax (094) 346-51-49

GM-1674

Zarząd Gminy i Miasta w Sianowie

ogłasza pierwszy ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż niżej wymienionych działek położonych na terenie miasta i gminy Sianów:

Lp.	Nr działki	Pow. działki (m kw.)	Nr KW	Położenie działki	Przeznaczenie działki	Cena wywoł. (zł)	Wadium (zł)	Godz. przet.
1.	605/80	943	26710	obręb 108 ul. Dębowa	działka budowlana przeznaczona na tereny użyteczności publicznej i usługi	25.000	2.500	9.00
2.	23/2	5074	brak	Mokre	działka budowlana przeznaczona w części pod budownictwo mieszkaniowe i w części na cele rolne	6.000	600	9.30
3.	87/8	2200	39396	Bielkowo	działka budowlana przeznaczona pod budownictwo mieszkaniowe	7.000	700	10.00
4.	36	11600	28559	Karnieszewice	działka budowlana przeznaczona w części pod budownictwo mieszkaniowe i w części na zieleń parkową	12.000	1.200	10.30
5.	139	4500	36822	Szczegolino	działka rolno-leśna	7.000	700	11.00

Przetargi odbędą się 6 maja 1999 r. w Urzędzie Gminy i Miasta w Sianowie, ul. Armii Polskiej 30, Referat Gospodarki Gruntami (oficyna, pokój nr 6).

Wadium należy wpłacić gotówką najpóźniej do dnia 4.05.1999 r. na konto Urzędu Gminy i Miasta w Sianowie 11001207-2017-2101-111-2 w B PEKAO S.A. II/O Koszalin.

Wpłacone wadium przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, natomiast w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy notarialnej wadium ulega przepadkowi.

Osobom uczestniczącym w przetargu, które nie zostały ustalone nabywcami nieruchomości, zwraca się wadium najpóźniej w ciągu 3 dni po zakończeniu przetargu.

KB-577

Zarząd Gminy i Miasta w Sianowie

ogłasza pierwszy ustny przetarg nieograniczony

na oddanie w użytkowanie wieczyste niżej wymienionych działek położonych na terenie miasta i gminy Sianów:

Lp.	Nr działki	Pow. działki (m kw.)	Nr KW	Położenie działki	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie	Cena wywoławcza	Pierwsza opłata	Opłata roczna	Wadium zł	Godz. przet.
1.	760	12610	26710	ul. Lubuszan	działka rekreacyjno-sportowa	tereny rekreacyjno-sportowe	110.000	25% ceny uzyskanej w przetargu	5% ceny uzyskanej w przetargu	11.000	11.30
2.	1027	5595	46450	Kłos	działka usługowa	pod wielofunkcyjny zespół usługowy	140.000	j.w.	j.w.	14.000	12.00

Przetargi odbędą się w dniu 6 maja 1999 r. w Urzędzie Gminy i Miasta w Sianowie, ul. Armii Polskiej 30, Referat Gospodarki Gruntami (oficyna, pok. nr 6).

Wadium należy wpłacić gotówką do dnia 4.05.1999 r. na konto Urzędu Gminy i Miasta w Sianowie nr 11001207-2017-2101-111-2 w B PEKAO S.A. II/O Koszalin.

Wpłacone wadium przez uczestnika przetargu, któ-

ry przetarg wygra, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, natomiast w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy notarialnej wadium ulega przepadkowi.

Osobom uczestniczącym w przetargu, które nie zostały ustalone nabywcami nieruchomości, zwraca się wadium najpóźniej w ciągu 3 dni po zakończeniu przetargu.

KB-576



Zamiast po górach, wspinają się po kościołach, drzewach, kominach

Z ptasiej perspektywy

Zajęcie - jak każde - daje się lubić i nienawidzić. Sprzymierzeńcem jest pogodne niebo, utrapieniem zimne wiatry i natrętne ptaki. - Uwielbiam momenty, kiedy w słoneczny dzień mogę odwrócić się plecami do ściany i lekko rozhuścić na linie. Wtedy marzę, że latam...

Ich pojawienie się w centrum Słupska od razu wzbudziło sensację. Zaciekawieni przechodnie przystawali z zadartymi głowami i obserwowali śmiazków balansujących na krawędzi kościelnej wieży. Od czasu do czasu któryś z nich spuszczał się na dół na lichej drewnianej ławeczce, przywiązanej do cienkiej liny. Wtedy zdziwienie gapiów było jeszcze większe. Trzech młodych mężczyzn - dwóch z Ustki i przybysz spod Koszalina - tworzą ekipę specjalizującą się w wykonywaniu nietypowych prac na wysokości. Pracują razem od kilku lat.

- Na razie ten układ się sprawdza, chociaż dobranie partnera do wspinaczki nie jest rzeczą łatwą. To musi być ktoś, komu można zaufać w każdej sytuacji - mówi Artur Jodłowski, kierujący robotami na kościele. Z całej trójki (w tym dwóch

Robertów - Felusiak i Szeliński) tylko on jeden ma alpinistyczne doświadczenie. - W naszej pracy bardziej niż umiejętność sprawnego wspinania liczy się sumiennosc. Nielatwo jest zleceniodawcy sprawdzić, co tak naprawdę robimy, a skutki ewentualnych niedoróbek dają o sobie znać dopiero po latach. Mogą być jednak groźne i nieodwracalne - podkreśla.

Z „Atlasem” do ptaszarni

Słupski kościół Mariacki był dla nich wyzwaniem i wielką niewiadomą. Tak jest w przypadku każdego obiektu, który „zdobywają”.

- Na początku zawsze trzeba przetrzeć szlak i wydeptać bezpieczne ścieżki. Posuwamy się krok po kroku, żeby zbadać grunt pod nogami i ujawnić wszystkie pułapki. Z dołu

wszystko z reguły wygląda lepiej niż jest w rzeczywistości. A miejsca, których nikt nie odwiedzał od lat, kryją w sobie wiele niespodzianek - opowiada Artur. Do połowy wieży prowadzi serpentyna kamiennych schodków, krętych i tak wąskich, że stopy trzeba stawiać w poprzek. Kończą się w ogromnej hali nad sklepieniem, która przypomina gigantyczny kurnik. Z półmroku wylaniają się elementy potężnego rusztowania. Zostawili je dawni budowniczowie. Zanim oczy przyzwyczają się do ciemności, słychać tylko łopot skrzydeł. W powietrzu unosi się charakterystyczny fetor ptasich odchodów. Wszystko wokół pokryte jest grubą warstwą guana, pod nogami poniewierają się ptasie jajka, a nad głową fruwaą gołębie.

- To nasi prześladowcy - żartują panowie. - Jest ich kilkaset, prawdziwa kolonia. Elementy rusztowania tworzą idealne grzędy. Czegoś podobnego jeszcze nie widzieliśmy. Szybko przywykli do naszej obecności i traktują bez odrobiny szacunku. W dzień robią mokry przysnec, a na noc musimy dokład-

nie przykrywać wszystkie narzędzia, bo rękami nie dałoby się wziąć ich do ręki.

Stąd na dach wieży jest jeszcze ponad 20 merów. Ekipa może się tam wdrapać tylko po drewnianych drabinach. Na sam ich widok cierpnie skóra. Sprawiają wrażenie bardzo kruchych i jakby zawieszonych w powietrzu. - Wbrew pozorom są dość wytrzymałe. Wystarczy powiedzieć, że właśnie po nich utaszczyliśmy na górę w sumie około trzech ton zaprawy murarskiej - mówi Robert Felusiak. Przedtem po krętych schodkach wnieśli na własnych barkach prawie dziewięćdziesiąt 30-kilogramowych worków z „Atlasem” i niezliczoną liczbę wiader wody.

Wieża kościoła Mariackiego wymagała solidnego zabezpieczenia. Cegły na szczycie były już tak obłożone, że w każdej chwili zagrażały bezpieczeństwu przechodniów. - Nastąpiło oddzielenie wierzchniej warstwy od muru właściwego. Obluzowały się także fragmenty rynnien. Problem w tym, że wieża jest wyraźnie przekrzywiona, odchylenie od pionu wynosi około 30 centymetrów i to



Droga do indeksu

KONKURS DLA PRZYSZYŁYCH STUDENTÓW POLITECHNIKI KOSZALIŃSKIEJ W ROKU AKADEMICKIM 1998/1999

Komisja Konkursowa podaje wykaz osób, które po ostatniej X edycji zajęły w punktacji 30 pierwszych miejsc:

1. Łoś Paweł	- 593,	L.O. im. St. Dubois, Koszalin;
2. Figura Magdalena	- 585,	L.O. im. Wł. Broniewskiego, Koszalin;
3. Nadolska Anna	- 582,	L.O. im. St. Dubois, Koszalin;
4. Czeszek Magdalena	- 580,	L.O. im. Wł. Broniewskiego, Koszalin;
Witkiewicz Małgorzata	- 580,	L.O. im. St. Dubois, Koszalin;
5. Domaracka Alicja	- 578,	L.O. im. Wł. Broniewskiego, Koszalin;
Ginter Karol	- 578,	L.O. im. St. Dubois, Koszalin;
Grześkowiak Rafał	- 578,	L.O. im. Wł. Broniewskiego, Koszalin;
Padusiński Michał	- 578,	L.O. im. St. Dubois, Koszalin;
6. Kudzia Paweł	- 574,	L.O. im. St. Dubois, Koszalin;
7. Chojnacka Joanna	- 572,	L.O. im. Wł. Broniewskiego, Koszalin;
8. Makuch Aleksandra	- 571,	L.O. im. St. Dubois, Koszalin;
9. Hejne Tomasz	- 570,	L.O. im. St. Dubois, Koszalin;
10. Antoniuk Przemysław	- 569,	L.O. im. St. Dubois, Koszalin;
Czekaj Łukasz	- 569,	L.O. im. St. Dubois, Koszalin;
11. Bodarski Igor	- 566,	L.O. im. St. Dubois, Koszalin;
12. Zawadziska Katarzyna	- 564,	L.O. im. St. Dubois, Koszalin;
13. Majerowski Adam	- 562,	L.O. im. St. Dubois, Koszalin;
Miąsek Magdalena	- 562,	L.O. im. St. Dubois, Koszalin;
Okińczyc Michał	- 562,	L.O. im. St. Dubois, Koszalin;
14. Pierzchała Tomasz	- 561,	L.O. im. St. Dubois, Koszalin;
15. Żabski Andrzej	- 559,	L.O. im. Księżnej Elżbiety, Szczecinek;
16. Kopicński Jacek	- 558,	L.O. im. Księżnej Elżbiety, Szczecinek;
17. Dyszkan Adam	- 557,	L.O. im. Księżnej Elżbiety, Szczecinek;
Maceluch Piotr	- 557,	L.O. im. St. Dubois, Koszalin;
18. Bładyko Magdalena	- 554,	L.O. im. Wł. Broniewskiego, Koszalin;
19. Zinka Wojciech	- 553,	L.O. im. St. Dubois, Koszalin;
20. Stępień Katarzyna	- 552,	L.O. im. St. Dubois, Koszalin;
21. Dzwankowicz Marcin	- 551,	L.O. im. Wł. Broniewskiego, Koszalin;
22. Rutkowski Wojciech	- 545,	L.O. im. Wł. Broniewskiego, Koszalin;
23. Rubanowicz Łukasz	- 544,	L.O. im. St. Dubois, Koszalin;
24. Łojko Mirosław	- 542,	L.O. im. St. Dubois, Koszalin;
25. Kończyk Piotr	- 540,	L.O. im. Księżnej Elżbiety, Szczecinek;
26. Kobiella Dominika	- 539,	VI L.O., Koszalin;
Łaz Katarzyna	- 539,	Centrum Kształcenia Ustawicznego, Koszalin;
27. Pawłowski Nestor	- 538,	L.O. im. St. Dubois, Koszalin;
28. Pawłowska Magdalena	- 537,	Centrum Kształcenia Ustawicznego, Koszalin;
29. Gaweł Emilia	- 535,	L.O. im. St. Dubois, Koszalin;
30. Rywak Andrzej	- 534,	L.O. im. St. Dubois, Koszalin.

Powyższe osoby proszone są o zgłoszenie się w dniu 19 kwietnia br. (poniedziałek), godz. 1500-1700 w Auli Uczelni (bud. A I piętro) przy ulicy Raclawickiej 15-17, na Final Konkursu (konieczne z dowodem tożsamości).

Uczestnicy finału otrzymają do rozwiązania zadania z zagadnienia A (matematyka) w zakresie obejmującym wszystkie edycje konkursu.

Wyniki spotkania finałowego, które umożliwią wyłonienie laureatów konkursu, znane będą w dniu 21 kwietnia (środa) - informację można uzyskać tego dnia po godz. 1100, tel. 342-29-16 lub osobiście w pokoju 103a, budynek A (Dział Nauczania).

Uroczyste wręczenie nagród wszystkim laureatom konkursu oraz nauczycielom pod kierunkiem których uczestnicy konkursu zdobyli miejsca I - III odbędzie się dnia 23 kwietnia br. (piątek) - godz. 1200, Sala Senatu bud. A, II piętro, ul. Raclawicka 15-17.



najprawdopodobniej jest przyczyną uszkodzeń konstrukcji - wyjaśnia A. Jodłowski.

Co ciekawe, żaden z członków ekipy nie jest z zawodu budowlanцем. Przyznają uczciwie, że są samoukami, a niezbędną wiedzę i doświadczenie, zdobyli... na placu budowy domu Jodłowskiego. W przypadku trudniejszych prac, zawsze konsultują się ze słupskim konserwatorem zabytków.

Z księżych rąk do rąk

Wszystko zaczęło się kilka lat temu od Duninowa w gmi-

nie Ustka. A. Jodłowski był parafianinem tamtejszego proboszcza i tylko on nie bał się wejść na wysoki dach miejscowego kościoła. - Należało zrobić remont. Skrzyknąłem ekipę, sprawdziliśmy się. Proboszcz polecił nam komuś innemu i tak księża zaczęli nas sobie przekazywać - mówi Artur. Poznali już wiele obiektów sakralnych, od Szczecina po Gdańsk. Łatają i kryją dachy, malują ściany, wprawiają w ruch zegary, ożywiają milczące dzwony. Wykonują też wiele innych nietypowych prac - pielęgnują ogromne zabytkowe drzewa, rozbierają kominy, odnawiają wysokie konstrukcje. Pierwsze poważne pieniądze szef ekipy zarobił jednak w byłym NRD, malując słupy wysokiego napięcia... pod napięciem. - Tylko Polacy podejmowali się tak ryzykownej roboty. Niemcy nie chcieli tego robić za żadną cenę - wspomina.

- Kościoły na Pomorzu są w bardzo złym stanie. Tam skąd pochodzę nie spotyka się tak zaniedbanych świątyń. Wierni bardzo o nie dbają - mówi A. Jodłowski, człowiek rodem z Podkarpacia. Syn GOPR-owca, matka też nie stroniła od wspinaczki. - Pierwszy raz spróbowałem w wieku 11 lat. Spu-

ściłem się z klatki schodowej na linie od bielizny. Miałem dłonie przetarte aż do krwi. Potem były liczne skałki i wysokie Tatry. Ma na koncie poważne osiągnięcia. Powołany do wojska, chciał korzystać z umiejętności i bronić południowej garnicy. - Umiesz się wspiąć? Dobrze. Będziesz się wspiął po masztach - powiedziano mu i skierowano do służby w marynarce. - Dawno zrezygnowałem z prawdziwego wspinania, na prośbę żony - dodaje.

Do pracy używają wyłącznie typowo alpinistycznego sprzętu. Uprząży i specjalnych lin, innych od budowlanych, które ich zdaniem krepują ruchy. Wydeptując ścieżki na kościelnych strychach i wieżach, przywykli do mdłego zapachu stęchlizny i widoku padłych ptaków. Są za pan brata z gołębiami, jastrzębiami, sówami i wiecznie zaspanymi gackami. Mają z nimi coś wspólnego. Bywa, że i oni spędzają godziny, wisząc głową w dół, bo pewnych prac nie da się wykonać inaczej. I lubią obserwować świat z ptasiej perspektywy.

BEATA PIECYK
Fot. Bartosz Arsyński



Tej szansy nie można przepuścić. Za kilka dni Słupsk może szczyścić się koszykarskim zespołem, o jakim wiele polskich miast tylko marzy.

Niemożliwe? Możliwe!

Drużyną Brok/Alkpol/Czarni Słupsk znalazła się u wrót ekstraklasy. Do szczęścia potrzebne są tylko dwa zwycięskie mecze nad Astorią Bydgoszcz. Oczekiwany awans może nastąpić już dzisiaj (w sobotę), w słupskiej hali sportowej „Gryfia”.

Gdyby dwa lata temu ktoś powiedział, że Słupsk dorobi się teamu na miarę koszykarskiej elity, uznano by to za żart. Dzisiaj okazuje się, że to, co było niemożliwe, może stać się faktem. Doskonale gra słupskich koszykarzy wspartych zawodnikami zza wschodniej granicy dała świetne rezultaty w I-ligowych rozgrywkach już w ubiegłym sezonie. Świadczy o tym bardzo dobre 3. miejsce. Był to więc sygnał, że w gradzie nad Słupią jest szansa stworzyć zespół na wysokim poziomie. Potrzebne były jednak ogromne pieniądze, które mogli wyłożyć wiarygodni sponsorzy. Trzeba było też szukać dobrych zawodników – najlepiej tych zza oceanu. Tak też się stało. Spore pieniądze wyłożyła najpierw Słupska Firma Alkoholi „Alkpol”, a później dołączył do niej znany na Wybrzeżu browar „Brok”. Wiele złotych dołożyli mniej zamożni sponsorzy. Skoro ubierało się trochę grosza, postanowiono solidnie wzmocnić drużynę. Szans upatrywano w czarnoskórych Amerykanach. Na ten cel również trzeba było przygotować przyzwoitą kasę. Zarobki dwóch pozyskanych Amerykanów, Alexa Holcomba i Charlesa Burketta, co prawda są owiane tajemnicą, ale zapewne opłaci się im grać w słupskim zespole. Toteż na nich szczególnie liczą kibice w walce o upragniony awans. Sprawdzili się też koszykarze pozyskani z innych krajowych klubów, Andrzej Karaś i Henryk Bieliń. Oni, wspólnie z Amerykanami i świetnym Tomaszem Briegmannem, tworzą pierwszą piątkę.

Na dobre wyniki zapracowali też oczywiście rodowici słupszczanie: Sławomir Zieniewicz, Krzysztof Grzeszczak, Robert Mencil, Tomasz Lipiński oraz młodzi, rojącący duże nadzieje na przyszłość: Rafał Franki i Dariusz Cywiński. Suk-

cesy koszykarzy ze Słupska przede wszystkim przypisuje się trenerowi Mirosławowi Lisztwanowi, który nie rezygnował z prowadzenia zespołu nawet w trudnych czasach, gdy klubowa kasa świeciła pustkami. Nie czekając, aż spadnie manna z nieba, skrzyknął zaufanych ludzi w osobach Andrzeja Zajęca i Eugeniusza Orzechowskiego, by ruszyć w teren w poszukiwaniu pieniędzy. Wydeptywali ścieżki, zdołali przekonać ludzi „przy forsie”, że w Słupsku koszykówka ma rację bytu. Nie mylili się. Na każdym meczu, bez względu na klasę drużyny, która przyjeżdża do Słupska, w hali „Gryfia” zasiada nadkomplet widzów.

Za powodzenie drużyny Brok/Alkpol/Czarni trzymają kciuki tysiące wielbicieli. W Słupsku wszyscy wierzą, że koszykarski pojedynek między nimi i Astorią Bydgoszcz zakończy się sukcesem słupszczan. Jeżeli stanie się inaczej, szczęścia będą szukali w barażach.

RYSZARD MAZUR
Fot. Bartosz Arszyski



Piękni, młodzi, zdolni - Kinga Preis

Chciała sprzątać klatki w zoo

Kinga Preis, laureatka pierwszej nagrody na tegorocznym Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu, jest autorką zabawnego powiedzonka, że... każda potwora znajdzie swojego operatora. Jej partnerem życiowym jest Piotr Borowiec. Oczywiście, operator telewizyjny.

Kinga - z perspektywy czasu i swojego związku z Piotrem - potwierdza opinię Agnieszki Holland, że operatorzy są najczulszymi i najwierniejszymi mężami.

Miała zostać skrzypaczką

Pochodzi z artystycznej rodziny. Matka grała na pianinie, ojciec na skrzypcach, zaś ukochana babcia była tancerką w Operze Wrocławskiej.

- Moi rodzice bardzo chcieli, żebym poszła w tym samym kierunku, co oni - opowiada Kinga Preis. - Widzieli we mnie przyszłą skrzypaczkę. A że nie miałam skłonności do ćwiczenia gam, wykreciałam się wszelkimi możliwymi sposobami. Jednym z nich była szkoła teatralna. W każdym razie, w moim przypadku jeszcze raz potwierdziła się zasada, że introwertycy odblokowują się na scenie, ukrywając za kolejnymi rolami własne kompleksy i własną nieśmiałość.

W dzieciństwie jednak nic nie zapowiadało, że Kinga zajmie się sztuką. Nie zdradzała żadnych talentów w tym kierunku. Owszem, chodziła do teatru i podglądała tancerzy z za kulis. Fascynował ją także balet, ale tak naprawdę chciała pracować w... ogrodzie zoologicznym. Od zawsze uwielbiała zwierzęta. W jej rodzinnym domu był żółw, kanarek i pies (żółw ma dzisiaj 20 lat), ale Kindze to nie wystarczało. Namietnie chodziła do wrocławskiego zoo. I szczytem jej marzeń było zostać osobą, która... sprząta klatki dla zwierząt.

Do trzech razy sztuka

- Nie należałam do tych, co to już w szkole śpiewają i recytują - twierdzi Kinga Preis. - Miałam mnóstwo kompleksów, zwłaszcza na temat własnej kobiecości. Zresztą wszyscy utwierdzali mnie w przekonaniu, że jestem gruba i nieładna. Pulchnym pulpetem przestałam być pod koniec szkoły średniej. Wcześniej kompleksy izolowały mnie od innych. Byłam osobą zamkniętą, czując się tyle winna, co niedoceniana.

„Klucz” do Kingi znalazła polonistka z liceum, która potrafiła wzbudzić u niej zainteresowanie literaturą i teatrem. Za jej sprawą zaczęła występować na akademiach okolicznościowych i brała udział w konkursach recytatorskich.

Do szkoły teatralnej Kinga Preis zdawała trzy razy. Dwa pierwsze podejścia zrobiła do krakowskiej PWST. Bez sukcesu. Dziś mówi,

że nie umiała wówczas zdawać egzaminów, bo zżerała ją trema. Miała już zrezygnować z marzeń o aktorstwie, ale mama stwierdziła, że do trzech razy sztuka. Trzecie podejście Kinga Preis zrobiła do wrocławskiej PWST. Tutaj już w czasie egzaminu wstępnego została uznana za objawienie.

Od sezonu 95/96 jest etatową aktorką Teatru Polskiego we Wrocławiu. Ma na swoim koncie sporo znaczących ról, m.in. w „Kasi z Heilbronu” w reżyserii mistrza Jerzego Jarockiego. Dzięki właśnie tej roli wiele osób zwraca się do Kingi „Kasiu”.

Młoda aktorka lubi reżyserów, którzy wiedzą, czego chcą i za wszelką cenę próbują ten efekt uzyskać. Taki - w jej przekonaniu - jest Jerzy Jarocki. Sama również lubi zmagać się z rolą.

Temperament choleryka

- Mam temperament choleryka - żartuje z siebie Kinga. - Dobrze więc, gdy mogę dać mu upust w teatrze. Co nie znaczy, że eksploatając się na scenie - wracam do domu pozbawiona jakiegokolwiek energii. Jestem tak samo dynamiczna w pracy, jak i w życiu prywatnym.

Kinga Preis nie bywa na bankietach i z zasady nie uczestniczy w bujnym życiu towarzyskim. Po prostu nie lubi. Za to uwielbia spacerować - i to bez względu na pogodę. Nawet w największą ulewę potrafi wyciągnąć z domu swoich mężczyzn (męża i kilkunastoletniego synka Antka).

Najlepiej wychodzą jej kanapki

Aktorka twierdzi, że gdyby tylko miała więcej czasu i pieniędzy, zaczęłaby podróżować po świecie. Na razie jednak muszą wystarczyć jej polskie góry.

Z gotowaniem radzi sobie średnio. Nie ma żadnego popisowego dania. Najlepiej wychodzą jej kanapki. Potrafi też zrobić pyszną sałatkę na bazie sera. Ale - prawdę mówiąc - woli żyć sztuką aniżeli jedzeniem. Szersza publiczność już lada dzień będzie mogła zobaczyć Kingę w debiucie reżyserskim Witolda Adamka „Poniedziałek”, gdzie wcieliła się w rolę młodej narkomanki. Dodajmy, że za tę właśnie rolę aktorka dostała nagrodę na ubiegłorocznym Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. (PAI)

A.W.

Na zdjęciu: Kinga Preis w programie Tomasza Raczka „Nigdzie indziej”



Złote Kaczki już 26 kwietnia!

Szapołowska kontra Krukówna



„Ze wszystkich dziennikarskich kaczek tę jedną można chyba zaakceptować” - tak oto Kazimierz Rudzki witał w połowie lat 50. pojawienie się Złotej Kaczki. Dziś jest to najbardziej prestiżowa w Polsce nagroda przyznawana ludziom związanym z branżą filmową.

Historia tej nagrody wiąże się z plebiscytem ogłoszonym w 1956 roku na dziesięciolecie istnienia tygodnika „Film” (dziś jest to miesięcznik). W założeniu organizatorów głosy czytelników miały jedynie pełnić pomocniczą funkcję dla jury pod przewodnictwem redaktora naczelnego. Uczestnicy plebiscytu jednak z takim entuzjazmem podchwycili inicjatywę, że - jak podano w oficjalnym komunikacie - jury uznało się za... niekompetentne do przyznania Złotej Kaczki.

Nagroda przechodziła różne koleje losu, zawsze jednak stanowiła wierno odzwierciedlenie upodobań czytelników „Filmu”.

Wśród wyróżnionych Złotą Kaczką polskich filmów okazały się m.in.: „Kanał” Andrzeja Wajdy, „Krzyżacy” Aleksandra Forda, „Nóż w wodzie” Romana Polańskiego, „Faraon” Jerzego Kawalerowicza, „Psy” Władysława Pasikowskiego.

Co do aktorów, to z jednej strony cieszą się oni, gdy otrzymują Złotą Kaczkę, ale z drugiej - obawiają się jej. A to dlatego, że zrodził się przesąd, iż każdy artysta uhonorowany tą nagrodą natychmiast na długi czas idzie na ławkę rezerwowych. To jest - nie otrzymuje żadnych propozycji pracy. Taki los swego czasu stał się udziałem m.in.: Doroty Segdy, Zbigniewa Zamachowskiego czy Olafa Lubaszki.

Na szczęście, ta reguła nie odnosi się do wszystkich aktorów. Niektórzy bowiem - jak Bogusław Linda, Cezary Pazura, Katarzyna Figura - są nominowani co roku i stale mają pracę.

W tym roku o tytuł najlepszej aktorki rywalizują: Renata Danciewicz, Katarzyna Figura, Danuta Stenka, Grażyna Szapolowska i Agnieszka Krukówna. Podobno największe szanse mają dwie ostatnie - z wymienionych - aktorki.

Natomiast o miano najlepszego polskiego aktora rywalizują między sobą: Marek Kondrat, Bogusław Linda, Krzysztof Majchrzak, Cezary Pazura i Zbigniew Zamachowski.

Tegoroczna uroczystość wręczenia Złotych Kaczek odbędzie się w ekskluzywnej restauracji Quo Vadis w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Poprowadzą ją Agnieszka Egeman i Paweł Sztompke. Bezpośrednie transmisje w radiowej „Trójce” i w Canal+ - 26 kwietnia, godzina 19.00! Oczywiście, w menu przewidziano kaczki pieczone na kolor złoty. (PAI)



Poludniowokoreański koncern Samsung Electronics wprowadził w kwietniu na rynek pierwszy na świecie - jego zdaniem - zegarek pełniący także funkcję telefonu komórkowego typu CDMA.

Zegarek waży tylko 39 g lub 50 g wraz z baterią pozwalającą na 90 minut rozmowy przy 60 godzinach pracy baterii. Ma on podobno aż 30 różnych funkcji, m.in. łączenie głosowe oraz zapamiętywanie numerów telefonicznych. Wymiary tego urządzenia to 67mm x 58mm x 20 mm.

Nasi starożytni poprzednicy nie żyli wcale krócej od nas

Sędziwi przodkowie

Długość życia ludzkiego jest przynajmniej od paru tysięcy lat taka sama. Z badań brytyjskich wynika, że nasi antyczni przodkowie żyli równie długo jak my. Wiadomości na temat ich wcześniejszych, w porównaniu z nami, zgonów były - jak się okazuje - grubo przesadzone. Nowa metoda oznaczenia wieku zmarłej osoby na podstawie wyglądu i stanu zachowania kości wskazuje, że w czasach prehistorycznych ludzie często dożywali średniego wieku, a średnia długość życia nie wynosiła wcale 30-40 lat.

Archeolodzy z uniwersytetu w Bradford (Wielka Brytania) nie tyle wymyślili nową metodę analizy kości, co poprawili starą. Błąd, który w niej znaleźli, powodował, że większość osób „uśmiercano” o mniej więcej 30 lat za wcześnie, w porównaniu z wiekiem, którego faktycznie dożywały.

Badacze szacują wiek osoby, któ-

rej szczątki znalezione w odkrywce archeologicznej, przede wszystkim na podstawie wyglądu zachowanych kości. Zagadnieniem tym zajmuje się dyscyplina zwana paleoantropologią. Metod pomiarowych dostarcza natomiast antropometria. Specjaliści z tej ostatniej dziedziny mierzą długość poszczególnych kości, ich kształt, ułożenie oraz wzajemne relacje. Na tej pod-

stawie wyliczane są rozmaite wskaźniki, obficie korzysta się przy tym z metod statystycznych.

„Wcześniejsze studia nad szkieletami odkopanymi w Wielkiej Brytanii wskazywały, że do XI wieku naszej ery nikt z tych ludzi nie przekroczył 55 lat, a mężczyźni powszechnie umierali, zanim przekroczyli trzydziestkę. Dane te nie znajdowały często potwierdzenia w materiale archeologicznym i historycznym, którym dysponowaliśmy. Takie sytuacje powtarzały się wielokrotnie, uznaliśmy więc, że błąd musi tkwić w samej metodzie szacowania wieku” - mówi Mark Pollard, jeden z naukowców z Bradford. On i jego koledzy wykonali szczyfową robotę: jeszcze raz zmierzili kilkadziesiąt szkieletów, po-

chodzących z odkrywek archeologicznych, zaś uzyskane dane poddali obróbce statystycznej, w czym pomógł im Robert Aykroyd z Uniwersytetu w Leeds. Rzeczywiście, intuicja nie zawiodła badaczy. Błąd tkwił w złym ustawieniu zmiennych w jednym z działań matematycznych - regresji liniowej (szczególnie znajdują się w magazynie archeologicznym „American Antiquity”).

Brytyjscy naukowcy nanieśli poprawki i wówczas okazało się, że ten jeden błąd odpowiadał za niedoszacowanie wieku zmarłych osób o średnio 30 lat. Być może dzięki temu odkryciu uda się wreszcie rozwiązać kilka zagadek archeologicznych. Jedną z najbardziej znanych dotyczy króla Majów Hanaba Pakala, który żył w VII wieku naszej ery. Na podstawie badań szkieletu antropologzy ocenili, że zmarł on w wieku 40 lat. Tymczasem przetłumaczone później napisy na ścianach grobowca świadczyły o tym, że władca dożył osiemdziesiątki. Wygląda na to, że mówili one prawdę.

Gdzie jesteś, Adamie?

Hipotetyczna pramatka wszystkich współczesnych ludzi, zwana przez naukowców mitochondrialną Ewą, żyła prawdopodobnie znacznie wcześniej niż dotąd sądzono - wynika z badań opisanych w brytyjskim magazynie „New Scientist”. Jeśli potwierdzą je inni badacze, tym samym wydłużeniu ulegnie historia naszego gatunku.

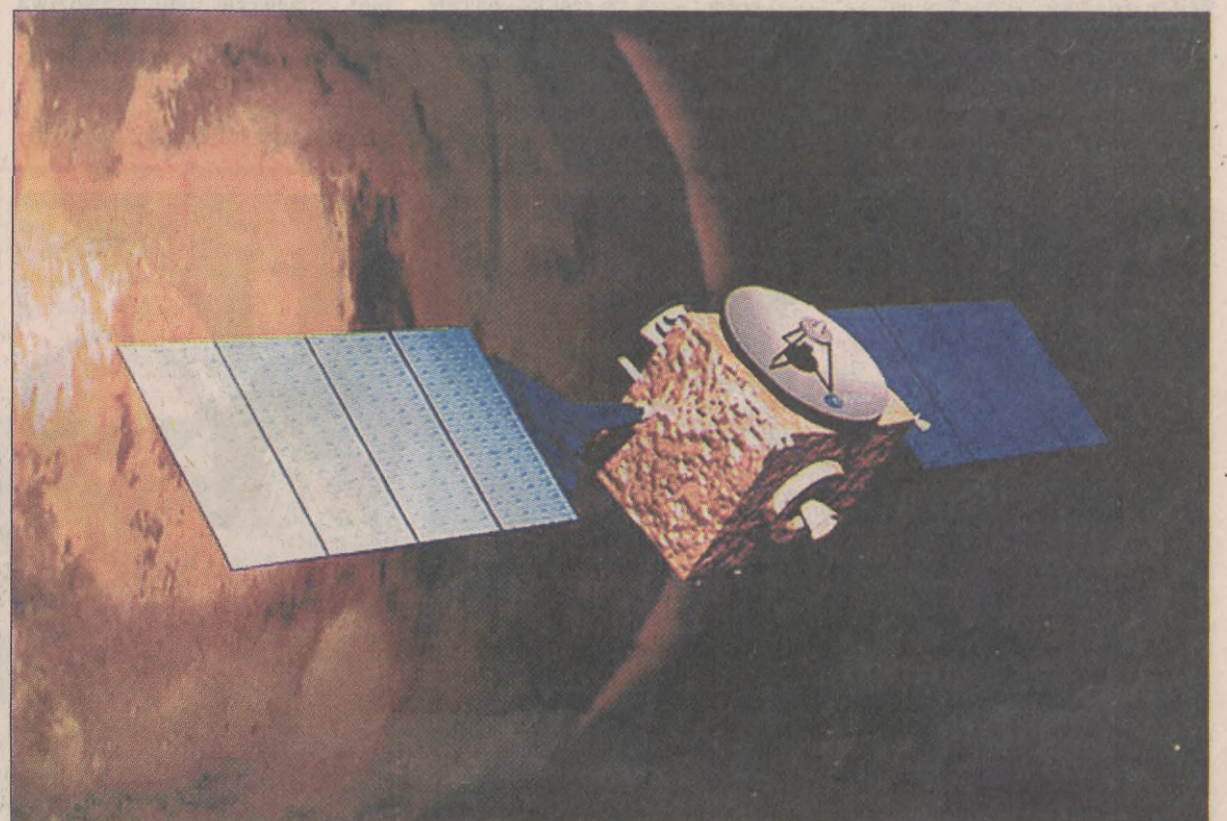
Obecnie przyjmuje się, że pierwszy przedstawiciel *Homo sapiens* pojawili się na Ziemi około 100-200 tysięcy lat temu. Wartość taką uzyskali biochemicy, którzy badali tempo zmian genetycznych zachodzących w mitochondrium - strukturze wchodzącej w skład każdej komórki i mającej własne geny, które dziedziczymy tylko po matce. Stąd narodziła się koncepcja

„Ewy”, czyli pierwszej kobiety, która najpierw swoim dzieciom, a poprzez nie kolejnym pokoleniom ludzi przekazała swoje mitochondrialne DNA.

Biolodzy zauważyli, że kod genetyczny w mitochondrium, przekazywany z pokolenia na pokolenie, powoli ewoluuje, a tempo tych mutacji jest stałe. Na tej podstawie opracowali „zegar molekularny”, który pozwala wyznaczyć punkt zero dla naszego gatunku, czyli czas oraz miejsce jego narodzin. O ile co do miejsca nie ma raczej sporu (większość naukowców zgadza się, że jesteśmy potomkami osobników, które żyły niegdyś w Afryce), o tyle wciąż nie rozstrzygnięta pozostaje kwestia, kiedy właściwie pojawiliśmy się na Ziemi. Autorzy

hipotezy o mitochondrialnej Ewie sądzą, że było to przed 150-200 tys. lat.

Najnowsze badania wskazują jednak, że wiek *Homo sapiens* należałoby podwoić. Ich autorka - Erika Hagelberg z Uniwersytetu Cambridge - uważa ponadto, że również część DNA z męskiego mitochondrium dostaje się do jaja, uczestnicząc w późniejszych kombinacjach genetycznych. Tym samym wspiera ona stanowisko tych badaczy, którzy twierdzą, że koncepcja „zegara molekularnego” jest w całości błędna. Według nich, mitochondrialna Ewa nigdy nie istniała, a w całej sprawie o wiele więcej niż się wydaje miał do powiedzenia jakiś prehistoryczny „Adam”. Zatem, gdzie jesteś Adamie?



Europejska Agencja Kosmiczna (ESA) podpisała niedawno kontrakt z firmą Matra Marconi Space na budowę sondy kosmicznej „Mars-Express”. Jednym z najważniejszych zadań sondy, która w czerwcu 2003 r. wyruszy w stronę Czerwonej Planety, będzie poszukiwanie na Marsie śladów wody. „Mars-Express” zostanie w tym celu wyposażony w spektrometr. Przewidziano także radarową analizę gruntu. Specjalna kamera będzie przesyłać na Ziemię zdjęcia powierzchni Marsa.

Na zdjęciu: komputerowy obraz przyszłej sondy

Żelazny ryż

Wyhodowana przez naukowców japońskich nowa odmiana ryżu zawiera większe ilości żelaza. Uzyskano ją dzięki manipulacjom genetycznym. Wzbożona roślina ma pomóc w walce z anemią spowodowaną niedoborem żelaza w organizmie.

Żelazo wchodzi w skład hemoglobiny, jego brak powoduje więc zatrzymanie procesu wytwarzania czerwonych ciałek krwi. Jedną z przyczyn niedoboru żelaza może być jego niedostateczna podaż z pokarmami. Brak tego pierwiastka może również wpływać negatywnie na pracę serca i mózgu. Głównymi objawami tego typu anemii są zawroty głowy, drażliwość, apatia, bóle serca, osłabienie, łamliwość włosów, kruszenie się paznokci, częste zajady w kąciakach ust, blada cera i wiele innych.

W zapobieganiu niedoborowi że-

laza główną rolę odgrywa dieta. Dzielne zapotrzebowanie człowieka zdrowego na żelazo wynosi 1-2 mg. Więcej potrzebują kobiety w ciąży (do 5 mg) oraz dojrzewająca młodzież (do 3 mg). Głównym źródłem łatwo przyswajalnego żelaza są: mięso, ryby, wątroba oraz żółtka jaj; gorzej przyswajają się żelazo obecne w roślinach (fasola, soja, zielenina). Na ten rodzaj anemii cierpią często ludzie, których dieta opiera się przede wszystkim na roślinach zbożowych. Dlatego dolegliwość ta jest rozpowszechniona w wielu krajach Azji. Głównym, czę-

sto jedynym produktem spożywczym jest w nich ubogi w żelazo ryż.

Toshihiro Yoshihara, biolog z Centralnego Instytutu Badawczego w Chiba, doszedł do wniosku, że rozwiązaniem problemu byłoby wyhodowanie takiej odmiany tego zboża, która zawierałaby więcej żelaza. W tym celu dokonał manipulacji genetycznej: do wnętrza komórek rośliny wprowadził obcy gen, który kontroluje produkcję specjalnego białka mogącego magazynować żelazo. W efekcie powstał zmodyfikowany genetycznie produkt, w którym potrojono zawartość żelaza. „Teraz jest go tyle, że jedna miszka ryżu zaspokaja od 30 do 50 procent dziennego zapotrzebowania na żelazo” - twierdzi Yoshihara.

Plemniki od zmarłego ojca

Pod koniec marca br. w klinice Century City Hospital w Los Angeles urodziło się niezwykle dziecko. Jego narodziny były efektem sztucznego zapłodnienia, co oczywiście nie jest żadną sensacją. Nowość polegała na tym, że jajo zostało zapłodnione plemnikami pobranymi od nieżyjącego mężczyzny. Magazyn „New Scientist”, który poinformował o tym wydarzeniu, twierdzi, że jest to pierwszy taki przypadek na świecie.

Matką dziecka jest Gaby Vernoff, której mąż, Bruce, zmarł w 1995 roku. Około 30 godzin po jego śmierci Cappy Rothman pobrał, na prośbę rodziny, nasienie z ciała zmarłego mężczyzny. Wcześniej podobny zabieg wykonywał już wielokrotnie, jednak plemniki Bruca Vernoffa jako pierwsze miały być wykorzystane do sztucznego zapłodnienia. Pierwsza próba zakończyła się porażką. Druga była udana - w połowie ubiegłego roku Gaby Vernoff zaszła w ciążę, a w marcu br. urodziła zdrową dziewczynkę.

Przeprowadzony przez Rothmana zabieg wszczął dyskusję na temat tego, czy dopuszczalne jest pobieranie plemników od zmarłego mężczyzny, jeśli przed śmiercią nie wyraził on na to zgody. W USA nie jest to konieczne, ale na przykład prawo brytyjskie wymaga pisemnego zezwolenia. Chodzi o uniknięcie sytuacji, gdy czyjeś nasienie jest „kradzione” i - wbrew intencjom zmarłego - wykorzystane do reprodukcji.



Inżynier Kenji Mizutani, z japońskiej firmy Matsushita Electric Industrial Co., Ltd., rozmawia z najnowszym produktem - firmy robotem „robotic pet”. Elektroniczny zwierzątko skonstruowany na użytek samotnych starszych ludzi. Gdy się do niego mówi lub głasza, „zwierzątko” odpowiada poprzez wbudowany mikrofon. Przedstawiciel firmy Matsushita oświadczył, że robot ten nie tylko ma spełniać funkcję towarzysza osób starszych, ale również ma czuć nad ich bezpieczeństwem.

Stronę przygotował
PRZEMYSŁAW STEFANOWSKI
Zdjęcia PAPICAF

Pogoda na rok 2002

Wichury w Europie zależą od temperatury wody w Oceanie Atlantyckim - twierdzą brytyjscy naukowcy z Centrum Meteorologicznego w Bracknell. Udało im się odkryć związek pomiędzy tymi dwoma zjawiskami, dzięki czemu - jak twierdzą - możliwe stanie się przewidywanie, i to ze znacznym wyprzedzeniem, okresów występowania silnych wiatrów oraz deszczy w Europie.

Prognozy takie dotyczyć jednak będą tylko sezonu zimowego, kiedy silny wpływ na pogodę na naszym kontynencie wywierają prądy morskie północnego Atlantyku, ze słynnym Golfströmem na czele. Krążenie wód oceanicznych wpływa na układ niżów nad Atlantykiem. Jeśli ośrodek niskiego ciśnienia rozwinię się w pobliżu Islandii, wówczas Europa Północna ma zimę wietrzną i wilgotną. Cała sztuka polega teraz na tym, jak przewidzieć, kiedy niż baryczny powstanie właśnie nad Islandią?

„Klucz do rozwiązania tej zagadki leży w oceanie, a dokładniej w temperaturze jego wód powierzchniowych” - mówi na łamach magazynu „Nature” Mark Rodell, meteorolog z Bracknell, który stworzył komputerowy model przewidywania pogody w Europie na podstawie wahań temperatury Atlantyku.

Obserwacje sygmoidów, dziwnych ognistych form zbliżonych kształtem do litery S, jakie pojawiają się na Słońcu, umożliwiają wczesne wykrywanie silnych wybuchów materii słonecznej - poinformowali we wtorek naukowcy. Sigmoidy, odkryte przez japońskiego satelitę Yohkoh, były 9 km. tematem konferencji w siedzibie Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA). Potężne wybuchy na Słońcu, których można się spodziewać w roku 2000, w związku z okresem wzrostu aktywności naszej gwiazdy, wyzwalają miliardy ton gazu, który rozprzestrzenia się w kosmosie z początkową prędkością wahającą się od 1,6 do 3,2 miliarda kilometrów na godzinę. Stanowi to zagrożenie m.in. dla satelitów, elektrowni i telekomunikacji na Ziemi, która jest oddalona od Słońca o około 150 mln km.

Na zdjęciu: północna półowa Słońca z sygmoidami sfotografowana przez teleskop SXT na japońskim satelicie Yohkoh.

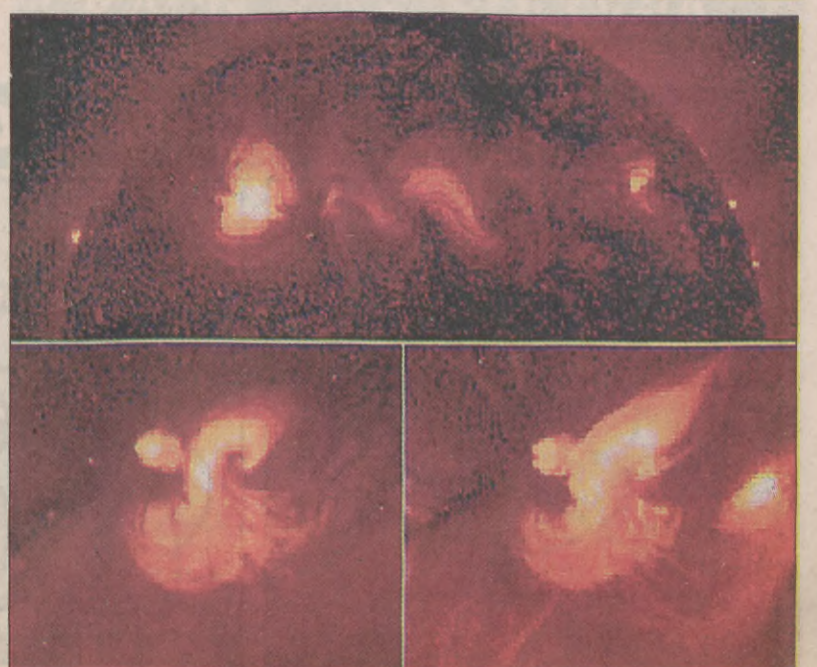
Mniejsze od mikroba

Geolodzy z Uniwersytetu Stanu Queensland w Brisbane (Australia) twierdzą, że odkryli najmniejsze na świecie istoty żywe, które nazwali „nanobami”. Zaproponowana przez nich nazwa pochodzi od mikroskopijnych rozmiarów organizmów. Ich średnica nie przekracza bowiem stu nanometrów (1 nanometr to 0,000 000 001 metra), przy czym najmniejsze z nich mają zaledwie 20 nm. Podobną wielkość mają wirusy, ale ich przynależność do świata żywego jest wciąż sprawą dyskusyjną. Takich wątpliwości nie ma w przypadku bakterii - jednokomórkowych organizmów, żyjących na Ziemi od czterech miliardów lat. Najmniejsze z nich mają jednak średnicę około 200 nanometrów, a więc są one znacznie większe od „nanobów”.

Autorzy odkrycia - Philippa Uwins i jej współpracownicy z Brisbane - twierdzą, że odkryte przez nich stwory znajdowały się w kawałku rdzenia skalnego, wydobytego z głębokości około 3 kilometrów. Na takim poziomie temperatury przekraczają 150 stopni C. „Nanoby” i pod tym względem sta-

nowiłyby sensację. Dotychczas bowiem nie znaleziono żadnych organizmów żyjących w temperaturze wyższej niż 113 stopni C. Naukowcy australijscy twierdzą, że po zabraniu do laboratorium, gdzie panowała temperatura pokojowa, mikroskopijne struktury zaczęły się poruszać oraz powiększać. Również inne symptomy, opisane szczegółowo w czasopiśmie „American Mineralogist” wskazywały, według nich, że są to organizmy żywe.

Wielu badaczy przypuszcza jednak, że „nanoby” nie istnieją, zaś geolodzy z Australii zobaczyli pod mikroskopem nie żywe stworzenia, lecz skutki działania jakichś procesów chemicznych. Kluczowe znaczenie będą miały rozpoczęte już badania fragmentów kodu genetycznego, które znaleziono w próbkach geologicznych. Gdyby potwierdziły one odkrycie nowych form życia, wówczas termin „mikrob”, określający dziś najmniejsze organizmy żywe, mające rozmiary w skali mikro, straciłby swoje znaczenie. Zastąpiłby go znacznie mniejszy „nanob”.



Wojenne (zakazane) miłości

Okrucieństwa współczesnych wojen, czystek etnicznych, bombardowań, jakich jesteśmy świadkami, nie zacierają do końca śladów wojennej przeszłości Europy z lat 1939-1945. Mimo że istnieje już ogromna literatura naukowa, beletrystyczna czy wspomnieniowa na te tematy, wciąż owa przeszłość wraca w różnych i coraz nowych aspektach, wydobywa się także na światło dzienne te jej fragmenty, które przez lata były z różnych względów pokryte milczeniem. Tak jest np. z wstydliwie ignorowaną przez dziesięciolecia kwestią „fraternizacji” kobiet w okupowanych przez hitlerowców krajach z żołnierzami zwycięskiego wówczas Wehrmachtu.

Wiele faktów z tego zakresu wydobyła i ujawniła w ostatnim czasie książka norwesko-niemieckiej autorki, **Ebby Drolshagen**, której szczegółowe omówienie zamieścił niedawno „The Times”, a przedrukowało nasze „Forum”. Badania i penetracje autorki dotyczyły krajów zachodniej Europy, co nie znaczy, że problem nie istniał również na Wschodzie.

Zachodnioeuropejskie kobiety i dziewczęta – jako że młodość i miłość upominają się o swoje prawa także w ciężkich czasach wojny i okupacji – nawiązywały kontakty przez palce, bowiem uznawali Duńczyków rasowo za Aryjczyków, możliwych do zaakceptowania (w przeciwieństwie do rejonów wschodnioeuropejskich, gdzie takie fakty były przez nich traktowane niezwykle surowo). Również w Norwegii około 40 tys. miejscowych kobiet było związanych z żołnierzami Wehrmachtu. Ponadto utworzono tam specjalne domy publiczne dla armii okupacyjnej, zatrudniając zarówno kobiety miejscowe, jak i prostytutki sprowadzane m.in. z Francji. W tej ostatniej zaraz po wyzwoleniu – jak ustaliła E. Drolshagen – ogolono wówczas głowy, wycinano lub malowano swastyki na czołach, piersiach lub pośladkach, były obnażane i pędzone po ulicach, musiały obnosić hańbiące napisy, wśród publicznej wrzawy i kpin – pisze autorka omawianej książki. – A potem – jak się rzekło – na całe lata zapadło wokół tych spraw wstydlive milczenie.

Do dziś sprzeczne są zdania co do liczby kobiet „fraternizujących się” z niemieckimi żołnierzami. Autor-

ka m.in. obliczyła, że w Danii 40-60 tysięcy kobiet „miało intymne stosunki z niemieckimi okupantami”. W kraju tym jednakże Niemcy patrzyli na podobne przypadki przez palce, bowiem uznawali Duńczyków rasowo za Aryjczyków, możliwych do zaakceptowania (w przeciwieństwie do rejonów wschodnioeuropejskich, gdzie takie fakty były przez nich traktowane niezwykle surowo). Również w Norwegii około 40 tys. miejscowych kobiet było związanych z żołnierzami Wehrmachtu. Ponadto utworzono tam specjalne domy publiczne dla armii okupacyjnej, zatrudniając zarówno kobiety miejscowe, jak i prostytutki sprowadzane m.in. z Francji. W tej ostatniej zaraz po wyzwoleniu – jak ustaliła E. Drolshagen – ogolono wówczas głowy, wycinano lub malowano swastyki na czołach, piersiach lub pośladkach, były obnażane i pędzone po ulicach, musiały obnosić hańbiące napisy, wśród publicznej wrzawy i kpin – pisze autorka omawianej książki. – A potem – jak się rzekło – na całe lata zapadło wokół tych spraw wstydlive milczenie.

Statystyki III Rzeszy podawały

swego czasu, że w czasie II wojny światowej około 100 tys. dzieci urodzonych we Francji miało niemieckich ojców, w Norwegii było 9 tys. takich dzieci, w Danii 9 tys., zaś w Belgii 40 tys., a w Holandii 50 tysięcy. Uważa się, że są to liczby zanizone, nie uwzględniające aborcji i dzieci nie zgłoszonych oficjalnie.

Autorka książki odnalazła obecnie wiele matek tych dzieci i ich samych i stwierdziła, że ciągle żyją w obawie przed ujawnieniem swej przeszłości. Stwierdziła również, że „powojenne władze niemieckie na Zachodzie i Wschodzie zrobiły wszystko, aby uniemożliwić poszukiwanie zbiegłych kochanków; ojcowie byli zwykle utrzymywani w niewiadomości” posiadania gdzieś za granicami dzieci z wojennych związków. Wielu z nich, tak jak i ich wojenne przyjaciółki, założyło rodziny, utrzymując w tajemnicy okupacyjną intymną przeszłość i jej rezultaty. Jednakże pozostawiła ona niejednokrotnie głębokie ślady, odbiła się dramatycznie czy wręcz tragicznie na dalszych losach wielu kobiet. (ABC)

ZA ODRĄ

Norwegii około 40 tys. miejscowych kobiet było związanych z żołnierzami Wehrmachtu. Ponadto utworzono tam specjalne domy publiczne dla armii okupacyjnej, zatrudniając zarówno kobiety miejscowe, jak i prostytutki sprowadzane m.in. z Francji. W tej ostatniej zaraz po wyzwoleniu – jak ustaliła E. Drolshagen – ogolono wówczas głowy, wycinano lub malowano swastyki na czołach, piersiach lub pośladkach, były obnażane i pędzone po ulicach, musiały obnosić hańbiące napisy, wśród publicznej wrzawy i kpin – pisze autorka omawianej książki. – A potem – jak się rzekło – na całe lata zapadło wokół tych spraw wstydlive milczenie.

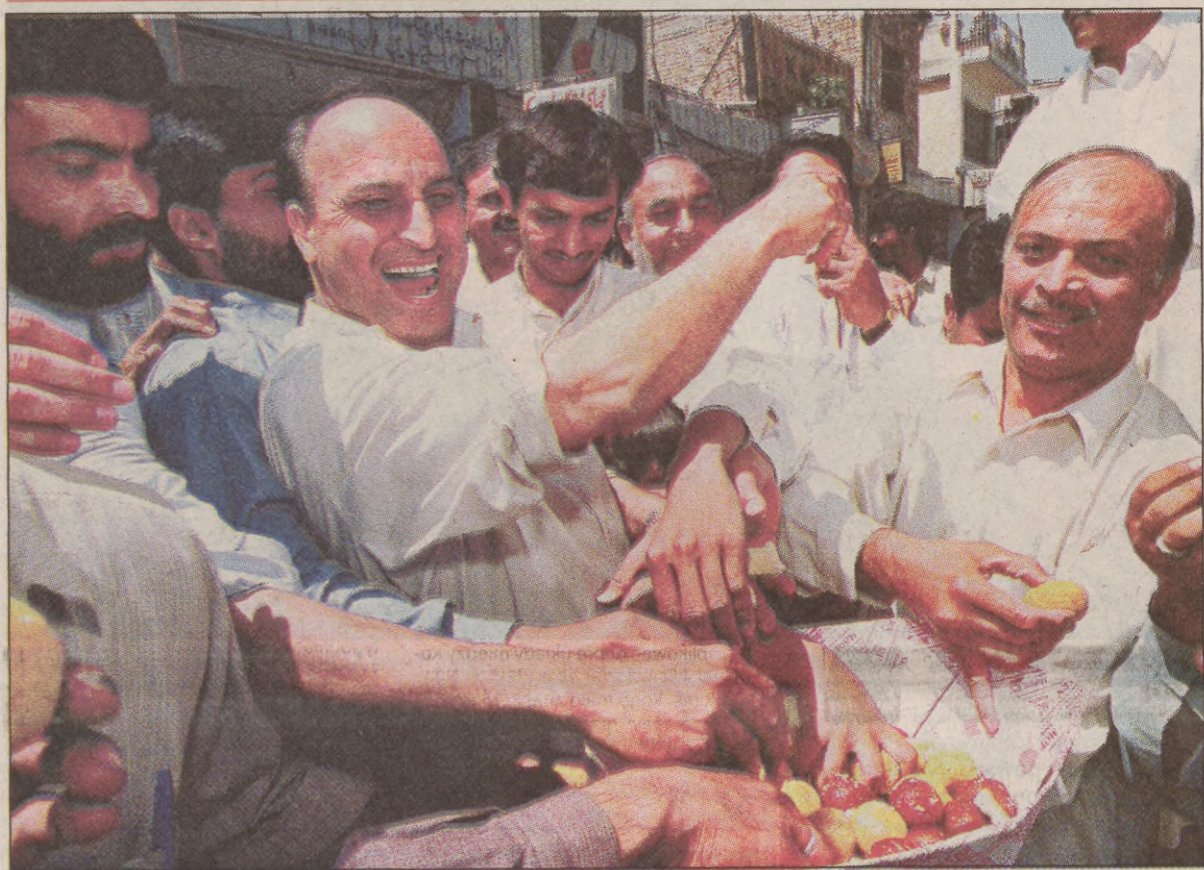
Statystyki III Rzeszy podawały

Haracz na drogach

Minister spraw wewnętrznych Bułgarii napisał list do szefa rumuńskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w którym protestuje przeciwko pobieraniu haraczy przez rumuńskich policjantów od przejeżdżających tranzytem bułgarskich kierowców. W liście jest mowa o drastycznym wzroście tego rodzaju przypadków, odkąd ze względu na zamkniętą granicę z Jugosławią jedynym połączeniem lądowym Bułgarii z Europą Zachodnią stała się droga przez Rumunię.

Bułgarscy kierowcy skarżą się, że są zatrzymywani bez powodów, niejednokrotnie po kilka razy podczas jednego przejazdu. Policja rumuńska zabiera im do kontroli dokumenty i żąda zapłaty od 20 do 50 marek niemieckich. Kierowcy nie otrzymują żadnego pokwitowania, a w razie odmowy zapłaty policjanci odmawiają im wydania paszportów.

W liście przypomniano, że zgodnie z umowami międzynarodowymi zagraniczni kierowcy mogą być zatrzymywani jedynie w trakcie specjalnych akcji policyjnych lub w przypadkach oczywistego naruszenia przepisów. (ho)



Pakistan przeprowadził próbę z rakiety średniego zasięgu, zdolną do przenoszenia głowic atomowych. Pakistańska próba jest odpowiedzią na wystrzelenie w ubiegłą niedzielę przez Indie rakiety o podobnym zasięgu i parametrach.

Na zdjęciu: Tak cieszą się mieszkańcy Pakistanu z udanej próby wystrzelenia rakiety.

(PAP/EPA)



Tatiana Karpienko, 24-letnia oficer armii rosyjskiej, wybrana została najpiękniejszą czerwonarmistką spośród 12 finalistek konkursu w Moskwie. W finale konkursu uczestniczyły młode kobiety zatrudnione w rosyjskiej armii, milicji i w federalnej służbie bezpieczeństwa Rosji.

Na zdjęciu: Tak cieszy się po koronacji nowa Miss Czerwonej Gwiazdy.

(PAP/EPA)

1,8 miliona przestępców za kratkami

Więzienny biznes

W amerykańskich więzieniach znajduje się ponad 1.800 tysięcy skazanych. Jest to liczba rekordowa w historii tego kraju. W porównaniu do roku poprzedniego, w roku ubiegłym liczba więźniów w Stanach Zjednoczonych zwiększyła się o 4,4 procent.

Tak wysoki wzrost liczby skazanych, zdaniem władz, jest przede wszystkim wynikiem zaostrzenia kar oraz większej wykrywalności. W ciągu ostatnich ośmiu lat liczba ciężkich przestępstw zmalała o 20 procent, natomiast liczba więźniów w tym samym okresie wzrosła o połowę.

Jak podał amerykański Departament Sprawiedliwości, wśród więźniów 41 procent stanowią biali obywatele, tyle samo, czyli również 41 procent – Murzyni, 16 procent – Latynosi oraz 2 procent – przedstawiciele innych grup etnicznych. W statystyce tej zwraca uwagę bardzo wysoki odsetek Murzynów. Choć stanowią oni zaledwie nieco ponad 10 procent ogółu ludności, to pod względem liczby popełnianych przestępstw równali się z białą ponad 80-procentową większością.

Wśród więźniów 150 tysięcy stanowią skazani za morderstwa z użyciem broni palnej, 125 tysięcy – skazani za inne morderstwa. Około 100 tysięcy skazanych zostało za przestępstwa seksualne.

Więziennictwo stało się w Stanach Zjednoczonych liczącym się biznesem. Szacuje się, że zyski sektora prywatnego z tego tytułu wynoszą już około 40 miliardów dolarów rocznie. Na rzecz zakładów karnych pracują liczne firmy usługowe i produkcyjne, w tym produkujące meble i wyposażenie, dostarczające żywność itp.

Więziennictwo jest także wielkim pracodawcą, zatrudniającym ponad pół miliona pracowników: strażników, wychowawców, nauczycieli, kucharzy, lekarzy, pielęgniarki, pracowników administracyjnych. Nie więc dziwnego, że wiele stanów i miejscowości ubiega się o lokalizację zakładów karnych na swoim terenie. Tym bardziej że są one wypłacalne, gdyż ich utrzymanie finansuje państwo.

Rząd amerykański, szukając oszczędności w więziennictwie, zwraca się do partnerów w sektorze prywatnym. Już dziś w takich zakładach karnych przebywa około 300 tysięcy skazanych. Ciągłe powstają nowe. Niektóre prywatne więzienia przyjmują skazanych, otrzymując za to od władz stawkę dzienną do 60 dolarów od osoby. Jest to podobno i tak znacznie taniej, niż kosztuje utrzymanie więźnia w stanowym lub federalnym zakładzie karnym. (HO)

NIGER

Zamach na... zamachowców

W Nigerii dokonano w tym tygodniu zamachu stanu. Prezydent, generał Ibrahim Bare Mainassara, który trzy lata temu sam dokonał zamachu, został zabity przez gwardzistów z osobistej ochrony, dowodzonych przez kapitana Dauda Mallana Wanke. Nie wiadomo jednak, czy stanął on na czele nowego rządu. W Nigerze armia jest silnie zhierarchizowana i oficerowi niższej rangi trudno będzie przejąć pełnię władzy. Obserwatorzy mówią już o groźbie... kolejnego przewrotu.

NIGER jest czterokrotnie większy od Polski i zajmuje 1.269 tysięcy km kwadratowych w centralnej części Afryki, na pograniczu Sahary i Sahelu. Nie ma dostępu do morza. Proces pustoszenia wielkich obszarów postępuje tu już od kilkuset lat i trwa nadal. Przyczyn tego zjawiska upatruje się w szybkim wzroście liczby ludności oraz związanym z tym nadmiernym obciążeniem pastwisk i wyczerpaniem gleby. Dwie trzecie całej powierzchni zajmują pustynie i piaszczyste wyżyny. Trawiasta i skąpo zalesiona równina rozciąga się jedynie w południowo-zachodniej części kraju, w dolinie rzeki Niger. W tym rejonie i w kilku oazach na północy kraju może rozwijać się rolnictwo.

LUDNOŚĆ Nigeru liczy około 9 milionów. Połowę mieszkańców stanowią ludy Hausa, a jedną czwartą – plemiona Dżerma i Soğhaja, zamieszkujące region południowo-zachodni. Do odrębnych grup plemiennych zaliczają się Kanuri (nad jeziorem Czad), Tubu (przy granicy z Czadem i Libią) oraz żyjący w oazach Tuaregowie. Ponad 80 procent ludności stanowią muzułmanie. Językiem urzędowym jest francuski, ale w powszechnym użyciu są języki lokalne. Średnia wieku dla kobiet nie przekracza 48 lat, a dla mężczyzn – 44.



WYSOKO rozwinięte organizmy państwowe istniały na terenie dzisiejszego Nigeru już w początkach naszej ery. Stąd do imperium rzymskiego dostarczano dzięki zwierzęta do walk gladiatorów. W X wieku zapoczątkowana została islamizacja. Wśród wyższych

warstw islam rozpowszechnił się dość szybko, a wśród ludności większej dopiero w wieku XIX. Pod koniec XIX wieku obszarami tymi zainteresowała się Francja. Największy opór kolonialistom stawiali waleczni Tuaregowie, zwani jeźdźcami pustyni, którzy jako koczownicy nie uznawali sztucznie wykreślonych na mapach granic dzielących Saharę. Tuaregowie wywołali kilka powstań trwających do lat 20. W latach 50. zrodził się ruch narodowy, w wyniku czego Niger uzyskał najpierw autonomię, a w 1960 r. pełną niepodległość. Po zamachu stanu w 1974 r. rozpoczął się okres rządów wojskowych. Demokratyczne wybory zostały przeprowadzone w 1993 r. Wybrany wówczas na prezydenta M. Ousmane został obalony w wyniku zamachu stanu w 1996 r. przez generała Mainassara, który został zabity tydzień temu. W Nigerze, tak jak w wielu krajach Afryki, potwierdza się zasada, że zamachowcy giną z rąk następnych zamachowców. (HO)

KOCIE SMAKOWITOŚCI

Rys. Philippe Geluck

Tłum. Jan Kuriata



Do diagramu należy wpisać odgadnięte hasła. Litery z oznaczonych kratk od 1 do 6 utworzą rozwiązanie.

- Strategiczna cieśnina na granicy Europy i Azji
- Południowoeuropejski członek NATO
- Nad tym morzem leży Odessa
- Muzułmańska świątynia
- Miasto na półwyspie Azja Mniejsza
- W świecie islamu tytuł monarchy

A	B	C	D	E	F
		4			
					2
					6
3	5			1	

Nagrodę książkową za prawidłowe rozwiązanie Politicus-382 (Albani) wylosował **Ludwik Milczewski** ze Świdwina. Gratulujemy.

Złota chochla dla ministra

Rozmowa z Ryszardem Kaliszem, sekretarzem stanu w Kancelarii Prezydenta

- Lubi pan jeść?
- Jak jestem bardzo głodny, to bardzo lubię. Ale nie mam jakiegoś monstrualnego apetytu, zachłanności, żeby się bez przerwy napychać. W zasadzie nie jem dużo.

- Ile pan waży?
- Około 120 kg. Podejrzewam, że moja „nadwymiarowość” bierze się ze szczególnych skłonności organizmu.

- Otrzymał pan ostatnio Złotą Chochlę'98 w konkursie na Królową i Króla Odchudzania - za wieloletnie odchudzanie i kilowgramy widoczny sukces. Ile kilogramów pan zrzucił?
- Około 12.

- Niektórzy mówią, że minister Kalisz mógłby jeszcze trochę bardziej zeszczupieć...
- Przyzwyczaiłem się do siebie takiego, jakim jestem. Jeżeli ktoś mi mówi: „jesteś za gruby”, pytam: „a czy wyobrażasz sobie mnie zszupłego?”. I odpowiedź z reguły brzmi: „Nie”. Staram się jednak, bez większych, spektakularnych efektów, spektakularnych może rezultatów, jak widać, stracić co nieco na wadze ze względów zdrowotnych. Ale idzie ciężko.

Prawdę powiedziawszy, moja „wyporność” nie psuje mi w najmniejszym stopniu psychicznego samopoczucia.

- Czyli przynależność do grona puszystych nie jest dla pana powodem frustracji, popadania w kompleksy?
- Nigdy. Mnie po prostu jest dobrze z moim ciałem!

- Nie zgodził się pan jednak złożyć deklaracji, że wyrzeknie się schabowych, mielonych, tłustego boczków, i przez rok straci kolejne kilogramy. Głos dziwnie się panu załamał...
- Nie lubię się zamięczać. Należę do ludzi, którzy wolą cieszyć się z życia i czerpać satysfakcję z pracy. W związku z tym tylko pod jednym warunkiem jeszcze bardziej zeszczupieję - jeżeli odchudzanie będzie sprawiał mi przyjemność. Poza tym zawsze staram się spełniać obietnice i dotrzymywać słowa. A tu różnie może być...

- Podobno grubas są największymi optymistami...
- Co widać na załączonym obrazku. Dlatego podczas wręczania mi Złotej Chochli powiedziałem grubasom:



pamiętajcie, bycie grubasem nie jest takie złe. Ale na pewno jeszcze lepiej być szczęśliwym odchudzającym się niż smutnym grubasem.

- Co pan w ogóle lubi jeść?
- Niestety - ziemniaki ładnie podsmażone, przyrumienione, także mięso, te nieszcześnie kotlety... Natomiast za stłóczykami nigdy nie przepadałem. Najwyżej zjem od czasu do czasu. Poza tym preferuję kuchnię polską, bardzo smakuje mi włoska - te wszystkie pasty. Amerykańska jest, moim zdaniem, za bardzo przetworzona.

- Ma pan na swoim koncie jakiś sukces kulinarny?
- Odgrzanie pizzy w piekarniku. Bardzo dobrze robię też jajka sa-

dzzone ze szczypiorkiem i kielbasą. Udają mi się czasem i kotlety oraz różne salatkę.

- Jak pan zatem wypoczywa? Co robi po pracy?
- Właściwie od rana do nocy pracuję, także w weekendy. Ale jeśli nadarzy się wolna chwila - trochę biegam po parku, chodzę na spacer albo pogram w tenisa. Cenię też sobie wypoczynek we własnym domu, bo potrzebuję samotnej refleksji nad sobą, nad tym, co robimy, co dzieje się dookoła. W mieszkaniu mam ulubioną kanapę, na której lubię spokojnie posiedzieć, poczytać. Ale nie akta prawne! Mam zasadę: w domu nie pracuję. Wolę w Kancelarii tak długo siedzieć, aż nie uporam się z codziennym bagażem spraw.

- Próbowal pan zostać wegetarianinem jak prezydent Kwaśniewski?
- Nie, każdy musi sam dla siebie dobrać odpowiednią dietę...

- Czym poprawia pan sobie humor? Jakimś ulubionym daniem?
- Nigdy się nie denerwuję. Także tym, co inni myślą na mój temat i mojej tuszy. Każdy ma prawo do siebie. Jestem gruby - i to też mi wolno... (PAI)

Rozmawiała
TERESA KWAŚNIEWSKA



kompetentnym, którzy jednak znakomicie wpisują się w układy tworzone przez dawne i obecne służby specjalne, a także sprawnie tworzą związki różnego rodzaju - w tym i bardzo podejrzanej konduity - biznesem.

Bp TADEUSZ PIERONEK (przewodniczący Komisji Episkopatu ds. wizyty papieża): Korzystanie z pomocy sponsorów przy organizacji wizyty Ojca Świętego nie kłóci się z zasadami Kościoła, bo - jak mówi Biblia - ochotnego dawcę Bóg miłuje.

CZESŁAW BIELECKI (poseł AWS): Wśród świątecznych porządków najbardziej fascynuje mnie porządkowanie własnej głowy.

JANUSZ PAŁUBICKI (koordynator służb specjalnych): Gdyby prezydent kazał wszystkim swoim urzędnikom pójść nad Wisłę i kamieniami posyłać ryby wędkarzom, to byłoby działanie idiotyczne, sprzeczne z jego kompetencjami, ale nie byłoby to przestępstwo. Podobnie sprawa się ma z działaniami UOP przeciw prawicy oraz przeciw części SLD. (wyb. ewa)

„Laweczkę Tuwima”, czyli ważący 400 kilogramów pomnik z brązu przedstawiający Juliana Tuwima siedzącego na lawce, odsłonięto na ul. Piotrkowskiej w centrum Łodzi. Władze miasta mają nadzieję, że pomnik stanie się jednym z symboli Łodzi.

Na zdjęciu: na metalowej lawce obok słynnego łodzianina jest wystarczająco dużo miejsca, aby mogła tam usiąść jeszcze jedna osoba.

PAP Romek Zawistowski



na naszym rynku pogorszyła się. W trakcie walki konkurencyjnej zakłady starają się obniżyć koszty produkcji poprzez stosowanie dodatków zwiększających tzw. wodochłonność. Krótko mówiąc - w większości wędlin jest coraz więcej wody, a coraz mniej mięsa...

Notowania... strajkowe

Tygodnik „Polityka” sporządził interesującą tabelę, w której zestawiono kadencje 8 premierów III RP z liczbą strajków w tych okresach. I tak - za rządów **Tadeusza Mazowieckiego** odnotowano ich 250, w okresie premierowania **Jana Krzysztofa Bieleckiego** - 305, **Jana Olszewskiego** - 6351, **Hanny Suchockiej** - 7443, **Waldema-**

HOROSKOP

Baran 21 III - 20 IV
W drugiej połowie kwietnia najważniejszą postacią w Twoim życiu okaże się ktoś, kogo wkrótce poznasz. Może to być prawdziwie romantyczna, wiosenna przygoda bez żadnych ubocznych konsekwencji. Mogą przez to ulec zmianie terminy załatwienia najważniejszych spraw. Staraj się nie robić załogłości. Unikaj plotek o bliskich Ci osobach. W domu goście i kilka sympatycznych spotkań towarzyskich. Później mile chwile w większym towarzystwie.

Byk 21 IV - 21 V
Przed Tobą kilka spraw życiowych, wymagających podjęcia natychmiastowej wręcz decyzji i zdecydowanej postawy. Nie odłóżysz tego na koniec kwietnia z tej prostej przyczyny, że dopiero wówczas zabrakłoby Ci czasu na ich załatwienie. Sporządź sobie listę obowiązków towarzyskich, a zaniedbać ich nie sposób. W sporach uda się zachować spokój. Irytacja wypukła przecież niemożność argumentów. Częściej staraj się tolerować zachowanie osób, których nie darzysz sympatią.

Bliznięta 22 V - 21 VI
W drugiej połowie kwietnia na pewno nie będzie Ci doskwierała nuda. Mimo braku czasu spotkasz ludzi, z którymi lubisz przebywać. Musisz to koniecznością okazać. W pracy trochę spraw zaległych, które mogą nieco skomplikować dobre układy między kolegami. Nie wdawaj się w utarczki słowne z kimś, kogo mało znasz. Niech Cię nie przerażają przejściowe kłopoty finansowe. Jeśli nie wiesz, co robić, zapytaj sąsiada.

Rak 22 VI - 22 VII
Jesteś w jakiejś dziwnej rozterce i wciąż nie wiesz, jak postąpić oraz jak się zachować. Czyżby męczyła Cię już wiosenna nuda? Po co pchaś się w niepewne sytuacje? Twoja skłonność do ryzyka, jak się okazuje, nie zmniejsza się. Za to pamięć i zdolność przewidywania masz jakby słabsze. Nie pamiętasz, ile kosztowała Cię ostatnio ta skłonność. Lubisz rzadzić i być widocznym. W końcu kwietnia oddaj prowadzenie innym. Zaufaj intuicji kogoś bliższego.

Lew 23 VII - 22 VIII
W kwietniu chcesz, ale ciągle boisz się. Taką postawą nie działasz niczego konkretnego. Musisz się wreszcie określić, czy jesteś „za” czy „przeciw”. Taka niepewna postawa nie zjednuje sympatyków, a może przysporzy wrogów. W domu chwile raczej spokojnie, jeśli nie dasz się sprowokować. Na wszelkie zaczepki najlepiej odpowiadać uśmiechem i żartować z wszelkich przeciwności losu. Korzystaj z pogody i częściej przebywaj na świeżym powietrzu.

Panna 23 VIII - 22 IX
Ostatnio Twoją wadą jest szorstkość i poręczność. Zmień to szybko. W kręgu spraw zawodowych w drugiej połowie kwietnia będziesz mieć nie najgorzej notowania. Zadaj sobie jednak konieczne pytanie, czy to wszystko jest Ci tak naprawdę potrzebne? Kochasz pchać się w kabałę. Koniecznie prze-myśl całą sprawę jeszcze raz. Pod bystry mi oczyma bliźnich i tak nic nie uda się ukryć. Szczególnie wiosną staraj się

więc działać przy tzw. otwartej kurtynie. Unikaj sytuacji konfliktowych.

Waga 23 IX - 23 X
Bardzo nie lubisz, gdy o Tobie plotkują. A pokaz takiego, o którym nie plotkują. Złazszcza teraz, kiedy starasz się jak możesz, aby dostarczyć tematów. To, jak Ty je interpretujesz, to jedna strona medalu, druga - jak to widzą inni. W połowie miesiąca nie będzie szans liczyć na życzliwość innych. Chandy masz raczej za sobą, zbliża się dobry okres o boku kogoś, kogo darzysz uczuciem.

Skorpion 24 X - 22 XI
Twoim szczęśliwym dniem będzie środa. Złagodniejsz wówczas niepomierne, chociaż z natury nie brak Ci skłonności do nieporozumień i rozdwójków. W drugiej połowie kwietnia czekają Cię dość niesamowite zdarzenia towarzyskie. Nie wszystkie będą przyjemne. W pracy natomiast działania nad wyraz racjonalne. Odnieśiesz spore korzyści, tylko nie działaj impulsywnie. Rak będzie Twoim dobrym partnerem na weekend.

Strzelec 23 XI - 21 XII
Druga połowa kwietnia będzie nieco inna niż poprzednie okresy. Wkrótce zaskoczą Cię przede wszystkim opinie wygłaszane o Tobie. Komuś znacznie zależy, by Twój prestiż wyraźnie zmaleł. Musisz zachować zimną krew i udawać, że o niczym nie wiesz. Pod koniec tygodnia wpadniesz na dobry pomysł i zyskasz szansę zrobienia dobrego interesu. Działaj jednak szybko i nie inni. Nie zrywaj kontaktów z przyjaciółmi, zwłaszcza z odległych stron.

Koziorożec 22 XII - 20 I
W drugiej połowie kwietnia Uran i Wenus będą miały Cię w opiece. Musisz jednak wykorzystać szansę daną przez korzystny rozwój wypadków. Wykorzystaj jedną z Twoich najlepiej opamiętanych umiejętności, a powodzenie będzie prawie pewne. Musisz jednak pohamować swoją czasami nadmierną zaborczość. Dość dobra forma fizyczna sprawi, że znikną także rozterki serca. W pracy staraj się częściej łagodzić konflikty międzykoleżeńskie. Na gorsze dni znakomitym partnerem będzie ktoś mało znany.

Wodnik 21 I - 20 II
Twoja niezbyt uczciwa gra może być w drugiej połowie kwietnia rozszyfrowana. Możesz tym samym znaleźć się w dość niezręcznej sytuacji. Do Twojej oceny ludzkich zachowań musisz koniecznie wprowadzić wiele korekt. Posługiwaniem się tylko czernią i bielą możesz okazać bardzo skrzywdzić. Pamiętaj, by sprawnie komuś bliższemu miłą niespodzianką. Dobre porozumienie z sąsiadami. Milcz przed osobami, którym nie ufasz.

Ryby 21 II - 20 III
Ten tydzień będzie trochę pechowy. Osoby z Twojego otoczenia nie będą miały najlepszego mniemania o Twoich prognozach i wiarygodności. W drugiej połowie kwietnia znacznie Cię interesować wiele spraw i rzeczy, ale najmniej porządek na własnym podwórku. Jeszcze przed końcem kwietnia musisz koniecznie uporządkować własne sprawy. Nie bierz także swoich życzeń za realną rzeczywistość. Daj się polubić komuś, z kim toczyłeś w pierwszych dniach kwietnia długie boje.

W SALONIE

To trzeba udowodnić

Aleksander Hall, b. minister w rządzie **T. Mazowieckiego**, a obecnie - poseł AWS i jeden z liderów Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego, bardzo krytycznie odniósł się w „Gazecie Wyborczej” do skali zmian w rządzie. Podkreślił przy tym, że nie widzi alternatywy dla koalicji AWS-UW: „Dla człowieka prawnicy nie są żadnym rozwiązaniem przedterminowe wybory. Nie tylko ze względu na sondaż, dającą dzisiaj wyraźną przewagę SLD. Ważniejszym powodem jest koniecz-

ność udowodnienia, że centroprawica nie tylko potrafi wygrywać wybory i reformować kraj, ale także stabilnie rządzić. Dotychczasowa krótka historia III RP nie wystawia prawnicy dobrego świadectwa...”

Kielbasa wyborcza

Prerektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie prof. **Andrzej Pisula** interpelował przez „Życie Warszawy” w sprawie narzekania na nasze wędliny, powiedział: „Jednoznacznie potwierdzam opinię, że jakość wędlin

na naszym rynku pogorszyła się. W trakcie walki konkurencyjnej zakłady starają się obniżyć koszty produkcji poprzez stosowanie dodatków zwiększających tzw. wodochłonność. Krótko mówiąc - w większości wędlin jest coraz więcej wody, a coraz mniej mięsa...”

Wymiana permanentna?

Wicepremier i minister spraw wewnętrznych oraz administracji **Janusz Tomaszewski** obwieścił na łamach „Wprost”, że właśnie podjął decyzję o druku nowych dowodów osobistych: „Pierwszy nowy dowód osobisty będzie gotowy już w styczniu przyszłego roku. Wymiana wszystkich dokumentów tożsamości potrwa około sześciu lat” - pisze wicepremier-minister, ale wychodzi na to, że zaraz przyjdzie następna, bo „nowe dowody będą wydawane na dziesięć lat...”



ZChN postawiło rządowi **Jerzego Buzka** pięć warunków, od spełnienia których uzależnia dalsze poparcie jego polityki - poinformował przewodniczący Rady Naczelnej ZChN **Ryszard Czarnecki**. - Postulaty te można streścić jednym zdaniem: obrona naszego interesu narodowego w płaszczyźnie gospodarki i polityki zagranicznej - podsumował Czarnecki.

Na zdjęciu: Ryszard Czarnecki zaznaczył, że ZChN nadal uważa rząd Buzka „za swój” i „trzyma za niego kciuki”.

PAP Radek Pietruszka

Ludzie, ale świr! January w ciepłych krajach

Świat opanował totalny bzik. Ludzie na świecie ostatnio nie innego nie robią, tylko rozmyślają, kiedy tu poczają potomka, który urodziłby się dokładnie 1 stycznia 2000 roku. Szerze mówią, w niektórych krajach jest o co walczyć po nocach. Władze Moskwy ogłosiły, że rodzicom milenijnego dziecka ufundują samochód. Pod warunkiem jednak, że przyjdzie ono na świat naturalną drogą, a nie z pomocą cesarskiego cięcia. Jedna z amerykańskich klinik położniczych zapłaci za „milenijną baby” pięć tysięcy dolarów i za poród nie weźmie ani centa! W miasteczku w stanie Iowa burmistrz zapowiedział, że zostanie ojcem chrzestnym noworocznego niemowlaka, nada mu dożywnie obywatelstwo miasta i ufunduje dwupiętrowy dom dla niego i jego rodziny. Niemieckie biuro matrymonialne obiecało w przyszłości dwieście tysięcy marek młodej parze, korzystającej z jego pośrednictwa, pod jednym tylko warunkiem, że ona i on urodzili się 1 stycznia roku wiodomego. Japońska firma turystyczna obiecała milenijnemu Japończykowi i jego rodzicom gratisową podróż dookoła świata wybranymi przez nich środkami lokomocji i w określonym przez nich czasie. Największy jednak zająb panuje na Kubie, ponieważ milenijny Kubańczyk ma podobno otrzymać paszport!!! A co w naszym wyedukowanym seksualnie kraju? Niestety, rodacy mają niewielkie szanse na milenijnego potomka. Jak reżolucyjnie zauważyła w pokazanej w telewizji ulicznej sondzie jedenastoletnia (na oko) Polka, w styczniu nie ma w Polsce bocianów, odlatują na zimę do ciepłych krajów. A po zagonach kapusty sterczą same głowy.

mgr Manio Dodo

KĄCIK z ASTROLOGIĄ

BARAN (ur. 21.03 - 20.04)

Urodzeni w trzeciej dekadzie panowania Barana (między 11 a 20 kwietnia) są szalenie wymagający i kapryśni.

Uwielbiają wręcz wszelkie zmiany, podróże i wszystko to, co inne, niekonwencjonalne i odmienne od szarej rzeczywistości.

Przez całe życie towarzyszy im młodzieńczy wręcz entuzjazm i zapał do wszystkiego, co życie niesie.

W ocenie innych są obiektywni i sprawiedliwi. Wobec samych siebie - wyjątkowo krytyczni.

W życiu nieustannie czekają na zmianę koleje losu. Inaczej nie potrafią żyć, bo wokół nich ciągle musi się coś dziać.

Są to ludzie inteligentni, aktywni i przedsiębiorczy. Nie zwracają

uwagi na doświadczenia i rady innych. Sami torują sobie drogę w życiu, licząc na własną aktywność i wiedzę.

Pragną wyróżnić się i przewodzić nad innymi. Kiedy trzeba - bronią ich i wspierają, lecz wówczas czynią wszystko na własną rękę, nie licząc się z nikim i niczym.

Mogą pochwalić się ogromną intuicją i darem obserwacji, dzięki czemu doskonale orientują się w ludzkich charakterach.

Są to ludzie czynni, nieustannie wymyślający jakieś nowe projekty. Zdarza się więc, że czasami rozpraszają się w swoich poczynaniach.

Za tydzień - jaka jest pani, a jaki pan Baran?

NUTA

17-18.04.1999 r.

14 Ogłoszenia

SPRZEDAŻ AUTA

„AUTOKOMIS - Banaś”. Koszalin, Szcecińska 42, 342-56-57.

„RENAULT DUBNICKI” PROPONUJE SAMOCHODY UŻYWANE Z GWARANCJĄ: - LAGUNA RXE20 (1997/95.000 km) CENA 53.000 zł, rejestracja 06/97; - MEGANE RT90 (1996/104.000 km) CENA 29.000 zł, rejestr. 05/96; - MEGANE CLASSIC RN75 (1996/89.000 km) CENA 30.000 zł, rejestr. 04/97. TEL. (094) 341-02-44; 0604-407-036.

125p (1986) do remontu. (094) 343-28-78.

126p (1984). Koszalin, 0603-498-774.

126p (1985) - 1.000 zł, blacharka do remontu, 0602-64-3760.

126p (1987), bardzo tanio. (094) 34-256-58.

126p (1988) zielony metalik 3.700, VW passat kombi 1.6 + gaz (1981/91) srebrny 3.500. (0-94) 3425-190.

126p (1989). (094) 341-35-75.

126p (1990), z częściami, (0-59) 145-358.

126p (1991), cena 4.500 - do uzgodnienia. (094) 346-31-79.

126p (1993) cena do uzgodnienia, pierwszy właściciel. (094) 34-51-307.

126p (XI 1990), stan bdb., wyposażony. Koszalin, 341-27-36.

126p 1990, stan idealny - tanio. (094) 34-06-199.

126p EL (1995), alarm, radio. Działka rekreacyjna, altanka, szklarnia, prąd, woda. (094) 345-07-94.

A4, A6, omega, VW, inne. 0601-971-827.

ASTRA II komfort 1.6i (1998) 13,5 DM uszkodzona. (094) 340-36-46.

AUDI B4 (1994) srebrny metalik, ABS, elektryczny szyberdach, centralny zamek, 85000 km, alarm, immobilizer, bezyn/gaz 29.500. (0-94) 343-68-14.

AUDI 80 1.6D (1985). 0601-553-003.

AUDI 80 B4 (1991) srebrny 1.8. (0961) 15-444.

AUTOMATIK mazda 323, 1,6, 16V (1992). Mały przebieg, cena do uzgodnienia. Koszalin, 345-49-48.

AVIA 31 N 1990. (094) 35-15-656.

BMW 316 (1982). 0604-553-913.

BMW 524TD (1984). (094) 341-71-76.

BUS peugeot J5 (1988), cena 15.000. Koszalin, 345-48-13.

CINQUECENTO (1996), tel. 0604-25-22-85.

CINQUECENTO 899 (1987). Białogard, 312-58-91.

CITROEN BX 1.8 turbo diesel kombi 1989. Białogard, 312-41-07, 0604424019.

CITROEN C25 maxi (1992) 2.5 TD, ład. 1,7 t, 21.500 zł. (0-94) 340-83-86, 0604-500-710.

CS kamaz + naczepla 24 t (1985), stan b.dobry. Tani! 0602159650.

ESCORT kombi 16V GHIA 1994. Tel. (094) 31-65-130.

FIAT 125p (1986). Koszalin, 342-24-81.

FIAT 126p (1986). Barwice, tel. 373-20-86.

FIAT 126p (1991), 3415-402.

FIAT 126p 1986. Barwice, tel. 373-20-86.

FIAT uno 1,3D 8.500. (094) 35-43-017.

FORD escort 1.1 (1987) tanio. 0602-739-397.

FORD escort 1990. (094) 345-83-64 po 16.

FORD fiesta (1983), białe tablice. Koszalin, 345-76-97.

FORD probe (1989) - tanio. Tel. 3455-288.

FORD scorpio 2.0 (1985) + gaz. (0-94) 31-15-191.

FORD scorpio 2.0 kat (1989), bogate wyposażenie, (0-59) 444-980, (0-59) 437-323.

FORDA fiestę 1989 1,1 kat. 090509895.

FSO 1500 (1987) 80.000 km. Koszalin, 345-28-17.

GOLF (1979) 1,5D. Polonez caro (1995) 1,6 GLI. Tel. 31-17-895.

GOLF 1980 1.3 benzyna. 312-52-16.

GOLF I (1983) białe tablice. Koszalin, 345-80-19.

GOLF II (1987) 1.8 benzyna, 3-drzwiowy, cena 9.500. Koszalin, (094) 34-334-32.

GOLF II 1.3 (1986) 10.000 w rozliczeniu fiat 126p do 3.000. Tel. (0-94) 31-80-155, po 19.

GOLF II GL 1.6 (1991) katalizator, czarny metalik, sportowe wyposażenie. (094) 345-18-55 po 16.

HONDA CRX 1,6 16V (1989). (094) 34-13-006.

HONDA quintet (1983). Stan bardzo dobry - tanio. (094) 34-64-136 po 18.

JELCZ 316 1983 wywrotka, przyczepa 8 t HAL, tel. 312-52-97 po 17.

JELCZE 317, 325 z przyczepami. 0601-690-515.

KADETT (1985) 1,2, bezwypadkowy, stan idealny, na części. Koszalin, 34-35-108; 0603-233-614.

KADETT 1,6 D (1986) sedan, bez dokumentów - 2.800 zł, 0602879903.

LANOS SX 1.6 (1998). Koszalin, 34-53-810.

LT 28 (1993), diesel, dopel kabina, bezwypadkowy. Vectra (1991) automat, bezwypadkowy, 3.700 DM. VW T4 (1993) diesel, przedłużony, bezwypadkowy 9.900 DM. Audi 90 (1990) 1,6 2.700 DM + clo. (094) 340-55-58, 0-601-89-73-42.

ŁADA 2107 1.5 (X 1990) przebieg 98.000 km. Darłowo, tel. 314-10-86.

ŁADA samara (1992) gaz, benzyna, garażowana (0-59) 145-525.

ŁADA samara S 1.3 1990. (094) 312-53-77.

MAZDA 323 1992 1.3 16V przebieg 80 tys. 35-229-24, 35-289-33.

MERCEDES 123 300D (1978). (0-94) 31-89-503.

MERCEDES 190 (1987) pełne wyposażenie, automat, klimatyzacja, serwisowany. 0604-57-75-75.

MERCEDES 190 D (1984), 3187557.

MERCEDES 207 D (1982). 0-603-266-325.

MERCEDES 208 podwyższony 1990 28.500 zł. Tel. 0601780131.

MERCEDES - benz typ 115 220D (1976). Tel. (0-94) 31-85-292.

MIESZKANIE 48 m. Koszalin, 341-72-66.

MINIBUSI colt 1200 (1986) po wypadku. Świdwin, (0961) 53-749.

MOTOCYKL Yamaha SR 125 (1992). Koszalin, 341-03-74, 0-601-76-79-16.

MOTOROWER Romet 205 (1990). Koszalin, 340-35-39.

NISSA micra 8.000 km na gwarancji. 340-58-87.

NISSAN combi 2,0 diesel (1984 r.), niska cena. Koszalin, 343-49-62.

NISSAN primera 2.0D (1991). Tel. 0602-592-448.

NISSAN serena 1,6 (1996) cena 38.500. BMW 525 24V (1992) cena 31.500. 0602-88-55-38.

NISSA (1990). (0-94) 340-71-63.

NISSA osobowo - towarowa (1984), 3187557.

OKAZYJNIE opel rekord 1,8 (1985). (094) 3414-840.

OPEL ascona 1,6 benzyna - gaz (1988/96), cena 8.300. Tel. 318-06-28.

OPEL astra 1.6 (1992), stan bardzo dobry. Koszalin, 341-65-20.

OPEL astra 1.6 100KM z salonu. (094) 34-55-455.

OPEL astra 1.7D (1992), 106000 km, 3-drzwiowy, biały, hak holowniczy, wspomaganie kierownicy. Tel. (0-961) 72-463 po 20.

OPEL corsa 1.2 (1990) + gaz. (0-94) 342-08-94.

OPEL corsa 1.4i (1990/94) 11.000. (0-94) 341-48-21.

OPEL kadett 1.3 1985 5-drzwiowy, brązowy metalic. Białogard, tel. 312-51-38, tel. kom. 0604611964.

OPEL kadett 1.6D (1986) lub zamiana na busa. 0602-515-316.

OPEL kadett 1.6D 1985. (094) 342-22-30 po 18.

OPEL kadett diesel 1988 kombi. (094) 34-50-448.

OPEL kadett sedan 1,6i (1991), cena 16.000. (094) 316-35-97.

OPEL kombi 1,3 (1986) - 7.500 zł, 3185-187.

OPEL omega 2,0 (rok 90/96) instalacja gazowa (1997), automat, przebieg 90 tys., zadbane, cena 17,8 tys. zł do uzgodnienia. Tel. (094) 35-236-50.

OPEL omega 2,4 kombi (1989) + gaz. Tel. 31-89-948, po 10, 31-81-230, po 19.

OPEL rekord 2,3D 1986 3,500 zł. 0604480695.

OPEL vectra (1997) 1,6 przebieg 28.000 km, biały, stan idealny. (094) 343-31-26.

PASSAT 1987 kombi 10.500. (059) 10-23-77.

PASSAT combi (1995) lub zamiennie. (0-94) 31-84-463.

PILNIE opel kadett GSI 1,8 (1986), stan bdb., 85.000. Tel. 0-602-110-137.

PODNOŚNIK samochodowy, sprzężarkę. Koszalin, 340-52-62.

POLONEZ (1991), przebieg 26.000. Koszalin, 34-04-683.

POLONEZ (XI 1993). Ustka 147-735.

POLONEZ 1.6 (1992) tanio. Koszalin, 3414-797.

POLONEZ 1989. 0602186306.

POLONEZ atu 2-latek, zadbane, (0-59) 43-44-00.

POLONEZ atu plus (XII 1997), cena do uzgodnienia. Koszalin, 340-49-48.

POLONEZ caro 1.4 GLI 1994. Tel. (094) 35-830-33 po 16.

POLONEZ caro 1.6 GLI 1995. 312-57-64.

PRZYCZEPY campingowe cena atrakcyjna; fiat ducato (1988) - białe tablice, 2,0 l benzyna-gaz, cena 5.000 zł. Tel. 0604-44-20-98.

PRZYCZEPY kempingowe, Sławno (0-59) 10-20-13.

PUNTO 75ELX (1995/96). (094) 34-15-432, 0601564767.

PUNTO SX55 (1995). (094) 342-08-11.

RENAULT 18 gaz 1981. 0601936287.

RENAULT 19, 1,8 (1992), klimatyzacja, centr. zamek, wspom., elekt. szyby, lust. Tel. 0603 404-343.

RENAULT 19 TR (1990) 1.8. 0604-857-840.

RENAULT clio 1.4 (1991). 374-04-15.

SAMOCHELOWA instalację gazową z atestem. Tani! 0602476055.

SEAT toledo 1.6i (1992) - tani! (094) 3165-439.

SIERRA 1.6 (1993) 15.000 zł. Koszalin, 343-10-23.

SIERRA zniszczony, zarejestrowany - 2.500 zł, (0-595) 33-49, (0-593) 162-15.

SKODA felicia (1995) biała, 61.000 km. (094) 343-60-45, 0601747738.

SPRZEDAM fiata tipo (1993) 1,4, stan bardzo dobry, garażowany, cena 14.000. (059) 422-651 wieczorem.

SPRZEDAM lub zamiennie golf II poj. 1.3 1990 rok. Tel. 0601739412.

SPRZEDAM mieszkanie Białogard 53 m kw. I p. 950 zł m kw. komfortowe, osiedle Zwycięstwa. Tel. 312-28-21.

SPRZEDAM stara 200. Lębork, tel. (0-59) 623-138.

STAR 200. (0-94) 34-65-072.

STAR 3W200. (0-94) 345-03-84.

TANIO kadett 1.6D. 0602-854-584.

TARPAN. Białogard, 312-42-01.

TRABANT combi. (0-59) 413-965.

UNO 1,0 fire (1987), stan bardzo dobry, (0-59) 847-26-39 po 17.

VW golf (1987) 1,3, czarny metalik, 12.500 zł. 090-522-720, (094) 341-20-09.

VW golf III 1.9 TD 1992. 0602787201.

VW passat 1,3 (1979) na części. Tel. 346-39-07.

WARTBURG (1987). 346-07-27.

WARTBURG (1986) 1100 ZL. 0604553325.

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

2-POKOJOWE (48 m) loggia III p. Koszalin, 0602527895.

2-POKOJOWE (55,6 m) + garaż. Sianów, (094) 318-58-15.

3-POKOJOWE 60 m, I piętro „Przylesie”. Koszalin, 345-31-17 po 16.

8-10 arów pięknie położone przy Szcecińskiej i Lechickiej cena promocyjna. 090250841.

DARŁOWO dom 100 m kw. działka 450 m kw. Pełne uzbrojenie. 0601-774-287.

DARŁOWO - działkę usługowo-mieszaniową 20.000. Tel. 0602-501-626.

DOM 1990 210 m. Białogard, 312-52-16.

DOM letniskowy - Porost nad jeziorem. (094) 345-33-43.

DOM na wsi. (0-94) 34-20-697.

DOMEK letniskowy 20 m bez lokalizacji, 1000 zł. (0961) 72-802, (0961) 71-380 po 20.

DWOREK 540 m kw. 20 km od Koszalina. Tel. (062) 735-35-23, 0604433324.

DZIAŁKA siedliskowa z budynkiem gospodarczym. (094) 31-63-485.

DZIAŁKA uzbrojona 21 arów Nowe Bielice. 0604516881.

DZIAŁKĘ budowlaną 0,24 ha, 1,5 km od morza, (0-59) 145-358.

DZIAŁKĘ budowlaną Kołobrzeg - Grzybowo 300 m od morza. Tel. (062) 735-35-23, 0604433324.

DZIAŁKI budowlane. (094) 34-23-753.

DZIAŁKI budowlane - wszystkie przyłącza. 0604589808.

DZIAŁKI budowlane w Nowych Bielicach 8 zł/m. Hala 760 m kw. 1 ha placu utwardzonego w Sianowie, Dworcowa 15. (094) 3-163-377.

DZIAŁKI budowlane w Starych Bielicach. Tel. 341-67-39.

DZIAŁKI budowlane w Starych Bielicach. (094) 316-34-12.

DZIAŁKI letniskowe, jezioro Jasień. Tel. (0-58) 676-32-06.

DZIAŁKI nad Jamnem. Łąbusz 15. 0602476807.

DZIAŁKI: jednorodzinne, usługowe, teren w Koszalinie, 342-28-24.

GARAŻ murowany - 10.000 Koszalin, Bosmańska, 318-02-06, po 18.

GNIEŹNIENSKA - działka 1100 m kw., domek - jezioro Łętowo. Koszalin, 340-54-39.

GOSPODARSTWO rolne Jężyce k. Darłowa, 314-81-59.

GRUNT 2 ha przy rzecze nadający się na stawy pstrągowe. Koszalin, 343-54-31.

KAWALERKA. Koszalin, 345-02-65.

KIOSK spożywczy, przenośny, 3187557.

KOSZALIN - działka budowlana przemysłowa, uzbrojona 4500 m. 340-52-09.

KOSZALIN - własnościowe 40 m. (094) 34-11-905.

MIESZKANIE (96) - Białogard, (0-943) 112-218.

MIESZKANIE 1-pokojowe 34 m kw. Sławno tel. (0-59) 10-27-87.

MIESZKANIE 3-pokojowe 53,5 m. Tel. 0602135541.

MIESZKANIE 38,5 m kw., 2 - pokojowe 64 m kw., 3 - pokojowe wysoki standard. Kołobrzeg, 35-231-14.

MIESZKANIE 4-pokojowe 77,5 m w Szczecinku. 374-39-58.

MIESZKANIE 45 m kw. 3-pokojowe z telefonem. Koszalin, 3420-371.

MIESZKANIE własnościowe 3-pokojowe lub zamiennie na 2-pokojowe. Koszalin, 345-18-61.

NOWE dwupokojowe mieszkanie własnościowe drugie piętro, 50, 5 m. (094) 343-39-54.

OKAZJA - 2 lokale użytkowe: 31 m kw. (2 pokoje, łazienka); 54 m kw. (2 pokoje,

DZIAŁKĘ warzywno - owocową OD „Jamno” altana + szklarnia. (094) 345-07-67 wew. 226 (8-18).

DZIAŁKI budowlane przed Jamnem. Koszalin, 34-13-505.

FAX - tania na gwarancji. Kolobrzeg, 35-25-825.

FOTELIKI samochodowe - najtaniej, wybór! Koszalin, Morska 4*B”.

GARAŻ (Koszalin, Hibnera) konstrukcja barakowozu z podłogą i dachem bez podwozia 800 zł. 0601765142.

GARAŻ z kanałem (Matejki). (094) 342-26-37, 345-00-04

GARAŻE gotowe. (094) 342-78-41 wew. 65.

GARNITUREK komunijny nowy 100 zł. (094) 34-04-837.

GARNITUREK, suknia komunijna, (094) 341-50-87.

GLAZURA, TERAKOTA - HURTOWNIA, NAJNIŻSZE CENY. ARTYKUŁY SANITARNE. BIAŁOGARD, NAPRZECIWI URZĘDU SKARBOWEGO, (094) 312-49-28. TRANSPORT.

GRZEJNIKI żeliwne 60. Koszalin, 34-34-282.

HURTOWNIA odzieży używanej zaprasza. Nowy towar Czaplunek, Poznańska 4, 0-602-52-23-27.

KAMERA, wzmacniacz, kolumny, kompakt Sony - tania. 0604-821-913.

KEBAB gazowy. Koszalin, 0603-346-502.

KIOSK 10 m kw. w Ustroniu Morskim. Tel. 34-17-585.

KIOSK „ustka”. 343-02-98.

KIOSK z lokalizacją. Tel. 345-28-08; 341-39-91.

KIOSK z lokalizacją w Kolobrzegu - prąd, woda. Tel. 0601-316-373.

KONTENER mieszkalny na kołach, działkę nad jeziorem. 311-55-14.

KOPARKA wędka KM251. Tel. 0602-861-503

KRZEWY ozdobne - produkcja własna. Kołomąt k. Czaplunka, tel. 375-50-43 lub 375-56-61.

KURCZAKI BROJLERY ŻYWE. KRETOMINO, 342-51-99.

LADĘ chłodniczą oszkloną. Darłowo, tel. 314-31-12.

LIGUSTER żywopłotowy, wyselekcjonowany. Koszalin, 340-22-72.

ŁÓDŹ 4,7x1,7 na przyczepie, silnik 6 KM. (094) 340-51-90.

ŁÓDŹ motorową z naczepą prod. RFN. (094) 35-432-43.

MAGIEL przemysłowy. (094) 312-68-56.

MEBLE kuchenne, łazienkowe, lustra, lufki - gotowe i na zamówienie. Koszalin, Jana z Kolna 34, 34-63-524.

MEBLE kuchenne, meblóścianka. Kom. 0602766575.

MEBLE SOSNOWE EKOLOGICZNE, SKANDYNAWSKI STYL. SKLEP, KOSZALIN, PIŁSUDSKIEGO 6.

MZ ETZ 150 (1991). TEL. (094) 35-855-30.

NAJTAŃSZY beton komórkowy, bloczki fundamentowe „Transka” Koszalin, 341-00-09.

NAKLEJKI wypukłe - Reklama. Koszalin, 342-47-17.

NOTEBOOKI. Koszalin, 342-20-71 wew. 52.

OBROBIK. 31-89-874.

OBRABIARKĘ do drewna. (0-94) 345-49-85.

ODCHOWANE kurki i kurczęta. (094) 31-87-408 Łozice.

OKAZJA! Spółdzielnia Inwalidów „GRYF” Słupsk, Szczecińska 59a organizuje codziennie (8.00 - 15.00) kiermasz odzieży damskiej. Ceny konkurencyjne! Zapraszamy!

OKNA, DRZWI PCV - NA RATY. PRODUCENT CLASIK. KOSZALIN, SŁOWIAŃSKA 8“A”, 341-81-84, 341-81-85.

OWCZARKI niemieckie rodowodowe sprzedam (suczki). Tel. (052) 386-30-13.

OWCZARKI niemieckie - tania! 0602755480.

PAWILON „Obornicki”. 0604630915.

PIANINO „Calisia”, akordeon „Weltmaister” 120 basów, gitara solo „Ibanez”, telewizor 29”, kamera filmowa „Sony”. Koszalin, Franciszkańska 51.

PIANINO. (0-94) 340-42-62.

PIANINO. Wiadomość: Szczecinek, (094) 373-10-51.

PLASTIKOWE okna używane. Tel. (0597) 44-847.

PRZEDWOJENNY magiel, firany, (094) 316-40-74.

PRZEMYSŁOWE rożny do kebaba. (094) 31-85-961.

PRZYCZEPY campingowe, niemieckie - tania. Koszalin, 343-17-74, 0-604-50-94-24.

PRZYCZEPY campingowe. Białogard, 0602768682, 312-83-79.

PSSTRĄG WĘDZONY Z DOSTAWĄ. HURT, DETAL. (094) 31-86-201.

REGAŁY sklepowe. Tel. kom. 0602766575.

ROTTWEILERY tania. (094) 31-85-580, 0604607746.

ROWER górski mały stan bdb. (0-94) 340-42-66.

ROŻEN elektryczny do kurczaków - tania. (094) 340-30-32.

RYBY kolorowe do oczek wodnych. 0603-216-077.

SADZONKI truskawek. (094) 34-04-105.

SADZONKI truskawek DV-20 tania. Koszalin, 316-32-27.

SADZONKI truskawek Senga-sengana. (094) 316-13-42.

SAUNĘ suchą. Koszalin, 345-63-82 (8-12).

Shih-tzu szczenięta - tania, (0-59) 842-670.

SIANO, 0-601-65-52-18.

SKUTER Hercules Yamaha 80 cm (1987), stan idealny. (094) 346-33-06.

SOLARIA Alisun. Koszalin. 340-59-65 (pon. - piąt. 10 - 18).

SPRZEDAM działkę rekreacyjną - warzywną na Janiskach. Kolobrzeg, 35-415-82.

SPRZEDAM lub wydzierżawię sad jabłkowy 0,60 ha w Konikowie. Sprzedam koparkę „Białoruś” oraz samochód 8 T W „Maz”. Tel. 343-22-98 lub 31-85-882.

SPRZEDAM suknię komunijną tania. (094) 35-412-76.

SUKIENKĘ komunijną. (094) 341-26-57.

TANIO wyposażenie warsztatu elektromechaniki samochodowej. Koszalin, 3432017, po 20.

TELEWIZOR 21", 25". 0601936287.

WARTBURG, TRABANT - CZĘŚCI ZAMIENNE. SKLEP. KOSZALIN, PODGÓRNA 4E, 346-25-33.

WIEŻA „Diora” 1991, 600 zł. Koszalin, 34-04-714 po 17.00.

WIEŻA Sharp - 300,00. Koszalin, 343-17-74.

WÓZEK coca - coli. 0603-498-774.

WYDZIERŻAWIĘ lub sprzedam pomieszczenia 1500 m kw. + zaplecze sanitarne, sadzeniaki. Koszalin, 340-63-19 po 20.

YORKSHIRE terrier - szczenięta rodowodowe 3-miesięczne. Koszalin, 340-23-20.

ZBIORNIK 3000 litrów, stal nierdzewna. Koszalin, 343-47-63.

ZIEMNIANKI z dostawą. (094) 34-06-333.

BIZNES

FIRMA ZAINTERESOWANA PODEJCIEM DZIAŁALNOŚCI PRODUKCYJNEJ NA TERENACH WIEJSKICH, (SZCZEGÓLNIE TEREN BYŁEGO WOJEWÓDZTWA KOSZALIŃSKIEGO) POSZUKUJE OSÓB DO WSPÓŁPRACY, MAJĄCYCH POMYSŁY. OFERTY WSPÓŁPRACY - KONTAKT: (094) 34-62-218.

PRODUCENT szcetek do zmiatań, smołowania. Niskie ceny. (059) 144-141.

MOTORYZACJA

!!**TŁUMIKI**, katalizatory. Haki holownicze, montaż, sprzedaż. Białogard, Konopnickiej 1, 60-63.

090-27-53-72
Auta powypadkowe, uszkodzone, spalone - kupię (gotówka!)
0601-62-41-84
Auta rozbite, zniszczone, skorodowane - kupię

0602-728-393 Słupsk, powypadkowe, zniszczone. Kupimy.

0601 617279 KOSZALIN, POWYPADKOWE, SPALONE. KUPIMY.

GM-3229pb

!!**TŁUMIKI**, katalizatory, montaż, sprzedaż. Zbigniew Czekaj, Koszalin, Szczecińska 70, 342-40-56 wew. 42.

!**AUTOSZYBY JAAN**. Profesjonalny montaż, sprzedaż, naprawa. Koszalin, 342-60-93. Słupsk, 42-51-80. Kolobrzeg, 35-282-81. Szczecinek, 37-46-242.

!**AUTOZABEZPIECZENIA** - profesjonalnie. AUTORYZOWANY serwis. Koszalin, Szarych Szeregów 7, 3411-586, (345-12-19).

AUTO Handel Komis Banasik Koszalin, ul. Gnieźnieńska 38 tel. 342-24-64. Skup, zamiana, lombard samochodowy. Raty bez poręczycieli. Czynnny 7 dni. „NOWY AUTOKOMIS” w centrum naprzeciwko Torgu ul. Połtawska tel. 346-31-12.

AUTO Handel Komis „MIX-CAR” Ryszard Lisowski Koszalin, Gnieźnieńska 43, tel. 341-15-40. Osobowe i ciężarowe - duży wybór, najtańsze kredyty na miejscu.

AUTO - Naprawa - Mercedesów, dostawczych, ciężarowych. Mechanika ogólna. Regeneracja przednich zawiesz. Koszalin, Szczecińska 65. 342-20-47 w. 36,37, 0602-51-86-51, 0602-51-75-73.

AUTOCZĘŚCI i naprawa mercedesów. Koszalin, Szczecińska 42. 346-51-70.

HAKI HOLOWNICZE. SŁUPSK (059) 414-414; 414-413.

OPEL omega 2,4 kombi (1989) + gaz. Tel. 31-89-948, po 10, 31-81-230, po 19.

OPONY samochodowe, specjalistyczne. Raty - wyważamy koła TIR. Białogard, Szosa Połczyńska 1”a”, tel. 60-08.

OPONY używane - duży wybór. Koszalin, Zielenia 8, 340-45-35.

STACJA SZYBKIEJ OBSŁUGI, paski, klocki, świece, hurtownia filtrów - ceny fabryczne. Przy wymianie oleju - filtr gratis. AUTO-AS Koszalin, Szczecińska 50, 342-72-62 (8-18)

TAPICERSTWO SAMOCHODOWE JANUSZ PAWLAK ZAPRASZA CODZIENNIE (8-16). WYKONUJEMY KOMPLETNE ZABUDOWY WNĘTRZ W BUSACH, WYKLEJAMY WNĘTRZA W SAMOCHODACH MERCEDES VITO. KOSZALIN, 340-51-78.

AUTOKUPNO

0603 788-888 Koszalin, powypadkowe, zniszczone.

090 354-003 - AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZONE (OSOBOWE, DOSTAWCZE).

0601 646274 Słupsk, powypadkowe, spalone.

090 615163 Słupsk, powypadkowe - pilnie. GM-3228p

AUTA ROZBITE. SZCZECINEK, 0-601-78-40-02.

P O W Y P A D K O W E . 0 - 6 0 2 - 2 2 2 - 7 0 9 .

POWYPADKOWE

0-602-506-359. FIRMA KUPI POWYPADKOWE, SPALONE. Gotówka!

0-602-599-678. KUPIĘ USZKODZONE, SKORODOWANE.

0-602-674-936. ROZBITE, SPALONE KUPIĘ, SŁUPSK.

KUPNO

090-29-07-21
Auta powypadkowe, (osobowe, ciężarowe), na części, do remontu
0604-520-669
Auta powypadkowe, do remontu, spalone. Gotówka!

MAŁOLITRAŻOWY, zadbane kupię. (094) 35-205-72.

MIESZKANIE 2-pokojowe w Białogardzie. (094) 311-53-58.

OLCZE - deska każda ilość, klasa A. Tel. 0601-988-764.

PŁACĘ do 5.000. Kupię stary (min. 80-letni), duży (min. 3 x 4 m) orientalny dywan, może być uszkodzony. (061) 866-49-61.

PRZYCZEPKĘ towarową. (0-94) 342-23-94.

ROGLI jelenie. (0-94) 3405-215, Koszalin, Jaśminowa 9.

SIANO, owies. (0-94) 37-572-28, 0603-229-101.

SILNIK do mercedesa 508. 0604516881.

SKODA 105/120 z małym przebiegiem do 4.500 zł. Koszalin, 34-51-704.

ZAKOLE 14 - ZDECYDOWANIE GARAŻ KUPIĘ. TEL. (094) 34-16-530, (PONIEDZIAŁEK - ŚRODA PO 20.00).

ZBOŻA. Tel. (052) 3-886-127. Gotówka.

USŁUGI

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE GERDA, J&W

Jedyny autoryzowany punkt w Koszalinie
Salon Zabezpieczeń „TOM-SAN”
Koszalin, ul. Modrzejewskiej 19, tel./fax (094) 341-02-57 (naprzeciwko Bałtyckiego Teatru Dramatycznego)

GŁADZIE, malowanie, tapetowanie. Koszalin, 34-14-763.

HAFT komputerowy - usługi dla firm. Ewa Sadowska, Koszalin, Kosynierów 47A. Tel. 343-43-41; 341-51-00.

HYDRAULICZNE. (094) 31-61-353, 0602504262.

HYDRAULICZNE, c.o., gaz, junkersy, VAT. Koszalin, 34-16-076.

HYDRAULICZNE. 0604627690.

JUNKERSY - naprawa, tania, gwarancja. Koszalin, 340-25-25.

KAPITAŁNE remonty barakowozów. Tel. 318-30-21; po 18 345-73-65.

KOMINKI, wkłady kominkowe. (0961) 327-46 po 18.

KOPARKA Wędka, Spycharka DT 75 Blotniak. (0961) 16-686.

KSIĄŻKI podatkowe, rozliczenia roczne. Tel. 341-26-19, po 17.

MALARSKIE - tania. Koszalin, 34-34-62.

MONTAŻ: panele ściienne, podłogowe, sufity podwieszane, zabudowy wnęk, płytki ceramiczne. Tel. 343-48-72.

Ponadto **DRZWI - ZEWE. - WEWE. - PRZECIWOPOŻAROWE OKNA, ROLETY BRAMY GARAŻOWE SEJFY**

„TOM-SAN”

Koszalin, ul. Modrzejewskiej 19, tel./fax (094) 341-02-57 (naprzeciwko Bałtyckiego Teatru Dramatycznego)

NABIJANIE nap. (0-94) 343-12-72.

OGÓLNOBUDOWLANE ytong. Szczecinek, (094) 374-66-10.

OGÓLNOBUDOWLANE, VAT, (0-59) 420-780, 0-90-543-558.

OGRODY, polbruki, trawniki, sadzawki, pergole, tereny zielone. Zbigniew Furs. (0861) 47-000, 0601535792.

OGRODY - kompleksowo. (094) 342-78-41 wew. 65.

OGRODY - projektowanie, zakładanie, pielęgnacja. 0-602-310-987.

OGRODZENIA. (094) 342-78-41 WEWE. 65; 090-532-786.

OKNA PCV, okucia antywł. lamiowane gratis! „Wintech” S.C. Koszalin, Dokerów 15, 341-61-63.

OKNA PCV, okucia antywłamiowane gratis! atrakcyjne ceny „Wintech” Koszalin S.C. Dokerów 15, tel. 341-61-63.

OKNA PCV - promocja! (094) 340-41-41.

OKNA PCV. Koszalin, 341-01-33.

ORGANIZUJĘ przyjęcia w domu klienta. (094) 34-12-811.

POLBRUK - układanie, własny sprzęt. Tel. 0602128548.

POLBRUKI - układanie. (094) 342-78-41 WEWE. 65; 090-532-786.

PRALKI automatyczne - naprawa. Koszalin, 34-22-158.

PRALKI - naprawa. Koszalin, 343-45-35.

PROJEKTOWANIE i realizacja: znaki firmowe, wizytówki, etykiety, zaproszenia; aranżacja wnętrz itp. Koszalin, 342036033.

PRZEPROWADZKI. (0-94) 3407-340.

REMONTOWO-BUDOWLANE, hydrauliczne. Tel. 3414-845.

RENTY kompleksowe od A do Z. Koszalin, 342-

17-18.04.1999 r.

16

Ogłoszenia

DO wynajęcia 3-pokojowe. Koszalin, Jana Pawła II 7/3.

DO wynajęcia dwupokojowe, garaż. Koszalin, 343-60-73.

DO wynajęcia lokal 150 m kw. na pub - gastronomię lub inne. Kołobrzeg, tel. 352-07-76 (pon. - piątek).

DO wynajęcia k. Koszalina mieszkanie 1-pokojowe z łazienką. Koszalin, Moniuszki 29/1.

DO wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe. Tel. 0604-861-645.

DO wynajęcia pawilon usługowy 50 m, pomieszczenia na gabinety lekarskie. Koszalin, 343-68-77.

DWU- lub 3-pokojowe do wynajęcia. Kołobrzeg, 35-267-91.

DWUPOKOJOWE, 48 m, IV piętro, Przylesie, sprzedam. Koszalin, 345-48-13.

DWUPOKOJOWE. (094) 31-61-530.

GARAŻ do wynajęcia, Towarowa, Słupsk 437-433.

JEDNOPOKOJOWE sprzedam. Koszalin, 3453-183.

KAWALERKĘ sprzedam. Białogard, tel. 47-03.

KUPIĘ domek lub pół domu w Białogardzie. Może być do remontu lub wykończenia. Tel. 312-47-9 f.

KUPIĘ mieszkanie 3-, 4-pokojowe. Koszalin, 343-56-52.

KUPIĘ mieszkanie lub dom do remontu do 30.000, okolice Koszalina. Tel. 0-602-849-939.

KUPIĘ STARY DOM NA WSI Z NIWIELKIM OGRODEM W OKOLICACH POŁCZYNA ZDROJU, ZŁOCIENIA, DRAWSKA POMORSKIEGO. (022) 84-08-071.

LOKAL do wydzierżawienia 90 m, Sianów, 31-85-481.

MIESZKANIE do wynajęcia. Koszalin, 343-08-07, 345-02-17.

MIESZKANIE własnościowe 3-pokojowe lub zamienię na 2-pokojowe. Koszalin, 345-18-61.

NOCLEGI zaocznym. (094) 342-44-90.

POKÓJ do wynajęcia. (094) 345-78-06 po 16.

POKÓJ jednoosobowy panience pracującej wynajmę. Koszalin, 340-51-18.

POKÓJ studentom wynajmę. Koszalin, 340-59-61 po 18.

POKÓJ z oddzielnym wejściem. Koszalin, 342-73-74.

POMIESZCZENIE na biuro, salon, gabinet 30 m. (094) 345-83-37.

POSZUKUJEMY kwater prywatnych blisko morza dla wczasowiczów. Tel./fax (061) 832-53-28, 0603235156.

POSZUKUJĘ do wynajęcia stoiska handlowego w Bornem Sulinowie. (094) 373-11-55.

POSZUKUJĘ garażu lub pomieszczenia gospodarczego. Koszalin, 340-52-62.

POSZUKUJĘ lokalu handlowego do wynajęcia w centrum Złocienica, pow. do 20 m kw. (094) 373-11-55.

POSZUKUJĘ nie umeblowanej kawalerki do wynajęcia (może być w domku). 0602-403-315.

SADZENIAKI orlik bekas drop nasiona gryki. (094) 31-87-123.

SAMODZIELNE 1-pokojowe, telefon - centrum Koszalina do wynajęcia na dłuższy okres. (0-94) 316-24-53.

SPRZEDAM, zamienię własnościowe 98 m Sianów na małe 2-pokojowe. Koszalin, 318-50-51.

SZUKAM mieszkania do wynajęcia w Polczynie. Tel. 35-44-989 między 18.00 - 20.00.

WYDZIERŻAWIĘ lub sprzedam pawilon 100 m Białogard, 312-68-93, 0601959565.

WYDZIERŻAWIĘ bar Mielno - dobry punkt. Tel. 0602864337.

WYDZIERŻAWIĘ pomieszczenie pow. 100 m w Mielnie na działalność gospodarczą. Tel. 31-89-319.

WYNAJMĘ lub sprzedam dom, obrzeże Koszalina. Tel. 3405-733.

WYNAJMĘ pokój studentom. (094) 34-57-313.

ZAMIANY

2-POKOJOWE 33 m, własnościowe na większe 2-pokojowe w Spółdzielni „Nasz Dom”. (094) 341-64-52.

3-POKOJOWE spółdzielcze, parter, blok 4-piętrowy na kawalerkę spółdzielczą z dopłatą. Koszalin, 31-89-503.

BIAŁOGARD mieszkania 53 m, 31 m zamienię na dom, pół domu, mieszkanie z ogrodem. (094) 312-61-77.

CZTEROPOKOJOWE na dwa oddzielne. 345-17-04.

DRAWSKO Pom. 3-pokojowe na Koszalin, okolice. (0961) 329-34.

GARAŻ Kwiatkowskiego na Wąwozową. (094) 341-22-38.

KAWALERKĘ własnościową na lokatorskie (może być zadłużone). Koszalin, 342-72-80.

ŁADNE własnościowe na wsi 42 m kw., bez czynszu na zadłużone w Koszalinie, spółdzielcze, komunalne, własnościowe. Tel. 0-604-55-3923.

MIESZKANIE 34 m, nowe na inne. Koszalin, 345-43-38.

PRZYLESIE: 4-pokojowe loggia na 3-pokojowe, loggia, I piętro. Koszalin, 345-49-12.

TRZYPOKOJOWE IV piętro - spółdzielcze na dwupokojowe z dopłatą. Koszalin, 345-76-97.

WŁASNOŚCIOWE w Dunowie 85 m kw. z wygodami, ogród 8 ara na 2-pokojowe własnościowe w Koszalinie I, II piętro, 31-61-465.

NAUKA JAZDY

„ESKAR” - Szkoła Jazdy - najsolidniejszej. Studenci, młodzież szkolna - zniżki. Jedna godzina jazdy gratis. Biuro czynne 10.00 - 18.00. Kredyt do 12 miesięcy. Koszalin, Kosynierów 47A, tel. 343-43-41; 341-51-00.

NAUKA

!! „ESKAR” - Szkoła Jazdy”. Koszalin, 343-43-41.

PRYWATNE CENTRUM EDUKACYJNE Zaprasza na kurs: **PRAWA JAZDY W 2 TYGODNIE!!!** Koszalin, ul. Chałubińskiego 15 tel. 342-48-20 GB-1947p

PRYWATNE TECHNIKUM EKONOMICZNO-HOTELARSKIE PO SZKOLE PODSTAWOWEJ I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE 75-581 Koszalin, ul. Chałubińskiego 15 tel./fax 342-48-20, 345-43-95

PRZYWATNE CENTRUM EDUKACYJNE Zaprasza na kurs: **PRAWA JAZDY W 2 TYGODNIE!!!** Koszalin, ul. Chałubińskiego 15 tel. 342-48-20 GB-1947p

PRYWATNE TECHNIKUM EKONOMICZNO-HOTELARSKIE PO SZKOLE PODSTAWOWEJ I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE 75-581 Koszalin, ul. Chałubińskiego 15 tel./fax 342-48-20, 345-43-95

PRZYWATNE CENTRUM EDUKACYJNE Zaprasza na kurs: **PRAWA JAZDY W 2 TYGODNIE!!!** Koszalin, ul. Chałubińskiego 15 tel. 342-48-20 GB-1947p

PRYWATNE TECHNIKUM EKONOMICZNO-HOTELARSKIE PO SZKOLE PODSTAWOWEJ I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE 75-581 Koszalin, ul. Chałubińskiego 15 tel./fax 342-48-20, 345-43-95

PRZYWATNE CENTRUM EDUKACYJNE Zaprasza na kurs: **PRAWA JAZDY W 2 TYGODNIE!!!** Koszalin, ul. Chałubińskiego 15 tel. 342-48-20 GB-1947p

PRYWATNE TECHNIKUM EKONOMICZNO-HOTELARSKIE PO SZKOLE PODSTAWOWEJ I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE 75-581 Koszalin, ul. Chałubińskiego 15 tel./fax 342-48-20, 345-43-95

PRZYWATNE CENTRUM EDUKACYJNE Zaprasza na kurs: **PRAWA JAZDY W 2 TYGODNIE!!!** Koszalin, ul. Chałubińskiego 15 tel. 342-48-20 GB-1947p

PRYWATNE TECHNIKUM EKONOMICZNO-HOTELARSKIE PO SZKOLE PODSTAWOWEJ I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE 75-581 Koszalin, ul. Chałubińskiego 15 tel./fax 342-48-20, 345-43-95

PRZYWATNE CENTRUM EDUKACYJNE Zaprasza na kurs: **PRAWA JAZDY W 2 TYGODNIE!!!** Koszalin, ul. Chałubińskiego 15 tel. 342-48-20 GB-1947p

PRYWATNE TECHNIKUM EKONOMICZNO-HOTELARSKIE PO SZKOLE PODSTAWOWEJ I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE 75-581 Koszalin, ul. Chałubińskiego 15 tel./fax 342-48-20, 345-43-95

PRZYWATNE CENTRUM EDUKACYJNE Zaprasza na kurs: **PRAWA JAZDY W 2 TYGODNIE!!!** Koszalin, ul. Chałubińskiego 15 tel. 342-48-20 GB-1947p

PRYWATNE TECHNIKUM EKONOMICZNO-HOTELARSKIE PO SZKOLE PODSTAWOWEJ I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE 75-581 Koszalin, ul. Chałubińskiego 15 tel./fax 342-48-20, 345-43-95

PRZYWATNE CENTRUM EDUKACYJNE Zaprasza na kurs: **PRAWA JAZDY W 2 TYGODNIE!!!** Koszalin, ul. Chałubińskiego 15 tel. 342-48-20 GB-1947p

PRYWATNE TECHNIKUM EKONOMICZNO-HOTELARSKIE PO SZKOLE PODSTAWOWEJ I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE 75-581 Koszalin, ul. Chałubińskiego 15 tel./fax 342-48-20, 345-43-95

PRZYWATNE CENTRUM EDUKACYJNE Zaprasza na kurs: **PRAWA JAZDY W 2 TYGODNIE!!!** Koszalin, ul. Chałubińskiego 15 tel. 342-48-20 GB-1947p

Prywatne Centrum Edukacyjne

75-581 Koszalin, ul. Chałubińskiego 15 tel./fax 342-48-20, 345-43-95

Prowadzi nabór do:

SZKOŁ POLICEALNYCH:
✓ Administracja
✓ Handlowiec
✓ Pracownik socjalny
✓ Finanse i rachunkowość
✓ Ekonomia i organizacja przedsiębiorstw
✓ Bankowość
✓ Informatyka
✓ Informacji naukowej
✓ Hotelarstwo
✓ Turystyka
✓ Sprzedawca
✓ Pracownik administracyjno-biurowy - sekretarka
✓ Fizjoterapia
✓ Kosmetyczek
✓ Bezpieczeństwo i higiena pracy
✓ Farmaceutyczne.

TECHNIKUM:
- Ekonomia i organizacja przedsięb.
- 3-let. handlowiec

LO
- Profil ogólny
- Informatycznym
Wszystkie szkoły posiadają uprawnienia szkół publicznych.

*** MATURA** - matematyka. 0601-310-939.

ANGIELSKI dla początkujących. 3420-211.

ANGIELSKI - korepetycje. (094) 342-43-47.

CHEMIA korepetycje. 340-22-51.

FRANCUSKI - korepetycje. Koszalin, 340-56-42.

KOREPETYCJE: matematyka, fizyka, chemia, angielski. (0-59) 42-44-46.

MATEMATYKA. Koszalin, 34-17-911.

MATEMATYKA. Koszalin, 345-24-00.

NIEMIECKI w Koszalinie - godzina lekcyjna 6,5 zł; codziennie 3 godziny, (oprócz sobót, niedziel), 5 tygodni, raty. Prowadzi germanistka, tłumacz przysięgły. Początek 21 kwietnia. Koszalin, 342-23-34.

NIEMIECKI, korepetycje. Matura. Egzamin wstępny. Tłumaczenia. Koszalin, 34-65-103.

NIEMIECKI - korepetycje, tania. (0-94) 343-68-14.

PCE kursy: komputerowy, księgowości komputerowej, masażu, kosmetyczne, maszynopisanie, ppoż., bhp, wychowawców kolonii, instruktorów nauki jazdy, kadrowych, kas fiskalnych, wózków widłowych, sekretarek, nauka jazdy. Koszalin, Chałubińskiego 15, tel. 342-48-20.

POLICEALNA Szkoła Detektywów i Pracowników Ochrony, Słupsk, Niedziałkowskiego 2, (0-59) 42-48-31.

PRYWATNA SZKOŁA TECHNICZNA Koszalin, Jedności 9, 342-66-80 ogłasza nabór do **Zaocznego Technikum Elektrycznego i Elektrycznego.**

TERAPIA pedagogiczna, pomoc dzieciom z trudnościami szkolnymi. (094) 345-22-37.

PRACA

Drukarnia w Gdyni zatrudni maszynistę offsetowego z doświadczeniem

Kontakt, tel. (0-58) 557-62-85 po 17.00 lub 0601 268-250

0501402864 CHAŁUPNICTWO.

410-680 DM dziennie - szyby nątowe. Informacje: Riges, 68-200 Żary, box 16. 0602/104-693.

ADRESOWANIE, roznoszenie materiałów reklamowych. Składanie długopisów. Cały kraj - zatrudniamy. Wysokie wynagrodzenie, umowy. Informacje bezpłatne. Koperta zwrotna. Przedsiębiorstwo „Tele-Top” 99-300 Kutno box 85.

APTEKA zatrudni magistra farmacji. (094) 342-56-00.

BIUROWĄ pracę w domu zleci redakcja katalogów branżowych 0501-072-100.

BUS - wynajem, wyjazdy handlowe. Koszalin, 345-48-13, 346-23-43.

CHAŁUPNICTWO. Zbyt, zaopatrzenie, umowa - znaczek 4,90. „Euromex” 64-761 Krzyż skr. 5.

DAM pracę. (094) 342-48-76.

DO 2500 - możesz zarabiać umieszczając reklamę na samochodzie, domu lub działce. Chętnych poszukuje firma „Oskar” 50-950 Wrocław, skrytka 989. Plus znaczki za 5,60.

FIRMA zleci składanie długopisów. 0604-52-95-68.

HOSTESSY - superzabrobki, darmowe zakwaterowanie. (058) 664-75-78 po 18.

KUCHARKĘ ze stażem w barze gastronomicznym na sezon letni - możliwość stałego zatrudnienia. Ustka, 146-025.

MGR INŻ. elektryk z uprawnieniami (rencista) poszukuje pracy, tel. (094) 342-35-76.

MŁODY operatywny z telefonem i samochodem szuka pracy. 0-602-819-893, 0-603-322-067.

NIEMIECKA firma budowlana przyjmie do pracy od zaraz wykwalifikowanych murarzy. Budowanie metodą tradycyjną + klinier oraz suche tynki-regipsy. Korzystna plac. Warunki: podwójne obywatelstwo. Praca - okolice Dortmundu. Tel. 0049 (0) 1714742447.

DAM pracę. (094) 342-48-76.

DO 2500 - możesz zarabiać umieszczając reklamę na samochodzie, domu lub działce. Chętnych poszukuje firma „Oskar” 50-950 Wrocław, skrytka 989. Plus znaczki za 5,60.

FIRMA zleci składanie długopisów. 0604-52-95-68.

HOSTESSY - superzabrobki, darmowe zakwaterowanie. (058) 664-75-78 po 18.

KUCHARKĘ ze stażem w barze gastronomicznym na sezon letni - możliwość stałego zatrudnienia. Ustka, 146-025.

MGR INŻ. elektryk z uprawnieniami (rencista) poszukuje pracy, tel. (094) 342-35-76.

MŁODY operatywny z telefonem i samochodem szuka pracy. 0-602-819-893, 0-603-322-067.

NIEMIECKA firma budowlana przyjmie do pracy od zaraz wykwalifikowanych murarzy. Budowanie metodą tradycyjną + klinier oraz suche tynki-regipsy. Korzystna plac. Warunki: podwójne obywatelstwo. Praca - okolice Dortmundu. Tel. 0049 (0) 1714742447.

ODPOWIEDZIALNYM pracę domową. 0604477894.

PHU „ZELBERT” poszukuje przedstawiciela handlowego branży spożywczej, zapewniamy samochód służbowy, wymagane doświadczenie, wiek do 35 lat. 0601793282.

PLACA i praca! Szwajcarsko - polska firma ubezpieczeniowa. Tel. (094) 374-03-39 po 20 090646865.

PODEJMĘ pracę sezonową w charakterze pomoc kuchenna lub kelnerka. Białogard, tel. 40-50.

PRACA chałupnicza: kobiety, mężczyźni, bezrobotni. Zarobek do 15.000. Gwarantowana dostawa, odbiór surowca. Oferta sprawdzona na 100%. Kompleksowy pakiet ofert po otrzymaniu znaczka 7,20. „Nintendo” skrytka 28/5 73-240 Bierzwnik.

PRACA chłupnicza. Zbyt, umowa - znaczek 4,90. „Artpol” 60-959 Poznań 2 box. 196.

PRACA na statkach - gastronomia, angielski. (094) 346-26-18.

PRACA w domu! Poszukujemy chętnych do współpracy przy regeneracji kaset, thermopressingu, montażu bramofonów, konsygnacji nawilżaczy. Zgłoszenia pisemne. Dołączyć znaczki za 0,70 zł. Agencja Reklamowa, 78-100 Kołobrzeg, ul. Zygmuntowska 29 „B”/13.

PRZEDSIĘBIORSTWO Wielobranżowe „Optima” w Kołobrzegu poszukuje młodej, dyspozycyjnej osoby do działu analitycznego. Wykształcenie wyższe matematyczne - informatyczne, znajomość programu MS office professional, access, znajomość języków obcych. Kołobrzeg, ul. Lwowska 15, 35-434-59.

PRZEDSTAWICIELI. (0-94) 343-15-11 wew. 222.

PRZYJMĘ na elewacje. Tel. 0604-854-644.

PRZYJMĘ opiekunkę do 5-letniego dziecka w godzinach popołudniowych. Koszalin, 34-03-408.

SKŁADANIE długopisów. 0604406785.

SZEFA kuchni, samodzielnego kucharza, kelnerkę ze znajomością niemieckiego w sezonie letnim - Rowy. (0-59) 431-837.

SZKOLENIE - PRACA DLA INKASENTÓW PARKINGOWYCH. KOSZALIN, GRUNWALDZKA 20.

TYNKARZY DO MASZYNO- WYCH TYNKÓW GIPSOWYCH. (094) 343-09-31, 0-604-29-13-17.

WŁAŚCICIEL transportera poszukuje pracy. 090-531-695.

WYSOKODOCHODOWE chałupnictwo. Zbyt, umowa. Informacje bezpłatne - koperta, znaczek. „Gudi” 66-413 Gorzów 15 skr. 887.

ZAPROPONUJEMY dobrze płatną pracę chałupniczą. Zbyt, umowa. Informacje bezpłatne - znaczek 6,25. „Dompol” 60-977 Poznań 49 box 28.

ZATRUDNIĘ do uprawy truskawek. (094) 341-35-08.

ZATRUDNIĘ konserwatora. Koszalin, 340-45-84.

ZATRUDNIĘ krawcowe - szwaczki. Tel. (094) 31-85-172.

ZATRUDNIĘ kucharkę, pomoce kuchenne na sezon letni. (094) 35-166-07, 35-85-455.

ZATRUDNIĘ osobę niepełnosprawną na stanowisko sprzedawcy w sklepie RTV, AGD. Koszalin, Wańkowicza 15 (były PEWEX), 34-14-319.

ZLECĘ reklamę na samochód, korzystne warunki 0501-707-530.

ZDROWIE

!! **DENTYSTYCZNE** Gabinety, CENTRUM DENTYSTYCZNO - ANESTEZJOLOGICZNEGO czynne codziennie, również w soboty i niedziele 8-22. Narkoza, protetyka, ortodoncja, chirurg stomatologiczny, bezbolesne usuwanie kamienia nazębnego ultradźwiękami. Koszalin, Świętego Wojciecha 24, 090-531296.

!! **GABINET** chirurgiczny. Brodawki, kurczaki - wymrażanie. Żyłaki, owróżdzenia podudzi. Choroby odbytu. 0602-187-867, Koszalin, 34-12-875. Wizyty domowe.

!! **ALERGICZNE** testy komputerowe, odczulanie, leczenie nerwic, prostały, innych, BICOM-MED, Koszalin, Zwycięstwa 106, 340-49-40.

!! **DR** nauk medycznych Sławomir Błaszczyk. USG, Chirurgia Ogólna, Estetyczna: uszy, nos, lifting, inne. Laseroterapia: nerwobóle, trądzik, prostata



szka, co może robić szczególnie wrażeńie szczególnie na dotychczasowych użytkownikach samochodów typu fiat 126. Dynamiczna jazda wymaga jednak częstego przelazania biegów i utrzymywania silnika na wysokich obrotach, a to wiąże się ze zwiększonym zużyciem paliwa. Według danych fabrycznych waha się ono od niespełna 5 l na 100 km przy prędkości podróźnej do 7,3 l w cyklu miejskim. W praktyce wiele zależy będzie od stylu jazdy kierowcy. Po kilku dniach znajomości z koreańskim autkiem, przekonaliśmy się, że przy jego „pociągającej” dynamice musimy dość często odwiedzić stację benzynową.

Maluch z wyższej półki

Małe samochody od wielu lat odgrywają dominującą rolę na polskim rynku. Po długim okresie panowania Fiata, do ofensywy przeszło Daewoo. W ub.r. najlepiej sprzedającym się „maluchem” było daewoo tico (ponad 48 tys. sprzedanych egzemplarzy). Kanciasty samochodzik otrzymał teraz wsparcie od znacznie ciekawszego wizualnie matiza.

Pierwsze miesiące sprzedaży wskazują, że matiz został zaakceptowany przez nasz rynek, o czym świadczyć może choćby długi czas oczekiwania na jego odbiór. Przy konkurencyjnej cenie matiz oferuje spore możliwości pod względem doposażenia go, czego nie jest w stanie zaferować większość konkurencji, i niewielki, ale za to dynamiczny silnik. Nie bez znaczenia jest również druga para drzwi, przez co samochód, który w wielu innych krajach używany byłby głównie do wyjazdów po zakupy, dla wielu polskich użytkowników – podobnie jak tico – spełnia rolę auta rodzinnego.

Matiz ma przyjemną dla oka, choć nieco nieproporcjonalną sylwetkę. W porównaniu z tico jest dłuższy (o 15,5 cm), szerszy (o 9,5 cm) i wyższy (o 9 cm). Szczególnie rzuca się w oczy wysokość małego daewoo, przez co właśnie wydaje się ono nieproporcjonalnie w stosunku do jego szerokości.

Nadwozie auta nie pozostawia wiele do życzenia. Jednobryłowe, pozbawione ostrych krawędzi – co cechowało przestarzałe wyglądające tico – jest przyjemne dla oka. Zasluga to włoskich mistrzów ze słynnej firmy Ital Design, którzy sprawowali pieczę nad opracowaniem stylistycznym matiza. Indywidualny styl nadający pojazdowi Daewoo owalne przednie reflektory i duże lakierowane zderzaki. Bardziej konwencjonalna jest tylna część pojazdu. Ogólnie z zewnątrz matiz pod wieloma względami przypomina renaulta twingo, choć „francuz” miał nieco inne proporcje (szeroki i niski). O tym, że wygląd matiza jest atrakcyjny dla wielu Polaków, świadczyć mogło zainteresowanie nim podczas kilkunastu dni testowych. Samochody nawet znacznie bardziej renomowanych firm, którymi dotąd



dysonowali, nie przyciągały tylu gapiów.

Jak można się było spodziewać po zewnętrznych rozmiarach matiza, w środku jest dużo miejsca dla kierowcy i pasażerów. Dostęp do wnętrza zapewniają szeroko otwierające się przednie drzwi i nieco węższe tylne, co jednak nie utrudnia wcale zajmowania miejsc na tylnej kanapie. Jest to możliwe dzięki temu, że górna krawędź tylnych drzwi biegnie wzdłuż krawędzi dachu i po otwarciu drzwi tworzy się duży prostokątny otwór, umożliwiający swobodne.

Wnętrze matiza wywołuje mieszane uczucia. Chwalić trzeba dużą przestrzeń, szczególnie na przednich fotelach i nad głową, pozwalającą pasażerom na spór swobodę. W zamian za to matiz oferuje dość krótkie, o wąskich oparciach przednie siedzenia, które na dłuższą metę nie dla wszystkich muszą być wygodne. Przednie siedzenia

umieszczono nadszpeczanie wysoko, co jednak zapewnia doskonałą widoczność z miejsca kierowcy. Regulacja foteli nie jest w pełni zadowolająca. Za pomocą specjalnej dźwigni można zmieniać pochyle fotele, natomiast nie da się zmienić ich wysokości. W połączeniu z brakiem pionowej regulacji kolumny kierownicy może to utrudniać uzyskanie optymalnej pozycji podczas jazdy.

Podobnie ma się sprawa z estetyką wnętrza. O ile nie można mieć większych zastrzeżeń do wykonania i kolorystyki tapicerek, to niezbyt dobrze prezentuje się plastikowe poszycie drzwi. Z pewnością wstawki z innego materiału ożywiłyby wnętrze auta. Szary plastik króluje również na desce rozdzielczej. Prezentuje się ona jednak zupełnie przyzwoicie, odpowiadając kanonom obecnej samochodowej mody. Przełączniki i wskaźniki w matizie zostały rozmieszczone zgodnie z zasadami ergonomii. Dostęp do nich nie sprawia żadnych problemów. Pozytywnym rozwiązaniem jest umieszczenie we wnętrzu, na podłodze po lewej stronie fotela kierowcy, przycisków do otwierania bagażnika i pokrywy zakrywającej korek wlewu paliwa. Z innych rzadziej spotykanych w tej klasie dodatków uwagę zwraca kontrolka informująca o niezapięciu pasów przez kierowcę.

Dla wielu kupujących nowy samochód ważnym elementem jest bagażnik. Matiz nie może niczym zaimponować w tej materii. Za wygodę pasażerów płaci się właśnie rozmiarami bagażnika, które nie różnią się wiele od fiata 126p; 155 l to mniej niż w tico i konkurencyjnym fiacie seicento. Po złożeniu oparcia tylnej kanapy przedział bagażowy zwiększa się do 480 l (do linii okien). Ten wynik również trudno uznać za imponujący. Natomiast już za dużą wadę małego daewoo uważać trzeba brak możliwości dzielenia oparcia kanapy, co uniemożliwia przewożenie trzech osób i większego bagażu.

Dość mocną stroną matiza jest natomiast jego silnik. Trzycylindrowa jednostka o identycznej jak w tico pojemności 796 ccm otrzymała wielopunktowy wtrysk paliwa, co zaowocowało wzrostem mocy. Maluch rozwija aż 51 KM przy dość wysokich obrotach silnika (5.900 obr./min). W wysokim zakresie uzyskiwany jest także maksymalny moment obrotowy, wynoszący 72 Nm. Prędkość maksymalna matiza wynosi 144 km/godz., choć licznik niezwykle optymistycznie wyskalowano na 180 km/godz. „Setkę” daewoo osiąga w ciągu 17 s. Ponad 50-konny silnik sprawia, że auto zwawo przyspiesza.



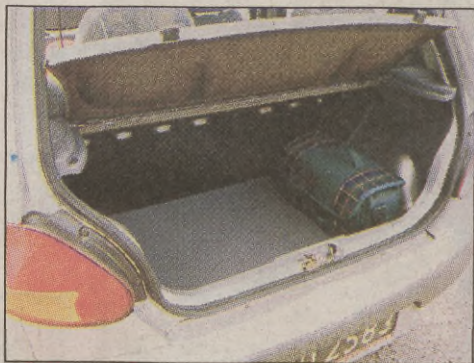
Musical ku czci Senny

Musical dla upamiętnienia życia i dokonań tragicznie zmarłego mistrza Formuły 1, Ayrtona Senny zostanie wystawiony na austriackim torze A1-Ring, w Spielbergu, 5 i 6 sierpnia.

Austriacki kompozytor, Roland Baumgartner, który przedstawił już w Wiedniu projekt symfonii rockowej zatytułowanej „Ayrton”, ma nadzieję zaangażować do głównej roli hollywoodzkiego gwiazdora Antonio Banderasa.

Baumgartner jest wielkim fanem trzykrotnego mistrza świata F-1 Ayrtona Senny, który zginął w 1994 r. na torze Imola podczas wyścigu GP San Marino. – Senna stał się mitem. Był współczesnym gladiatorem, zaangażowanym w humanitarne działania poza sportem samochodowym – powiedział kompozytor.

Musical, którego koszty produkcji ocenia się na 8 milionów sztylingów (625 000 USD), będzie wystawiony na dachu budynku mieszczącego boksy przy torze w Styrii. Błękitny williams, na którym zwykle trenował Senna, będzie też elementem scenografii tego widowiska, które organizatorzy mają nadzieję pokazać także za granicą.

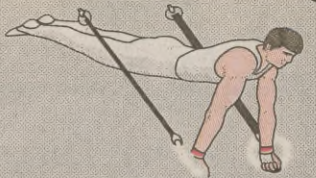


może położyć się na bok, co oczywiście nie miało miejsca.

Na komfort jazdy spory wpływ ma miękkie resorowanie. Matiz dość dobrze radzi sobie z nierównościami nawierzchni, choć ma tendencję do wpadania w lekkie kołysanie. Hamulce nie wyróżniają się niczym szczególnym. Warto natomiast podkreślić dobre wytłumienie pojazdu.

Bez wątpienia dużym atutem matiza jest mnogość wersji wyposażenia. Wersja ekonomiczna friend ma tylną wycieraczkę ze spryskiwaczem i immobilizer i zgodnie z nazwą jest przyjazna dla portfela (cena 23,4 tys. zł). Bogatszy matiz life (24,7 tys. zł) wyposażony jest także w zegar cyfrowy, zderzaki w kolorze nadwozia, przyciemniane szyby i tylny spojler. Dopłacając 1,2 tys. zł otrzymać można life'a z poduszką powietrzną kierowcy. W wersji joy (od 26,4 tys. zł) oferowane są wspomaganie kierownicy, elektrycznie podnoszone szyby, centralny zamek i airbag. Natomiast w najbogatszym i najdroższym matizie top (do 30,5 tys. zł) obok wyposażenia z joy'a dostępna jest również druga poduszka, ABS oraz – uwaga! – klimatyzacja. Podobnym wyposażeniem mogą pochwalić się tylko samochody z wyższej półki. Dopłata za kolor metalic wynosi 300 złotych. Do pełni szczęścia brakuje jedynie oferowanego w większych modelach lanos, nubira i leganza, programu 3-letniej bezpłatnej obsługi.

Fot. Kazimierz Ratajczyk



Wyścigi wołów zaprzężonych do dwukółek towarzyszą obchodom religijno-świętym Sikhów w Anandpur Sahib w Indiach. Fot. PAP

Muller został pastorem

Mistrz świata w piłce nożnej z 1994 roku, Brazylijczyk Muller, przyjął święcenia kapłańskie. Został pastorem w ewangelickim Kościele Otwartych Drzwi (Iglesia Puertas Abiertas).

Muller grał w reprezentacji Brazylii w mistrzostwach świata w 1986, 1990 i 1994 roku. Ostatnio występował w drużynie Cruzeiro Belo Horizonte.

Moceanu łagodzi spór

Mistrzyni olimpijska w gimnastyce, Dominique Moceanu (z Atlanty, w ekipie Rumunii) łagodzi ostry spór z rodzicami, który nasilił się od rozprawy sądowej w ubiegłym roku.

17-letnia Moceanu zawarła poufną umowę, z poufną klauzulą finansową i unieważnieniem chroniącego ją orzeczenia sądu, zabraniającego ojcu Dominique bezpośrednich kontaktów z córką. W swoim oświadczeniu Moceanu stwierdziła, że ma nadzieję, iż ugodą położy fundament pod zgodę w rodzinie.

– Wiem, jak bardzo ojciec mnie kocha i oczywiście ja kocham jego, tak więc muszę znaleźć sposób, by przebaczyć mu w moim sercu. Mam nadzieję, że jest szansa, iż pewnego dnia sytuacja w mojej rodzinie stanie się normalna – powiedziała gimnastyczka.

Moceanu oskarżyła swych rodzi-

ców o roztrwonienie jej pieniędzy, które zgromadziła, uprawiając sport i o maltretowanie jej w procesie treningowym, zmierzającym do uczynienia z córki mistrzyni. Rodzice utworzyli fundusz powierniczy, w którym miały być zdeponowane pieniądze córki do czasu, gdy ukończy 35. rok życia. Ojciec zaś twierdził, że pieniądze córki miały być użyte do założenia (kosztem 2 mln USD) szkoły gimnastycznej.

W październiku 1998 roku sąd w Houston uwzględnił prośbę Dominique o uznanie jej za pełnoletnią, co umożliwiło jej opuszczenie pochodzących z Rumunii rodziców i kierowania samodzielnie swymi sprawami, w tym finansowymi.

Agassi zamierza wziąć rozwód

Po dwóch latach małżeństwa słynny amerykański tenisista Andre Agassi i aktorka Brooke Shields zamierzają rozjechać się. Powody tej decyzji nie są znane.

Małżonkowie podobno złożyli już pozew rozwodowy w Las Vegas, gdzie mieszkają. – Jesteśmy na krańcu naszej miłości. Szanujemy się jednak nawzajem i pozostaniemy najlepszymi przyjaciółmi – powiedziała aktorka.

Brooke Shields w 1977 roku zadebiutowała na srebrnym ekranie w filmie „Alice Sweet Alice”. Miała wówczas 12 lat. Potem wystąpiła w filmie „Błękitna laguna”, a dziś gra w popularnym w USA serialu telewizyjnym „Suddenly Susan”.

Andre Agassi niedawno w tenisowym turnieju w Hongkongu zajął pierwsze miejsce. W finale pokonał Borysa Beckera. Tenisista wziął ślub z Brooke Shields w kwietniu 1997 roku w kalifornijskim Monterey.

Na zdjęciu: ślub A. Agassiego z Brooke Shields (zdjęcie archiwalne) Fot. PAP



M. Tyson założył firmę nagraniową

Amerykański bokser zawodowy Mike Tyson, odsiadujący karę więzienia za napaść na dwóch kierowców po wypadku drogowym, chce spróbować szczęścia w przemyśle rozrywkowym.

Były mistrz świata wszech wag,

Powrót Coe

Dwukrotny mistrz olimpijski w biegu na 1500 m (1980 i 1984 r.) Sebastian Coe został mianowany na stanowisko szefa wydziału ekonomicznego związku lekkiej atletyki. Wielkiej Brytanii - UK Athletics.

Wydział nazywa się Fast Track Events, a jego założyciel Alan Pascoe uważa, że Coe wniesie doświadczenie handlowe do tej organizacji i przysporzy wielu korzyści brytyjskiej lekkiej atletyce.

Od czasu odejścia ze sportu wyczynowego Sebastian Coe był członkiem parlamentu, a ostatnio prywatnym sekretarzem i doradcą lidera partii opozycyjnej Williama Hague'a.

Coe ma doskonałe kontakty w świecie biznesu i polityki, które może spożytkować dla dobra brytyjskiej lekkiej atletyki, wydobywającej się z kryzysu sportowego i finansowego, uważa Pascoe. Mistrz olimpijski ma odegrać kluczową rolę w działaniach na rzecz zdobycia dla Zjednoczonego Królestwa światowych imprez.

– Od odejścia z lekkiej atletyki nie straciłem zainteresowania sportem. Jestem podekscytowany możliwością wniesienia swego wkładu do jego przyszłych sukcesów. Sport jest na dobrej drodze do odrodzenia – powiedział Sebastian Coe.

Drezno nie ma...

...pieniędzy na budowę nowego stadionu piłkarskiego na mistrzostwa świata 2006 roku. Władze Saksonii odmówiły kredytu na ten cel – powiedział burmistrz miasta Herbert Wagner.

Drezdeńscy liczą jednak na to, że jeśli Niemcy otrzymają organizację MŚ'2006, to stadion zostanie wybudowany z pieniędzy inwestorów prywatnych. Szacuje się, że budowa nowego obiektu będzie kosztować około 65 mln euro.



Eksplodują petardy obok bramkarza AS Roma Michaela Konsela (z prawej) podczas meczu włoskiej Serie A z Lazio. Z lewej - obrońca Romy Adair. Fot. PAP



Śladem wojen i opium (2)

Festiwal Pełni Księżycyca

Korespondencja z Laosu

O Vientian mówi się, że jest to największa wieś w Laosie. Dużo w tym prawdy. Cała stołeczna metropolia bez problemu można obejść pieszo i właściwie nie wiadomo, gdzie miasto się zaczyna, a gdzie kończy. Brakuje tu nowoczesnych gmachów, gwarynych bulwarów, świateł neonów. Jest natomiast kurz wyboistych ulic, są bazyry pełne egzotycznych towarów i stare waty (świątynie buddyjskie) kryjące się w cieniu gajów palmowych.

Podczas naszego pobytu w Vientian trwały uroczystości Boun That Luang Festiwal – najważniejszego w roku święta buddyjskiego. Termin święta jest ruchomy, przypada podczas listopadowej pełni księżycyca, dlatego nazy-

wany jest Festiwalem Pełni Księżycyca. Uroczystości trwają trzy dni i są kulminacją dwutygodniowego okresu świątecznego. Na ten czas do Vientian przybywają setki mnichów, wydelegowanych ze wszystkich klasztorów w Laosie, oraz wielu z Tajlandii. Przede wszystkim jednak zjeżdżają tysiące pielgrzymów. Religijna część festiwalu odbywa się wokół połączanej stupy (pomnik z relikwiami jakiegoś świętego buddyjskiego) That Luan. Barwne procesje pielgrzymów przy dźwiękach muzyki okrążają stupę, niosąc wieńce wotywno wykonane z pędów bananowca, przyozdobione kwiatami oraz pieniędzmi. Można je porównać do naszych wieńców dożynkowych. Pielgrzymi przybyli z najodleglejszych miasteczek i wsi, by podziękować bóstwu za plony (listopad jest w Laosie okresem żniw ryżowych) oraz prosić o zdrowie i po-



Mnisi obserwujący kolejną procesję



Wierni oraz ich wotywno wieńce przystrojone pieniędzmi kwiatów i wstęg. Pracownicy mnisi wota, zdejmując te oryginalne ozdoby. Napełniają nimi duże pl-



That Luang Stupa. Tu odbywają się uroczystości festiwalowe.

stikowe worki. Znaczniejsze ofiary pobożni laotańczycy składają osobście na ręce wyższych duchownych, co jest nagradzane specjalnym listem z podziękowaniem oraz błogosławieństwem. Jedni pątnicy wyjeżdżają, inni przyjeżdżają. Trwa nie kończąca się procesja wokół stupy. Przybywa worków pieniędzy pilnowanych przez policję.

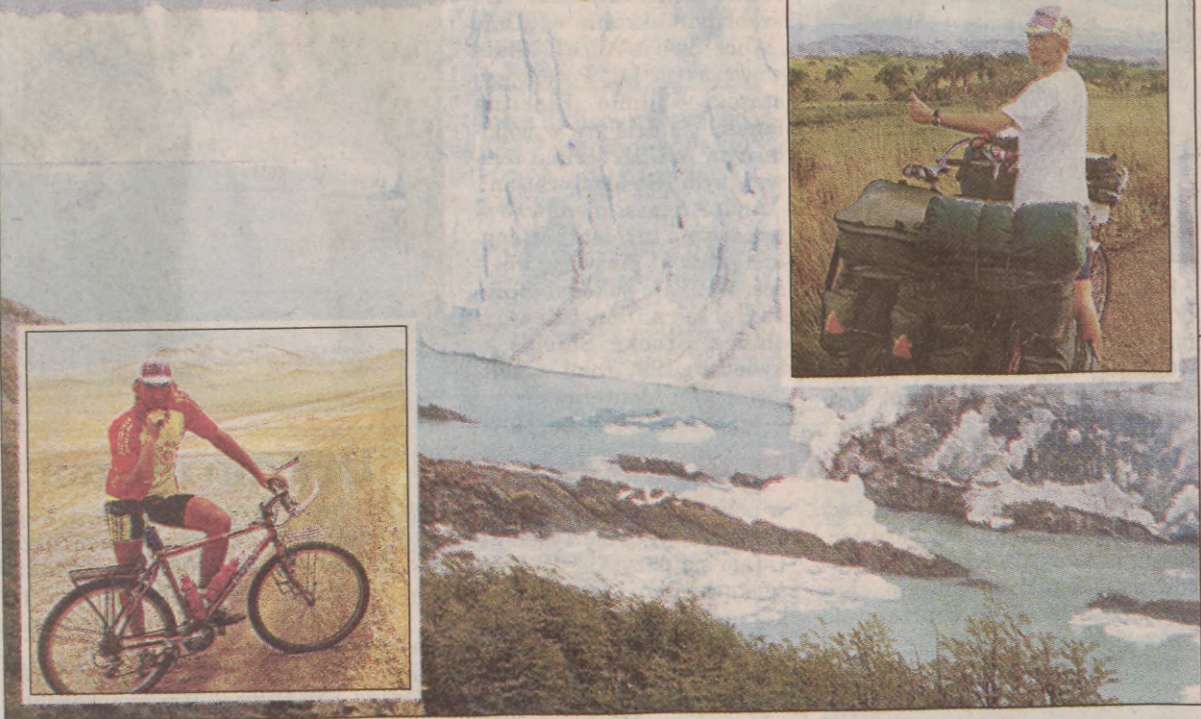
Festiwalowi towarzyszy barwny jarmark. Są kramy z łakociami, prowizoryczne restauracje, karuzele. Niezwykle jest widok kilkuletnich mnichów odzianych w pomarańczowe szaty, kupujących zabawki. Malcy na chwilę zapominają o klasztornych regułach i modlitwach. Bawią się wraz z innymi dziećmi plastikowymi samochodzi-

kami. Wieczorami odbywają się koncerty zespołów muzycznych. Ludzie tańczą, bawią się. Festiwal kończy wielka procesja ulicami Vientian oraz pokaz sztucznych ogni.

Opuszczamy stolicę Laosu. Trasa naszej podróży wiedzie w górskie rejony na północy kraju, zamieszkałe przez liczne mniejszości etniczne. Po drodze odwiedzamy Luang Prabang – taki laotański Kraków. Wczesnym rankiem rozklekotany autobus opuszcza Vientian, a po następnej godzinie – równie nad brzegiem Mekongu. Przez następne półtora miesiąca będą tylko góry.

Tekst i zdjęcia
ADAM TARNIOWY

Rowerami przez dżunglę (6)



Argentyński wiatr

Z Jolą i Piotrem Rosadami „przejechaliśmy” w ostatnim artykule Brazylię. Przypomnijmy, że małżeństwo z Białogardu wyruszyło w ubiegłym roku na rowerową wyprawę wokół Ameryki Południowej. Dziś kolejna porcja wrażeń z podróży.

Gdy tylko wjechaliśmy do Argentyny, od razu poprawiło się nam samopoczucie. Asfalt był o wiele lepszy niż w Brazylii, samochody jeździły jakby ostrożniej, a wzdłuż drogi rosły iglaste lasy, które zapachem przypominały nam polskie lasy. Niestety, takie drzewa rosły tylko na północy Argentyny – w stanie Misiones. Stan ten jest chyba najmniejszy w tym kraju, ale ze względu na spore ilości kamieni szlachetnych i ruiny jezuickie zasługują na uwagę. To właśnie tutaj rozgrywa się akcja głośnego filmu „Misja” z R. De Niro i muzyką Enio Moricone.

Nim dotarliśmy do Buenos Aires, postanowiliśmy z krótką wizytą wjechać do Urugwaju. Okazał się on spokojniejszym krajem od sąsied-

dów. Gospodarka opiera się tam chyba przede wszystkim na rolnictwie. Niestety, nie dopisała pogoda. Zaczęło się od deszczu. Drugiego dnia doszedł silny przeciwny wiatr. Temperatura nie spadała poniżej 40 st. C w cieniu. Wieczorem było około 10 st.

Z Urugwaju do Buenos Aires, a właściwie do Tigre, zdecydowaliśmy się przepłynąć statkiem. Była to niezapomniana podróż po delcie Parany. Od czasu do czasu dobrze się jest poczuć jak typowy turysta, ale trwało to tylko trzy godziny.

Buenos Aires jak Trójmiasto

Znaleźliśmy się w Tigre – 40 kilometrów od Buenos Aires. Począ-

kowo chcieliśmy zatrzymać się gdzieś w pobliżu na noc, ale z każdym kilometrem uświadomiliśmy sobie, że jest to raczej niemożliwe. Zabudowania stały zbyt gęsto. Zaczęliśmy mocniej przyciskać pedały, aby przed zmrokiem minąć Buenos Aires i rozłożyć namiot. Dla turystów ten problem nie istnieje, bo ze znalezieniem hotelu nie ma problemu, ale my do elitarnego grona turystów się nie zaliczamy – po prostu nie śmierdzimy gotówką.

Było już prawie ciemno, a my wciąż nie mogliśmy znaleźć miejsca na rozbicie namiotu. Minęliśmy Buenos Aires, ale tu, w zatoce La Plata, miast połączone ze stolicą Argentyny jest co najmniej dziesięć. Wygląda to podobnie jak nasze Trójmiasto, tylko znacznie większe.

Nagle wśród dżungli domów zobaczyliśmy jakąś łakę. Bez namysłu weszliśmy przez dziurę w płocie i rozbiliśmy namiot. Następnego dnia okazało się, że mieliśmy jesz-

cze 26 kilometrów do końca zabudowań, a 23 km do najbliższego kempingu. Byliśmy szczęśliwi, że stolicę Argentyny mamy za sobą. Nie ma chyba nic gorszego dla rowerzysty jak tak wielkie miasta. Najlepiej omijać je z daleka, bo ładnie i ciekawie wyglądają tylko na zdjęciach. Normalnym ludziom może trudno to zrozumieć, trzeba tego doświadczyć na własnej skórze.

Rowerami pod wiatr

Pozostały nam 3 tysiące km do Ushuaia, jak głoszą wszystkie informatory turystyczne – miejsca na końcu świata. Jest to prawda tylko w części, bo przecież dalej jest Antarktyda. Po drodze do Ushuaia trafiliśmy do Patagonii i to ona, według nas, zasługuje na miano miejsca na końcu świata. Jedyna droga asfaltowa prowadzi wzdłuż wschodniego wybrzeża Ameryki Południowej.

Wiedzieliśmy, że naszym głównym przeciwnikiem na tej trasie będzie wiatr, który z każdym dniem nasilał się. Początkowo rosły jeszcze co kilkadziesiąt kilometrów drzewa, a wiatr na noc ustawał. Później zamiast drzew były już tylko kołczaste krzaki, mchy i żółte kwiaty, natomiast wiatr, który na swojej drodze nie napotykał żadnych przeszkód, wiał z ogromną siłą. Myśleliśmy wcześniej, że będzie wiało od Atlantyku, a tu ciągle wiało z przeciwniej strony. W zależności, jak kręciła się droga, tak przeskadzał nam wiatr. Raz dmuchał z boku i trzeba było bardzo uważać, by nie zjechać z drogi. Gdy wiało w twarz, nasza prędkość spadała do 4-6 kilometrów na godzinę. Staraliśmy się wstawać jak najwcześniej, bo wiatr był wówczas lżejszy, i pedałowaliśmy ile sił w nogach. Nie dość, że był bardzo silny, to jeszcze suchy i gorący. Wypijaliśmy ogromne ilości wody, a nie było o nią łatwo. Miejscowości położone były od siebie o około 100 km. Dwa i pół tysiąca kilometrów od Buenos Aires przejechaliśmy w ciągu 18 dni. Myśleliśmy o tym, aby jak najszybciej znaleźć się na Ziemi Ognistej. Jakoś nie zdawaliśmy sobie sprawy, że trzeba będzie z niej wrócić...

Kolejne wrażenia z podróży rowerami dookola Ameryki Południowej – niebawem.

JOLA I PIOTR ROSADOWIE
oprac. Lech Wojcnowicz

Jak w bajce...

Była sobie raz królowna

Rodzicami tych maluchów są gwiazdy kina, estrady, sportu, rekin finansjery i polityki. Mają futra, tony zabawek, własne limuzyny, do swej dyspozycji sztab nianie, całe zastępy służby i przynajmniej jednego ochroniarza. Ubierane są w najdroższe ciuchy, z myślą o nich stworzono np. ekskluzywną sieć „Baby Gap”. Gdy podrosną – przenoszą się do Diora, Yves Saint Laurenta czy Ungaro. Także coraz więcej modnych restauracji przygotowuje specjalne jadłospisy dla dzieci prominentnych rodziców. Quaglino's przy wytwórni St. James w Nowym Jorku proponuje specjalne menu a la carte dla maluchów w wieku od 5 do 12 lat. Mają więc wszystko, czego dusza zapagnie i jeszcze więcej. Żyją jak w bajce...

Typowym bapies jest synek Michaela Jacksona Prince Mały Książę. Ojciec chce mu dać to, na co go stać. A więc niemal gwiazdkę z nieba. W jego posiadłości na ranchu Neverland w pobliżu Santa Barbara czeka na malucha już bajkowy plac zabaw. Nowe „królewskie” dzieci to synowie i córki bogaczy w Rosji. I tu w szykownych sklepach, takich jak Art de co, można znaleźć sztytła dla nich ubranka po minimum 400 dolarów, sprowadzane z Francji, Anglii. Chodzą do prywatnych elitarnych szkół, bawią się w niedostępnych dla zwykłych śmiertelników klubach, parkach rozrywki, urządzonych oczywiście w amerykańskim stylu, itp.

Oto 11-letnia Mary i 6-letnia Marina, których ojciec prowadzi w Moskwie ogromną firmę zatrudniającą programistów, wyspecjalizowanych w badaniach jądrowych. Szafy dosłownie pękają w szwach od tuzinów karakulowych płaszczy, lisów, czapek z szynszylki, nieskończonej liczby sukienek, kurtek skórzanych, dżinsów i dresów „made in USA” nie mówiąc o wspaniałych złotych, szmaragdowych i diamentowych ozdobach. Wszystkie sygnowane nazwiskami Boucheron i Cartiera.

Dzieci bez rodziców! Jednego, czego bogacze nie mogą kupić swoim dzieciom – to czasu. Ojcowie i matki zając przez 20 godzin na dobę swymi interesami, pracą, rozbiegani w poszukiwaniu światowego zycia, chcą zagłuszyć wyrzuty sumienia, zasypując swoje pociechy przynajmniej dobrami materialnymi. Są i tacy, którzy nie zmieniają wprawdzie swego dotychczasowego trybu życia nawet po urodzeniu

dziecka, ale przynajmniej nie zostają się z nim ani na chwilę. Melanie Griffith i Antonio Banderas podróżują wszędzie z córką Stellą między Los Angeles i Hiszpanią, przyzwyczajając ją do najbardziej luksusowych hoteli jak np. paryski Ritz. Podobnie dzieci Micka Jaggera latają z nim z Londynu do francuskiej rezydencji w jednym z zamków nad Loarą i na modną karaibską wyspę Mustique, gdzie ich rodzice lubią wypoczywać.

Do grupy bapies należą też dzieci Stevensa Spielberga, Toma Cruise'a, Cher, Madonny, Michelle Pfeiffer i słynnego piłkarza Paula Gascoigne. Niektóre zdążyły już „zarobić” wcale niemałe pieniądze. Za pierwsze zdjęcie córki reżysjera Madonna zainkasowała... 250 tys. dolarów.

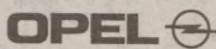
I w Polsce pojawiają się pierwsze „jaskółki” bapies. To przecież dla dzieci bogatych biznesmenów, artystów stoją otworem renomowane szkoły nie tylko zagranicą, ale i w kraju. Nauka w dobrej amerykańskiej szkole kosztuje, bagatela, kilka tysięcy dolarów. Polska klasa średnia też zaczyna jeździć ze swoimi dziećmi do Club-Med., maluchom kupuje kucyki, a gdy podrosną – konie najlepszej krwi. Do dobrego tonu należy np. zapisywanie potomstwa na lekcje tenisa udzielane przez znakomitych instruktorów, a nawet sportowców. Podobnie jak na Zachodzie i w Polsce są sklepy z ekskluzywnymi ubraniami i akcesoriami dla najmłodszych typu Stefanel, Jacadi, Dior, Benetton.

Bo dlaczego by polskie dzieci pięknych i bogatych rodziców też nie miały być takie jak oni?... (PAI)

TERESA KWASNIEWSKA

17 i 18 kwietnia

PRZEGLĄD ZA JEDEN UŚMIECH



Bezpłatny przegląd samochodów marki Opel - 10% zniżki na części i koszty zleconych prac.

ZAPRASZAMY

OPEL KAUFMAN
Koszalin-Kłos 41, tel. (094) 3186-184,
3186-485 (kierunek Gdańsk)

OPEL WINIARCZYK
Słupsk, ul. Gdańska 18
tel. (059) 42-28-80, 42-88-26

TARGI ZDROWIA KOSZALIN - HALA „GWARDII” 28-30 maja 1999

ZAKRES TEMATYCZNY:

- zdrowa żywność
- irydologia
- ziołolecznictwo
- radiestezja
- kosmetyki naturalne
- psychoterapia
- homeopatia
- astrologia
- akupunktura, akupresura
- sprzęt odnowy biologicznej
- bioenergoterapia
- twórczość artystyczno-plastyczna

ORGANIZATOR:



BIURO TARGÓW „BAŁTYK”
75-015 KOSZALIN, ul. Władysława Andersa 16
tel./fax (094) 341-15-49

HURTOWNIA „ANNA'S” 76-200 Słupsk ul. Wierzbowa 5 tel./fax (0-59) 421-411

zaprasza
ośrodki wczasowe, sanatoria,
zakłady pracy
na zakupy

Oferujemy w bardzo atrakcyjnych cenach:
1. POŚCIELE z kory, bawełny, flaneli
2. KOŁDRY z wełny i poliestru
3. PODUSZKI z puchu i poliestru
4. OBRUSY PŁAMOODPORNE
5. KOCE I JAŚKI
6. PRZEŚCIERADŁA I POSZEWKI
7. RĘCZNIKI I ŚCIERKI

Możliwość zamówień indywidualnych w dowolnych ilościach FIRAN oraz ZASŁON. Przy większych ilościach - opusty cenowe.

Transport - gratis
ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD
GODZ. 8.00 DO 16.00

MURARZY zatrudnię. Koszalin, 343-52-77.
PAWILON do wdzierzawienia. Koszalin, 0601-58-44-13.

PEUGEOT 405 (1989) 1,6 83.000 KM,
GARAŻOWANY, OCYNK, ALARM, RADIO,
STAN BDB- PILNIE SPRZEDAM.
KOSZALIN, 345-79-20, 0603-930-400.

POSOKOWCE bawarskie 6-tygodniowe. (094)
343-48-69.

POSZUKUJĘ garażu. Kupię wagę elektroniczną.
(094) 345-33-54.

PRZYCZEPKA samochodowa kryta 250 kg.
31-15-736 po 16.

RENAULT clio 1,4 RT 1991. Szczecinek,
0602-584-732.

SOLARIA profesjonalne. Koszalin, 0602117680.

SPRZEDAM 3-pokojowe. Sianów, 318-64-10.

SPRZEDAM fiat siena 1,4 (1998). (0-59)
148-048 po 15-tej.

SPRZEDAM kiosk nad morzem. (094)
312-67-16.

SPRZEDAM łódź 1300. (0-94) 31-15-663.

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe 75 m z garażem.
Bobolice, 31-87-457.

SPRZEDAM nissana sunny 1.8 (1989). (0-94)
3163-267.

SPRZEDAM pawilon 52 m kw. 1800 zł/ m kw. na każdą działalność.
Koszalin, 343-26-80.

SUCZKA chow-chow ruda 8-tygodniowa z rodowodem.
(094)345-16-51.

WYPOCZYNEK skórzany stan bdb- tania. Białogard,
48-33.

ZAGINARKĘ hydrauliczną do blachy. 3,2 mm
sprzedam. (0-94) 3184-241.

ZAMIENIĘ 1-pokojowe na 2-pokojowe. Tel.
341-81-98.

ZATRUDNIĘ pracowników - szwalnia, montaż,
rozkrój. Słupsk, Wroclawska 4.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

„WOKULSKI” - box do wdzierzawienia, (0-59)
42-68-78.

126 bis (1989/90) 3.200. (0-94) 34-10-663.

126p (1996). 0-602-468-990.

126p 1989. 312-47-97.

ABSOLWENTKĘ szkoły średniej do pracy w handlu- sklep przemysłowy przyjmę. Koszalin,
343-34-76.

DUBELTÓWKĘ tania sprzedam. (0-94) 3427-813.

CHIP Playstation. 0602802500.

DUBELTÓWKĘ tania sprzedam. (0-94) 3427-813.

KUPIĘ felię 1997, 1998, silnik 1.6. (0-94)
345-74-48.

KUPIĘ procesor MMX 300, monitor Samsung- 21 cali. 341-64-94.

MAZDA 626 1,68 (1983). Wózek dziecięcy 3-funkcyjny, (0-59) 148-717.

Najszybszy komputer świata

Przedstawiciel firmy IBM poinformował o wprowadzeniu na rynek amerykański najnowszego superkomputera o nazwie Blue Pacific. Nowa maszyna przetłumaczy dotychczasowe bariery szybkości, dysponując możliwością wykonania 3,9 biliona operacji w ciągu sekundy - około 15000 razy więcej niż przeciętny komputer osobisty. Wiceprezydent USA A. Gore wyjaśnił znaczenie tego wydarzenia słowami: - *Przejemność poinformowania Państwa o najszybszym komputerze świata wynika z faktu, że pozwoli on na znaczny postęp w rozumieniu i rozwoju medycyny, opracowywaniu wydajniejszych metod produkcji, zwiększaniu bezpieczeństwa w lotnictwie czy też poznaniu zasad rządzących zmianami w klimacie.* Blue Pacific ma 2,6 biliona bajtów pamięci - 80000 razy więcej niż inne komputery. Pojemność ta pozwoliłaby na zmagazyrowanie zawartości wszystkich woluminów Biblioteki Kongresu. Wykonanie takiej liczby operacji, jaką przeprowadza superkomputer IBM w ciągu sekundy, osobie wyposażonej jedynie w ręczny kalkulator zajęłoby 63000 lat. (cza)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 16 kwietnia 1999 roku zmarł nasz Kochany
Mąż, Ojciec i Dziadek śp.
TADEUSZ GAWALKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek
19 kwietnia 1999 roku o godz. 11.30
na cmentarzu w Koszalinie
RODZINA
FIRMA POGRZEBOWA "WROTNIEWSKY - CHARON"

Rowery - Hurt - Detal Atrakcyjne ceny

Sklep Spółdzielni „INPROMET” ZPCh
ul. Polczyńska 65
tel. (094) 342-54-71 w. 112
Czynne od 9.00 do 17.00
W soboty od 10.00 do 14.00.
KB-582p

PROMOCJA!!! czas oferty ograniczony

Żeliwny gazowy kocioł grzewczy
Buderus
4.259 zł (brutto)
2.589 zł (brutto) 40% taniej!

SYSTEM S.C.
ul. Szarych Szeregów 3A
75-130 Koszalin
tel./fax 341-15-88

Najwyższej jakości drewniane okna, drzwi wewnętrzne i zewnętrzne

Blachdachówki
fińskie - szwedzkie - belgijskie
Blachy trapezowe
ocynkowane i powlekane
Systemy rynnowe
HUNTER Lindab
Wełna szklana
URSA RATAJ
Folie dachowe
Belki Permaban
Elektronarzędzia Makita BOSCH
PLASTKON
KOSZALIN, ul. Mieszka I 24k
tel./fax 34-60-329

SYSTEMY KOMINOWE

Kreft
KOMINY KWASOODPORNE
ul. Janiska 14
78-100 KOŁOBRZEG
tel. (0-94) 35-44-167, 090 666-164

TUR - PŁAST CZAPLINEK PRODUCENT OKNA PCV

ul. Pławieńska 7
tel. 37-54-495
Biuro Handlowe KOSZALIN
ul. Lechicka 39/1, tel. 34-20-945

Turystyka w sieci

Dla wielu biur podróży sporym utrudnieniem w pracy, a zarazem potencjalnym rozczarowaniem dla klienta może być moment rezerwacji miejsc w danym ośrodku wypoczynkowym. Po przekonaniu przyszłego turysty o skorzystaniu z tej, a nie innej oferty, często okazuje się, że, niestety, akurat w tym terminie brak miejsc, nie ma odpowiednich pokoi czy też nie jest spełnionych wiele innych warunków, których oczekuje klient. Od opisanych problemów nie była wolna również firma Orizzonti - największe włoskie przedsiębiorstwo turystyczne, organizujące co roku pobyt ponad 180 tysięcy osób w 3 000 hoteli i apartamentów na terenie Włoch i krajów ościennych.

Początkowo firma musiała się opierać tylko na pracy telefonicznej. Z nadejściem wieku informa-

tyki sięgnięto po potężny system rezerwacji - EDP (Electronic Data Processing). W chwili obecnej klient i agent turystyczny ma dostęp do kolorowych stron internetowych zawierających pełną informację o wszystkich ośrodkach wypoczynkowych znajdujących się w ofercie firmy, uzupełnionych o bogaty materiał zdjęciowy. Specjalny mechanizm wyszukujący według zadanych kryteriów, np. klasy apartamentów, ceny, wolnych terminów, itd. automatycznie wyświetla tylko te oferty, które są aktualne i spełniają nasze warunki. Dla samego biura poza zwiększeniem poziomu satysfakcji klienta i usprawnieniem pracy stosowanie rozwiązania internetowego pozwala efektywniej gospodarować posiadaną bazą turystyczną i elastyczniej prowadzić politykę cenową. (cza)

Koszalińskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich
w Koszalinie, ul. Szczecińska 42
ZATRUDNI OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE (z gr. inwalidzką) z wykształceniem zawodowym średnim i prawem jazdy kat. B.
Informacji udziela komórka kadr KPRI w Koszalinie, ul. Szczecińska 42, pok. 9, lub telefonicznie pod nr tel. 342-20-11 wew. 247
KB-613

KOSZALIN RADIO TAXI
96-25
Twoja najtańsza sieć
Sprawdź!

SUZUKI AUTO-ALEK Aleksander Winiarczyk 76-200 Słupsk-Siemianice, ul. Słupska 48, tel./fax (059) 11-25-10



SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW
gotówka - raty - leasing
SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH
USŁUGI SERWISOWE
USŁUGI blacharstwo - lakiernictwo - mechanika pojazdowa
POMOC DROGOWA 24 h

NIŻSZE WIOSENNE CENY!
MICRA już od 31700 PLN BRUTTO
ALMERA już od 40600 PLN BRUTTO
PRIMERA - ubezpieczenie AC, OC, NW GRATIS!
Samochody wyposażone są w 16-zaworowe silniki z wielopunktowym wtryskiem paliwa w standardzie immobilizer i poduszka powietrzna kierowcy.
Sprawdzona jakość i niezawodność
ZAPRASZAMY DO NASZYCH SALONÓW
SALON SERWIS:
Waldemar Sadowski Autoryzowany Dealer Nissan Poland
Koszalin, ul. Kosynierów 47a, tel. 343-43-41, fax 341-51-00
Człuchów, ul. Szczecińska 44, tel. (0-597) 45-011

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
woj. zachodniopomorskiego
Biuro Koszalin

zaprasza do składania ofert na świadczenie usług w zakresie utrzymania porządku i czystości oraz sprzątnięcia pomieszczeń w budynku przy ul. Kościuszki 33 w Koszalinie o powierzchni użytkowej 446 m kw., powierzchnia posadzki 478 m kw.

Oferty należy składać do dnia 22 kwietnia 1999 r. w pok. 107 (parter) budynku byłego Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie, ul. W. Andersa 34.

Szczegółowe informacje udzielane będą telefonicznie - nr 0 604 462 711 lub 342 09 05.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

16.04.1999	kurs bieżący	zmiana w %		kurs bieżący	zmiana w %
RYNEK PODSTAWOWY					
AGROS	26.50	+2.7	RELPOL	23.40	+1.3
AMERBANK	34.00	0.0	REMAK	2.75	+1.9
AMICA	25.60	-2.3	ROLIMPEX	6.20	+2.5
AMS	48.90 ns	0.0	ROPCZYCE	7.10	-0.7
ANIMEX	8.60	+1.2	SANOK	27.60	-1.1
ATLANTIS	2.65	+1.9	SOFTBANK	119.00	0.0
BELCHATÓW	21.20	0.0	SOKOŁÓW	3.40	+1.5
BEST	9.40	+0.5	STALEXP	19.90 nk	-4.3
BIG	6.00	+6.2	STALPROD	8.85 nk	0.0
BK	14.30	0.0	STOMIL	17.40	+2.4
BORYSZEW	11.30	0.0	SWARZEDZ	14.9	-1.6
BOŚ	56.50	+2.7	ŚWIEGIE	9.85 nk	+2.6
BPH	205.00 ns	+1.0	TONSIL	4.00 ns	+2.6
BRE	79.00 nk	0.0	TPSA	22.40 nk	+0.4
BSK	175.00 ns	+0.9	UNIBUD	13.00 nk	-0.8
BUDIMEX	19.70	+1.5	UNIVERSAL	0.95 rk	+9.2
BUDIMPOZ	7.05	+0.7	VISTULA	8.00	+1.3
BWR	2.85	+1.9	WARTA	63.00	0.0
BYTOM	4.70	-4.1	WAWEL	18.00 ns	+2.3
CERSANIT	12.60	-2.3	WBK	22.50 nk	-1.9
COMPENSA	25.90	+2.8	WILBO	2.75	0.0
COMPLAND	63.50 nk	+2.4	WÓLCZANKA	13.00	0.0
DEBICA	48.10	+2.3	ZASADA	2.85	0.0
DEBICA	33.70	0.0	ZEW	50.00 ns	0.0
DEBICA	60.50	+3.4	ZYWIEC	407.00	-0.7
ELBUDOWA	30.00	-6.3	WIDWIG	897.6	+0.9
ELEKTRIM	45.00	0.0	WIG20	14543.1	+0.9
ELEKTROEX	2.85	+1.8	WIF	1406.0	+1.5
ELMONTWAR	2.33 nk	-0.9	NIF	75.6	+0.5
ELZAB	25.60	-1.5	RYNEK RÓWNOLEGLY		
ENERGOPLD	15.60	+4.0	APATOR	6.20	0.0
ENERGOPN	8.65	-2.3	APEXIM	23.90	-0.4
ESPEBEPE	4.30	+2.4	ARIEL	1.70 ns	-0.8
EXHIB	27.50 nk	-1.8	ASMOTORS	6.45	-0.8
FARMFOOD	11.50	-0.9	BAUMA	9.50	+4.4
FERRUM	8.20	+1.2	BOZ	14.20 ns	+2.9
FORTESA	5.70	0.0	BETONSTAL	19.50	+2.1
GORAZDZE	51.50 nk	-1.0	BIELBAW	7.90	+2.2
GPRD	8.30	+3.8	BIUROSYST	18.90	+0.2
GRAJEWO	28.70 ns	-1.0	CENSTALGD	2.50	+0.9
HANDLOWY	49.30	-1.4	CHEMISKOR	1.55	-1.9
HITMEN	8.20 nk	-8.9	CSS	28.20 nk	+2.9
HYDROGD	16.70	-1.8	DOMPLAST	26.00	-1.1
IMPXMET	12.30	0.0	EFEKT	13.20	-2.9
INDYKPOL	32.00	0.0	EKROBRO	2.70	-1.8
IRENA	3.90	+1.3	ELPO	2.11	+0.5
IZOLACJA	239.50 rs	-10.0	ENAP	26.50	+1.9
JELFA	36.40	-1.1	ENERGOPOL	11.40	0.0
JUTRZENKA	26.90	-0.4	GARBARNIA	3.15	0.0
KABELBPK	5.30	-1.9	GROCLIN	89.00	+1.1
KABLE	34.40	-1.6	HOWELL	12.90	-0.8
KETY	34.40	-1.7	HYDROBUD	23.90	+2.1
KGHM	21.60 rk	+9.6	HYDROTOR	5.45	+0.9
KOLO	z	0	INSTAL	3.20 ns	0.0
KPBP-BICK	22.70	-1.3	JAROSLAW	10.00 nk	-0.8
KREDYTB	15.00 nk	+2.0	KOMPAP	12.30	-0.8
KROSN0	19.30 nk	+0.5	KOPEK	46.30	+2.9
KRUSZWICA	10.40	-1.9	KRAKOCHEM	4.55	+1.1
LENTEX	14.00 nk	-1.4	LDSA	5.10	-1.9
LGPETRO	6.85	0.0	LUBAWA	3.15 ns	+3.3
MENNICA	13.90	-1.4	LUKIBUT	4.05	-2.4
MORLINY	18.90 nk	0.0	MANOMETRY	4.15 nk	-5.7
MOSTALEXP	5.05	+3.1	MIESZKO	2.23 nk	+0.5
MOSTALPLC	14.00	+2.9	MILMET	5.50 nk	-4.3
MOSTALSD	6.00	0.0	MITEK	28.70	+8.7
MOSTALWAR	16.20	0.0	MUZA	6.90	0.0
MOSTALZAB	15.00 ns	0.0	NAFTA	11.00 nk	-4.3
NOMI	15.00 ns	0.0	PEMUG	9.45	+0.5
NOVITA	12.60 ns	0.0	PIASECKI	6.15	+0.8
OBORNIKI	10.30	-3.7	POLIFARB	41.00 ns	-1.0
OCEAN	7.30	0.0	POLIGR	9.15	+0.5
OKOCIM	3.25	-1.5	POLNA	31.00 nk	-1.9
OLAWA	3.70 ns	-1.3	POLNORD	14.40	+1.4
OPTIMUS	9.25	+1.1	PONARFEH	9.00	+4.7
ORBIS	20.20 nk	0.0	POZMEAT	29.00	0.0
ORFE	6.15	-0.8	PPWK	7.80	+2.0
PAGED	43.80	-0.5	SANWIL	3.30 nk	-4.3
PBK	30.90	0.0	STRZELEC	2.25	+1.9
PEKAO	44.00	0.0	SZEPTEL	22.10	+0.5
PEKPOL	3.20 nk	-1.5	TIM	5.10 ns	+3.0
PEPEES	72.00	0.0	UNIMIL	13.80	+4.5
PGF	44.50 nk	0.0	VISCO	16.40 nk	+2.5
POLAR	9.40	+1.1	WAFAPOMP	6.20	0.0
POLIFARBBC	27.90	-0.4	WISTIL	23.00	+9.5
POLISIA	38.80	-0.5	WKS	72.50 nk	+0.7
PPABANK	12.60	+0.8	YAWAL	6.30 nk	-4.6
PROCHEM	52.00	-1.9	ZREW	24.20	0.0
PROCHNIK	5.85	+0.9	WIRR	1664.7	+1.1
PROKOM	2.95	-1.7	RYNEK WOLNY		
RAFAKO	32.10 nk				

Sportowy weekend

Koszykówka

II liga mężczyzn. Drugi finałowy mecz fazy play-off o wejście do I ligi. Brok/Alkpol/Czarni Słupsk - Astoria Bydgoszcz. Sobota godz. 18 - hala sportowa „Gryfia” przy ul. Szczecińskiej w Słupsku. W przypadku porażki Czarnych trzeci pojedynek obu zespołów odbędzie się w tym samym miejscu i o tej samej godzinie w niedzielę.

Słupska Amatorska Liga Koszykówki - Finał. Mecze finałowe zaplanowane w sobotę przed spotkaniem Broka/Alkpolu/Czarnych z Astorią Bydgoszcz przeniesiono na niedzielę. Spotkają się: o 3. miejsce Blues Brothers - Sami Swoi oraz o pierwsze miejsce Gazeta Wyborcza - Szkoła Policji. Początek turnieju o godz. 11 w hali sportowej „Gryfia” przy ul. Szczecińskiej w Słupsku.

Piłka ręczna

II liga B kobiety. Compensa/Słupia Słupsk - AZS AWF Warszawa. Sobota godz. 11 - hala sportowa „Gryfia” przy ul. Szczecińskiej w Słupsku.

Piłka nożna

III liga „WARSZAWA”. Pogoń Lębork - Świt Nowy Dwór Mazowiecki. Sobota godz. 17 - stadion przy ul. Sportowej w Lęborku.

IV liga „gdańsko-słupska”. Stolem Gniewino - Leśnik Cewice (sobota 16), Gryf Wejherowo - Gryf 95 Słupsk (niedziela 15), Wiecisa Skarszewy - Orzeł Choczewo (s. 16), Jantar Ustka - Chrobry Chabrowo (s. 15), Unia Tezew - Wisła Tezew (n. 15), Curtusia Kartuzy - Bałtyk Gdynia (s. 16), Gedania Gdańsk - Piast Człuchów (s. 13), Ikar Redzikowo - Wierzyca Starogard Gdański (n. 12).

V liga „słupska”. Karol/Orzeł Peplino - Garbarnia Kępcie (n. 12), Start Leba - Czarni Czarne (s. 15), Rowokół Smoldzino - Yanex/Tomgraf Słupsk (n. 15), Chemix/Skotawia Dębica Kaszubska - Sparta Syczewo (n. 13), Brda Przechlewo - Sława Sławno (n. 13), Start Miastko - Bytovia Bytów (n. 11), GKS Kołczygłowy (pausa).

VI liga „słupska”. Grupa Zachód. Inter Świerzenko - Błękitni Bierkowo (12), Barton Barcino - Słupia Kobylnica (13), Dąb Kusowo - Wybrzeże Objazda (11), Metal/Works Korzybie - Szansa Siemianice (11), Piast Wrześcice - Stal Jezierzycze (11), Przelom Postomino - Echo Biesowice (boisko w Pienkowie 11). **Grupa Wschód.** Zenit Redkowice - AR-DU Czarna Dąbrówka (12.30), Błękitni Motarzy - Pomorze Potęgowo (12.30), Błękitni Głowiec - Polonez Bobrowniki (13), Jantar Wykosowo - Orkan Gostkowo (13), Jantaria Poblocie - Orkan Cecenowo (12.30), Sokół Szczypkowie (pausa). Grupa Południe. Zibi/Kolejarz Wierzychowo - Sokół Wyczechy (13), Zawisza Borzytucho - Iskra Dretyń (12), Diament Trzebielino - Myśliwiec Tuchomie (boisko w Suchorzu 13), Drzewiarz Rzezenia - Kaszubia Studzienice (13), Stegna Parchowo - Granit Koczała (14), Grom Nakła - Sparta/Brda Konarzyn (13). Wszystkie spotkania w niedzielę.

Strzelectwo

Zawody strzeleckie dla amatorów z broni małego kalibru (boczny zapłon). Niedziela godz. 10-13. Obiekty sportowe Klubu Strzeleckiego „Gryf Słupski” przy ul. Orzeszkowej w Słupsku. (mar)



Zespół „Przyjaźn”, działający od początku przy Miejskim Ośrodku Kultury w Słupsku, świętuje swoje 20-lecie. W tym czasie stał się niemal instytucją, która doskonale służyła kształceniu estetycznemu dzieci ze słupskich szkół podstawowych. Od powstania zespołu pra-

cuje z nim jako choreograf **Lucyna Grad**, która też przygotowała koncert jubileuszowy. Odbędzie się on w sobotę o godz. 17 w sali widowiskowej Słupskiego Ośrodka Kultury przy ul. Braci Gierymskich 1 w Słupsku. (her) Fot. Krzysztof Tomasiak

Liceum zaprasza

W niedzielę o godz. 10 w IV Liceum Ogólnokształcącym w Słupsku odbędzie się Dzień Otwartej Szkoły. Dla obecnych ósmoklasistów jest to okazja do poznania organizacji i specyfiki tego ogólniaka. Licealiści przygotowali ciekawy program, a w nim „Czerwonego Kapturka” po niemiecku, ciekawki informatyczne, pokazową lekcję przedsiębiorczości i wiele innych atrakcji.

Recytuj poezję

Z okazji 100. rocznicy urodzin poety Jana Lechonia w sobotę w sali wystawowej Gminnego Ośrodka Kultury w Dębnicach Kaszubskiej odbędzie się Powiatowy Konkurs Recytatorski Poezji Lechonia. Początek imprezy o godz. 10. Między godz. 13 a 14 odbędzie się występ koła teatralnego GOK. Zobaczymy fragmenty „Zemsty” Aleksandra Fredry. O godz. 14 nastąpi ogłoszenie werdyktu jury i wręczenie nagród. (ori)

Bursztynowym szlakiem

Członkowie Klubu Turystyki Rowerowej „Bezkras” z Ustki - w niedzielę o godz. 10.30 z okolic Centrum Kultury, Rekreacji i Promocji Ustki (dawny MOSiR) przy ul. Grunwaldzkiej 35 - wyruszą do Smoldzina. Natomiast słupscy cykliści z klubu „Tramping” wybierają się na ciekawą wycieczkę w kierunku Możdżanowa i Krzemienicy, by odszukać pozostałości kopalni bursztynu. Kto chce pojechać bursztynowym szlakiem, musi być obecny w niedzielę o godz. 10 na zbiórce w okolicach petli autobusowej przy ul. Szczecińskiej w Słupsku. Nad jezioro Modła w okolic

Ustki pojadą rowerzyści „Słupi”. Zbiórka chętnych w niedzielę o godz. 10 przy ul. Grunwaldzkiej (żwirownia) w Słupsku.

Z mapą i kompasem

Gminny Ośrodek Kultury w Kobylnicy organizuje wiosenne biegi na orientację. Trasę biegu wyznaczono w Żelkowie, toteż wielbiciele orientingu na miejsce zawodów mogą dojechać specjalnie oznakowanym autobusem kobylnicy z Wojskowej Komendy Uzupełnień powalczą z drużyną „AZ99”, a na zakończenie na parkiet wybiegną zespoły TP SA i WKU.

Samorządowe potyczki

W sobotę w Szkole Podstawowej w Czarnem odbędzie się turniej piłki siatkowej w ramach IX Spartakiady Pracowników i Działaczy Samorządowych „Konarzyn99”. O punkty będą rywalizować zespoły reprezentujące: Lipnicę, Konarzynę, Przechlewo i Czarnę. Początek turnieju o godz. 10. Po zmaganiach w tenisa stołowego w spartakiadowych potyczkach prowadzą samorządowcy z Lipnicy. Wielki finał imprezy zaplanowano na 1 maja w Konarzynach. (JG)

Na psstrągu

W niedzielę Zarząd Koła Wędkarskiego „Karaś” w Miastku organizuje na rzecze Wieprzy zawody spinningowe „Psstrąg 1999”. Zbiórka chętnych o godz. 7.30 na moście w Broczynie. Wpisowe wynosi 3 złote. (ang)

Zaproszenia

nickiego GOK. Wyjazd nastąpi w sobotę o godz. 9 z okolic dworca PKP w Słupsku. (mar)

Drużynowo o puchar

W niedzielę o godz. 9 w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Człuchowie rozpocznie się drużynowy turniej tenisa stołowego amatorów o puchar starosty powiatu człuchowskiego **Aleksandra Gappy**. System gier zostanie ustalony przed zawodami i będzie on wynikał z liczby zgłoszonych do turnieju zespołów. Oprócz gospodarzy zawodów i Starostwa Powiatowego w Człuchowie, organizatorami zmagają się firmy „Kapo” **Radosława Szandery** i „Kram” **Zbigniewa Sochy**. (JG)

Amatorzy pod siatką

W sobotę o godz. 12 w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Człuchowie rozpocznie się kolejny turniej amatorskiej ligi piłki siatkowej. Pierwszy mecz rozegrają Telekomunikacja Polska SA z Zespołem Szkół Technicznych „Uczniowie”. Potem żolnier

TV VECTRA

SOBOTA

- 8.00 Obserwator
- 8.15 Muzyczny relaks
- 8.30 Miliony Madigana - film sens. prod. USA
- 10.15 Mały festiwal filmów animowanych
- 11.00 Ivanhoe - rycerz normński - film hist.
- 12.35 Dwory i pałace ziemie szczecińskiej (6) - film dok. prod. polskiej
- 13.00 Zabijamy to, co kochamy (3) - prog. ekologiczny prod. RFN
- 13.25 Medycyna tradycyjna w Afryce (7) - film dok. prod. RFN
- 14.00 Filmy rysunkowe
- 14.30 Przygody zwierząt (1) - serial dok., USA
- 15.00 Ivanhoe - rycerz normński - film hist.
- 16.35 Dwory i pałace ziemie szczecińskiej (6) - film dok. prod. polskiej
- 17.15 Raport medyczny (11) - film edukacyjny prod. RFN

NIEDZIELA

- 8.00 Tydzień nad Słupią
- 8.15 Muzyczny relaks
- 8.25 Gospoda Jamaica - film kryminalny prod. angielskiej
- 10.15 Błękitni ludzik (7)
- 10.25 Bajki
- 11.00 Na przelaj przez PRL - Wiesław Kot zaprasza na film
- 11.05 Pierwsze dni - dramat prod. polskiej
- 13.00 Z najlepszych życzeniami - program rytmowy prod. polskiej
- 14.00 Śladem rodzaju ludzkiego (6) - film pop. nauk. prod. RFN
- 14.30 Niszczyciele eskortowe - film dok. prod. polskiej
- 15.00 Na przelaj przez PRL - Wiesław Kot zaprasza na film
- 15.05 Pierwsze dni - dramat prod. polskiej
- 17.00 Co słycać w sporcie?
- 17.15 Relacja z wyborów Miss Ziemi Słupskiej 99
- 18.00 Mały festiwal filmów animowanych
- 18.30 Zabijamy to, co kochamy (3) - prog. ekologiczny prod. RFN
- 18.55 Medycyna tradycyjna w Afryce (7) - film dok. prod. RFN
- 19.30 Bajki
- 20.00 Co słycać w sporcie?
- 20.15 Muzyczny relaks
- 20.30 Ostatnia fala - dramat prod. australijskiej
- 22.15 Mistrzostwa Świata samochodów Formuły 1 GP 94 (1) - program sportowy prod. angielskiej
- 22.45 Muzyczny relaks

Nie przegap turnieju!

Mamy nadzieję, że dzisiejszy turniej układania puzzli „Castorland” zgromadzi wielu miłośników tego hobby. A będzie w czym wybierać. Na ułożenie czekają puzzle złożone z kilkudziesięciu, kilkuset i kilku tysięcy elementów! Przypominamy, że impreza zorganizowana przez Szczęp Drużyn Specjalnościowych „FALKONIDEA” rozpocznie się o godz. 10 w słupskiej „czternastce”. Do południa potrwać eliminacje wstępne. Po nich udział w zabawie wezmą słupscy dziennikarze. O godz. 13 rozpocznie się wielki finał, przewidziany dla najlepszych i najszybszych układaczy. Ci otrzymają mnóstwo atrakcyjnych nagród ufundowanych m. in. przez firmę „Castor”, senatora **Kazimierza Kleinę**, hurtownię „Caro” oraz naszą gazetę. W trakcie turnieju czynne będą dwa stoiska - ze słodyczami oraz puzzlami „Castor”. Serdecznie zapraszamy oraz życzymy wielu niezapomnianych wrażeń. (ori)

Dobroczynca roku

W galerii państwa Porczyńskich w Warszawie odbył się finał konkursu „Dobroczynca Roku” zorganizowany przez Akademię Rozwoju Filantropii. Spośród 1.980 zgłoszonych firm, instytucji i osób prywatnych nominowano do głównych nagród 100. Wśród nich znalazła się restauracja „Zacisze” w Miastku, która wspiera Stowarzyszenie Osób i Dzieci Niepełnosprawnych „Pomocna Dłoń”. Nominację do nagrody otrzymała w kategorii „zaganżowanie pracowników”. Laureatami konkursu zostały m.in. LOT, Telekomunikacja Polska SA i firmy ubezpieczeniowe. (ang)

Wiosna i poezja

Do 20 kwietnia MGOK w Kępicach przyjmuje zgłoszenia do konkursu recytatorskiego „Wiosna” dla uczniów szkół podstawowych z terenu gminy. Uczniowie klas I-VI powinni przygotować dwa wiersze, a klas VII-VIII - wiersz i prozę. (ang)



Słupski Teatr Lalki „Tęcza” zaprasza dorosłych i dzieci na drugą w tym sezonie premierę. W sobotę o godz. 17 - „Kubuś Puchatek” A.A. Milne, w reżyserii **Janiny Keszukowskiej** z Warszawy. Organizatorzy zapewniają 70 minut znakomitej zabawy. (kow)

Fot. Bartosz Arszczyński

KURSY WALUT

16.04.1999 r.		marka RFN	zmiana
NBP	średni	2,1914	-0,0020
PKO KOSZALIN	skup	2,1244	-0,0240
	sprzedaż	2,2154	-0,0261
PKO SŁUPSK	skup	2,1244	-0,0244
	sprzedaż	2,2154	-0,0261
KANTOR KOSZALIN	skup	2,2100	-0,02
	sprzedaż	2,2200	-0,01
KANTOR SŁUPSK	skup	2,1300	-0,01
	sprzedaż	2,2300	-
		dolar USA	zmiana
NBP	średni	3,9750	-0,0020
PKO KOSZALIN	skup	3,9043	-0,0098
	sprzedaż	4,0637	-0,0102
PKO SŁUPSK	skup	3,9043	-0,0098
	sprzedaż	4,0637	-0,0102
KANTOR KOSZALIN	skup	3,9200	+0,02
	sprzedaż	4,0400	+0,02
KANTOR SŁUPSK	skup	3,9200	+0,02
	sprzedaż	4,0400	+0,01

HANDEL W NIEDZIELĘ

Bytów: sklepy przy ul. Dworcowej i Lęborskiej

Człuchów: „Supermarket”, ul. Długosza (całodobowo)

Lębork: „Zodiak” ul. Czołgistów (całodobowo)

Miastko: sklep przy ul. Koszalińskiej (w sobotę czynny w godz. 8-24, w niedzielę 10-24); PSS ul. Koszalińska (w sobotę czynny w godz. 6-20, w niedzielę 8-20); sklep spożywczy przy ul. Konstytucji 3 Maja (w sobotę czynny w godz. 8-24, w niedzielę 10-24)

Słupsk: „Jantar” ul. 11 Listopada (całodobowo), „Delikatesy” ul. Kołtąta (całodobowo). Kobylnica: „Rarytas” (całodobowo)

Ustka: sklepy przy ul. Marynarki Polskiej i 9 Marca, „Delikatesy” ul. Grunwaldzka, „Bombonierka” ul. Grunwaldzka.

TELEFONY

Słupsk: 999 - Pogotowie ratunkowe, 998 - Straż Pożarna, 997 - Policja, 994 - Pogotowie Wodociągowo-Kanalizacyjne, 993 - Pogotowie Ciepłownicze, 992 - Pogotowie Gazownicze, 991 - Pogotowie Energetyczne, 986 43-32-17 - Straż Miejska, 42-26-31 - Pogotowie Weterynaryjne, 981 - Pogotowie Drogowe, 913 - Biuro Numerów, 42-42-78 - Telefon Zaufania, 42-30-33 wew. 42 - Poradnia dla uzależnionych, 958 - Informacja o AIDS, 42-80-35 - Poradnia Specjalistyczna, 42-79-40 - Pomoc Drogowa (całodobowa naprawa pojazdów), 42-81-10 - Informacja PKP (933 - pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 - pociągi odjeżdżające ze Słupska), 42-42-56 - Informacja PKS, 952 - Informacja LOT, 955 - Informacja paszportowa

DYŻURY APTEK

Bytów: „Pod Orłem” ul. Wojska polskiego 27, tel. 25-55

Człuchów: „Nowa” ul. Sobieskiego 1, tel. 411-78

Lębork: „Żiwa” ul. Węgrzynowicza 13, tel. 62-56-28

Miastko: „Piastowska” ul. Długa 8, tel. 22-45

Słupsk: piątek - sobota - „Na Osiedlu Akademickim” ul. Akacjowa 1, tel. 42-06-72 (w godz. 8-20), „Mariacka” ul. Jagielly 3, tel. 42-98-03 (całodobowo); niedziela - „Sanus” ul. Władysława IV 7, tel. 43-13-34 (w godz. 8-20); „Nowobramska” ul. Nowobramska 4, tel. 42-87-23 (całodobowo)

Ustka: sobota - „Herba Vitae” ul. Grunwaldzka 16c, tel. 14-70-48; niedziela - Jantar” ul. Grunwaldzka 27, tel. 14-46-72

KINA

Lębork: „Fregata” - „Ogniem i mieczem” godz. 16 i 19.30

Miastko: „Grażyna” - „Powiedź” godz. 19

Słupsk: „Milenium” - „Godziny szczytu” godz. 16, „Życie jest piękne” godz. 18.15 i 20.30

Ustka: „Delfin” - „Masz wiadomość” godz. 17 i 19

TEATR

Słupsk - Państwowy Teatr Lalki „Tęcza” - „Kubuś Puchatek” - premiera, godz. 17

WYSTAWY

BYTÓW: Muzeum Zachodnio-Kaszubskie (czynne wt.-piąt. w godz. 10-16, sob.-niedz. w godz. 10-15)
Wystawy stałe - „Kultura materialna Kaszubów bytowskich”
Wystawa czasowa - „Stryjec mało znany”

CZŁUCHÓW: Muzeum Regionalne (czynne pon.-pt. w godz. 10-16) Wystawy stałe - „Kultura materialna ziemi człuchowskiej”, etnograficzna - „Kultura ludowa ziemi człuchowskiej”, archeologiczna - „Pradzieje ziemi człuchowskiej”

KLUKI: Skansen Słowiński (czynny pon.-niedz. w godz. 9-15)
Wystawa stała - „Słowińcy - ludzie i zwyczaje”
Wystawy czasowe - „Historia Słowińców”, „Dzieje wsi Kluki”, „35 lat działalności Muzeum Wsi Słowińskiej”, „Kuchnia pomorska”

LĘBORK: Muzeum (czynne wt.-czw. w godz. 10-16, piąt.-sob. 10-15 i niedz. 9-14)
Wystawy stałe - „Lębork w zabytkach i dokumentach”, archeologiczna „Pradzieje ziemi słupskiej”
Wystawy czasowe - „Jan Miśiek, Marek Wróbel - Wystawa nie na temat”

SŁUPSK: Muzeum Pomorza Środkowego (czynne śr.-niedz. w godz. 10-16)
Zamek Książąt Pomorskich: wystawy stałe - „Skarby książąt pomorskich”, „Sztuka dawna Pomorza XIV-XVIII w.”, „S.I. Witkiewicz - Portrety”; wystawy czasowe - „Przejścia - świat kamieni”

Młyn Zamkowy: wystawa sztuki - „Dawna i współczesna sztuka ludowa na Pomorzu Środkowym”

Spichlerz Richtera: wystawa czasowa - „Co kryły walizki reparatorów?”

Baszta Czarownic - wystawa czasowa - „Siedmiu Artystów z Vantaa”

Galeria Kameralna (czynna pon.-pt. w godz. 8-16 w sob. i niedz. 11-17) - Apoloniusz Węglowski - malarstwo i rysunek

USTKA: Bałtycka Galeria Sztuki (czynna wt.-niedz. w godz. 10-18) - „Siedmiu Artystów z Vantaa”

WÓZKI

RTV AGD
Z BEZPŁATNĄ DOSTAWĄ DO 100 KM!

Neptun
HURT DETAL RATY

ROWERY
GIANT • SCOTT • MAGNUM
ARKUS • KROSS • VICTUS

KOSZALIN, pl. Gwiazdźcisty 1, tel. 341-10-00, 341-10-00
czynne 10 - 17, w weekendach soboty 11 - 14